Podlasie pokonało Spartę. Siódme zwycięstwo w sezonie

strona 18

Bialska kwesta nawet z blikiem

strona 3

Święto jazzu z upamiętnieniem Ptaszyna

strona 2



Wystąpił m.in. światowej klasy saksofonista Henryk Miśkiewicz z muzykami Special Quartet

Fot.Marek Pietrzela

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota bialska

Podlasianin

BIAŁA SIĘ DZIEJE

28 października - 3 listopada 2025 r. ■ nr 43 (885) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Oni odeszli w ostatnim roku



Fot.Policja

policjant Mateusz Biernacki



Fot.Marek Pietrzela

ratownik medyczny Cezary Lotkowski



Fot.Diecezja Siedlecka

Ks. prałat Jan Gogłoza



Fot.Archiwum

zasłużona działaczka Solidarności Elżbieta Chaberska



biskup drohiczyński senior śp. Antoni Dydycz

STR. 20-23

Tragicznie zmarli na służbie, naukowcy, duchowni, zasłużeni działacze...

Rosyjska agentura w Białej Podlaskiej!

Dwóch 24-letnich Ukraińców wpadło w Białej Podlaskiej z narkotykami.

Jeden z nich miał w telefonie dowody na przekazywanie rosyjskiemu wywiadowi informacji.

Jakie obiekty fotografowali?

Co dalej z podejrzanymi o szpiegostwo?

STR. R1

Kamień węgielny wmurowany pod nowe mieszkania w Międzyrzecu

STR. 3

Strażacy z Rogoźnicy świętowali 70-lecie OSP

STR. 16

W derbach AZS-ów górą drużyna z Krakowa

STR. 4

Referendum rozbroiło napiętą atmosferę w gm. Janów Podlaski

STR. 3

TERESPOL: Przykry poślizg z medalami

STR. 24

Nielegalny tytoń u 60-latka

STR. 6

REKLAMA

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

INDEKS 248746
ISSN 1689-4804
N 645
9 771689 480506

eprasa.pl 0d9f174634

STOPKA
wspólnota
Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Wspólnota Międzyrzecka:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471
e-mail: budrewicz @24wspolnota.pl
Kamil Pulik
tel: 502 323 027
e-mail: pulik@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Cezary Pietruszka
tel. 780 029 980
e-mail: pietruszka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENI

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

AUTOPROMOCJA
ZNAJDŹ NAS NA facebook

NASZ PATRONAT

Święto jazzu z upamiętnieniem Ptaszyna

Bogaty ogrom zachwytów przyniósł widowni dwudniowy 24. Podlasie Jazz Festival im. Jana Ptaszyna Wróblewskiego. Jego renomę wzbogaciło nadanie imienia legendarnego saksofonisty i ulubieńca jazzfanów słuchających latami w „Trójce" popularnej audycji radiowej „Trzy kwadranse jazzu".

Na uroczyste ogłoszenie patrona festiwalu do auli AWF przybyła małżonka po zmarłym wybitnym Artyście Ewa Czuba-Wróblewska oraz syn Jacek Wróblewski z żoną Urszulą. Rodzina Jana Ptaszyna Wróblewskiego zaakceptowała wniosek założyciela i dyrektora festiwalu Jarosława Michaluka, który cenił sobie znajomość z wybitnym jazzmanem i wielokrotnie grał z nim w kraju, a także kilkukrotnie przyjeżdżał na poprzednie edycje bialskiego festiwalu.

Podczas tej uroczystości Jacek Wróblewski dziękował organizatorom, że festiwal nosi imię jego ojca.

- To zaszczyt. Jazz Festival to nie efemeryda, skoro już jest 24 lata, to i będzie przez następnych 24. Ptaszyn lubił tu przyjeżdżać, zawsze było to przyjacielskie spotkanie, nie tylko na scenie, ale i w garderobie. Przyjaciele znali się od lat. Bardzo to sobie cenimy - powiedział.

Godny patrona był następnie koncert światowej klasy saksofonisty Henryka Miśkiewicza ze Special Quartet z kompozycjami Ptaszyna. Muzycy, którzy przez lata grali w kwartecie Jana Ptaszyna Wróblewskiego, w Białej Podlaskiej, występując obok dużego portretu mistrza, oczarowali publiczność jazzem na żywo, bez wspomagań elektronicznych. Duch patrona, przywoływanego kilkakrotnie, gościł na tej imprezie, która zaprezentowała różne odmiany jazzu.


Fot.Marek Pietrzela

Mał
wokalistka zespołu Chrust

Uwielbiam tu wracać

Pochodzę z Terespola. W Gdańsku studiowałam wokalistykę jazzową w Akademii Muzycznej. Jak słychać na naszych koncertach, technika została, a muzyka się trochę zmieniła... Czasem chłodno nam występować na bosaka, szczególnie kiedy gramy w plenerach, ale w Białej Podlaskiej była ciepła scena i wytrzymaliśmy... Oczywiście uwielbiam tu wracać i obserwować te tereny. Kiedy jechaliśmy, koledzy z Gdańska zachwycali się widokami, które mijaliśmy. Kocham to miejsce i będę tutaj wracać.


Fot.Marek Pietrzela

J
twórca i dyrektor Podlasie Jazz Festival

Ten patron nas mobilizuje

Dużym wyróżnieniem i zaszczytem jest zyskanie takiego patrona, jak Jan Ptaszyn Wróblewski. Jestem dumny, że mogłem z nim grać podczas wielu koncertów. Nigdy nie odmawiał mi występów. On miał też wielki wpływ na mnie i tym samym na organizowanie festiwali. Ten patron nas mobilizuje i zobowiązuje do kontynuowania takich działań. Ucieszyła i wzruszyła nas wiadomość, że z nagrań dwóch ostatnich koncertów Mistrza, w tym z jednego u nas, powstanie album.

Wielu osobom podobał się występ alternatywnego, bosonogiego zespołu Chrust, przybyłego z Gdańska, grającego muzykę etniczną z elementami jazzu. W jego składzie jest wokalistka Małgorzata Oleszczuk, która z dumą podkreśla, że pochodzi Terespola i już od szkoły podstawowej lubi folklor. W tym roku Chrust zabłysnął w eliminacjach do konkursu Eurowizji oraz w innych programach telewizyjnych.

Wydarzeniem festiwalu był niewątpliwie koncert legendarnego Laboratorium, które z powodzeniem udowadnia, że nie straciło energii w jubileusz 55-lecia działalności zespołu, który już w czasach PRL był podziwiany w Europie. Szczególnie mile bialczanie witali Krzysztofa i Marcina Ścierańskich, wcześniej już występujących w Białej Podlaskiej.

Atrakcją i zauroczeniem mógł być też koncert wirtuoza elektrycznego wibrafonu Barnarda Maselego. Kolorytu, energii i radości na jego jubileusz 40-lecia pracy artystycznej dodała Rouhangeze-RUH, znana w wielu krajach wokalistka z Mauritiusa. Kilkakrotnie bisowali. Publiczność nie żałowała rąk podczas serii obfitych braw nagradzających kolejne zespoły.

Drugiego dnia festiwalu podczas przerwy oficjalnie została otwarta interesująca wystawa „W hołdzie Ptaszynowi", warszawskiego fotografika Jarka Wierzbickiego. Wspominający ostatni koncert saksofonisty autor ekspozycji rozpłakał się rzewnie.

W pierwszy dzień festiwalu jednocześnie w innej hali AWF został zorganizowany przez prezydenta głośny koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". Prezydent Michał Litwiniuk sprawował też patronat honorowy nad Podlasie Jazz Festival. Drugiego dnia na imprezę festiwalową przyszło prawie 500 osób, o wiele więcej niż w sobotę.

Marek Pietrzela

Międzyrzec uczci Niepodległość muzyką

Z okazji Narodowego Święta Niepodległości Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim zaprasza mieszkańców na koncert „Międzyrzec Podlaski – Niepodległej", który odbędzie się 10 listopada o godz. 18 w sali widowiskowo-kinowej MOK.

W programie znajdą się najpiękniejsze pieśni i utwory patriotyczne, które zabrzmią w wykonaniu wybitnych artystów scen polskich.

Wystąpią: Anna Potyrała-Listwon – sopran, Andrzej Wiśniewski – tenor, Robert Szpręgiel – baryton, Andrzej Wojda – bas, Małgorzata Piszek – akompaniament fortepianowy, Tadeusz Melon – skrzypce, Daniel Kalamon – trąbka, Łukasz Biliński – instrumenty perkusyjne, Franciszek Podbielski – prezentacja poezji patriotycznej.

Profesjonalne prowadzenie, scenariusz, reżyserię oraz wokalne interpretacje zapewni Ryszard Nowaczewski, uznany artysta i reżyser muzyczny.

Koncert z udziałem artystów Teatru Wielkiego – Opery Narodowej, Polskiej Opery Królewskiej, Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego oraz scen warszawskich zagwarantuje najwyższy poziom artystyczny.

Wstęp na koncert jest wolny, jednak liczba miejsc na sali jest ograniczona. Warto przybyć wcześniej, by zagwarantować sobie udział w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Kamil Pulik

PODPATRZONE

– Zbuntowana żołnierka


Fot.Autor

Za mundurem panny sznurem. Gorzej z butami...

Dziewczyny z klasy wojskowej jechały właśnie do swojej szkoły autobusem miejskim w Białej Podlaskiej. Jedna spokojna, nie wadziła nikomu, druga najdzikse wymyślała swawole z nogami. Chociaż jeszcze nie było późno, raptem godz. 10.30, ale bardziej zbuntowana uczennica była już widocznie zmęczona i założyła brudne buciory na fotel.

Beztrosko i bez myślenia o innych pasażerach, którzy później na tym miejscu siądą. Żołnierka bez klasy?

(Pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 0d9f174634

Gratulacje, rozgoryczenie i wyjaśnienia

Referendum rozbroiło napiętą atmosferę

W gminie Janów Podlaski po nieważnym referendum stygnie rozżarzony internet. Nie brakuje co prawda satysfakcji zwycięzców i atakowania przez anonimów inicjatorów akcji referendalnej za wydatki, ale nie ma frontu, jak było na początku października.

Wójt Karol Michałowski przyjmuje liczne gratulacje i spokojnie może się przygotowywać do 1 stycznia, kiedy zostanie burmistrzem miasta Janów Podlaski.

- O tak wysokim sukcesie zaważyły dwa czynniki: Prawda zawsze zwycięża. Mieszkańcy gminy Janów Podlaski tą rozsądni ludzie. Zobaczyli kto i jakie ma ukryte cele – skomentował nam zwycięstwo referendalne wójt.

Prezes Stowarzyszenia Czysta Gmina Janów Podlaski Krzysztof Plażuk powiedział nam, że po referendum wiele spotkanych osób w Janowie Podlaskim gratulowało inicjatorom odwagi i nieustępliwości w proteście przeciw zamiarom budowania biogazowni.

Podziękowania na ulicy

- Twarzą w twarz ludzie serdecznie nam dziękują, że zrobiliśmy kawał dobrej roboty. „Podziwiamy was!" - mówią nam. My występowaliśmy z otwartą przyłbicą. Nie szargaliśmy przeciwnikami, jak to czynili wobec nas z fejkowych kont bojkotujący głosowanie – mówił prezes.

Miał żal do wójta za opinię „Inicjatorzy referendum oszukali mieszkańców", z czym osobiście kompletnie się nie zgadza, bo w procesie przedwyborczym sąd orzekł zmianę 3,5 punktu z 16-stronnicowej ulotki przygotowanej w kampanii... Podkreślił, iż efekt przyniosło pół roku protestów opozycyjnego przeciw budowie planowanej biogazowni i pośrednio wpłynęło na odsunięcie tej inwestycji z najbliższych planów.

Zamieszanie z tankowaniem

W związku z zawiadomieniem prokuratury przez zarząd janowskiej OSP o niedopełnienie przez gminę ustawowego obowiązku tankowania samochodów strażackich wysłaliśmy wcześniej do Urzędu Gminy w Janowie Podlaskim pytanie - dlaczego wobec OSP Janów Podlaski nie jest wykonywany przez gminę – jak twierdzi Zarząd OSP – obowiązek tankowania samochodów strażackich w celu zapewnienia ich stałej gotowości operacyjnej.

Po pewnym czasie Czesław Pikacz, komendant gminny ochrony przeciwpożarowej odpowiedział:

- Informujemy, że gmina zapewnia pełną gotowość w tym zakresie, zgodnie z obowiązującymi przepisami i procedurami. Od kwietnia br. w gminie Janów Podlaski funkcjonuje system bezgotówkowego tankowania pojazdów i sprzętu strażackiego, oparty na kartach flotowych, przeznaczonych do użytku wyłącznie na stacjach paliw firmy ORLEN S.A. na terenie całego kraju. System ten umożliwia tankowanie pojazdów strażackich zgodnie z obowiązującym limitem i procedurą rozliczeń – podkreślił komendant.

Dodał, że karty flotowe zostały przekazane kierowcy wyznaczonemu przez Zarząd OSP Janów Podlaski do obsługi dwóch pojazdów.

- Kierowca ten posiada pełną możliwość tankowania pojazdów oraz zobowiązany jest do potwierdzania każdej transakcji zgodnie z przyjętą procedurą. Do chwili obecnej gmina nie otrzymała od Zarządu OSP wyznaczenia drugiego kierowcy, któremu przekazana zostałaby druga karta flotowa. Gmina jest gotowa niezwłocznie przekazać kolejną kartę flotową po wskazaniu osoby odpowiedzialnej i podpisaniu stosownej dokumentacji – wyjaśnił Czesław Pikacz.

Zaznaczył, iż władze gminy podkreślają, że zależy im na zachowaniu stałej gotowości operacyjnej jednostek OSP i działają w tym zakresie w sposób systemowy i transparentny.

- Ewentualne trudności organizacyjne wynikające z wewnętrznych decyzji Zarządu OSP pozostają poza zakresem odpowiedzialności gminy – zauważył.

O referendum już będą tylko wspomnienia, a prokuratura będzie wyjaśniać kilka zawiadomień obu przeciwnych stron zarzucających sobie nawzajem łamanie prawa.

Marek Pietrzela

Kamień węgielny wmurowany pod nowe mieszkania w Międzyrzecu

Chodzi o budowę trzech budynków mieszkalnych w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM) Lubelskie. Uroczystość odbyła się na placu budowy przy ulicy Leśnej.

Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli parlamentu, władz wojewódzkich, samorządowców z miast tworzących SIM Lubelskie, a także mieszkańców miasta. Wcześniej w pałacu Potockich przeprowadzono walne zgromadzenie wspólników spółki.

Nowoczesne osiedle przy ul. Leśnej

Projekt zakłada powstanie trzech trzykondygnacyjnych budynków z 90 mieszkaniami o powierzchni od 53 do 99 mkw. Na terenie inwestycji zaplanowano 94 miejsca parkingowe, w tym w garażach podziemnych, a także plac zabaw, strefę rekreacyjną i tereny zielone. Budynki będą wyposażone w windy i dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Przewidziano również pięć miejsc parkingowych dla osób z ograniczoną mobilnością.

Wartość międzyrzeckiej inwestycji wynosi

prawie 32 mln zł

Dostępne mieszkania dla mieszkańców

Inwestycja realizowana jest z myślą o osobach i rodzinach, które nie posiadają własnego mieszkania, nie mogą uzyskać kredytu hipotecznego, ale są w stanie regularnie opłacać czynsz. Program SIM umożliwia najem z opcją dojścia do własności po 15 latach. Najemcy wnoszą wkład własny w wysokości 15 procent wartości mieszkania. Wkład ten obniża koszty budowy i pozwala na niższy czynsz. Czynsz w SIM jest regulowany ustawowo i nie może przekroczyć 4 procent wartości lokalu w skali roku.

Finansowanie i wykonanie

Wartość międzyrzeckiej inwestycji wynosi prawie 32 mln zł. Finansowanie pochodzi z kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, środków Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa oraz udziału przyszłych najemców. Generalnym wykonawcą została firma MAL-POL z Siedlec, znana z realizacji budynku Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski.

Zakończenie budowy i oddanie mieszkań do użytku zaplanowano na IV kwartał 2027 roku.

Część większego projektu

Międzyrzec Podlaski jest jedną z 17 lokalizacji w województwie lubelskim, w których realizowany jest program SIM Lubelskie. Samorząd przekazał teren pod budowę, natomiast spółka SIM odpowiada za projektowanie i realizację inwestycji. Wspólne działania samorządów i Skarbu Państwa mają na celu zwiększenie dostępności mieszkań o umiarkowanym czynszu dla osób pracujących.

Inwestycja w Międzyrzecu Podlaskim stanowi element ogólnopolskiego programu budownictwa społecznego wspieranego przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Budowane mieszkania mają zapewnić stabilność, bezpieczeństwo i możliwość zamieszkania w nowoczesnym, dobrze zaprojektowanym osiedlu.

> To inwestycja dla osób, które nie posiadają własnego mieszkania, nie mogą uzyskać kredytu, ale są w stanie regularnie opłacać czynsz

Inwestycja z myślą o przyszłości

Nowe mieszkania są odpowiedzią na potrzeby mieszkańców Międzyrzeca Podlaskiego i aktualną sytuację na lokalnym rynku. W mieście nie brakuje osób, które mimo stałej pracy nie mają zdolności kredytowej. Dla nich program SIM stanowi realną szansę na własne mieszkanie w przystępnej cenie.

Budowa osiedla przy ulicy Leśnej to ważny krok w rozwoju miasta. Samorząd nie wyklucza kolejnych inwestycji mieszkaniowych w przyszłości, jeśli pojawią się możliwości finansowania i wsparcia z programów rządowych.

Po zakończeniu budowy 90 rodzin znajdzie tu swoje nowe miejsce do życia.

Kamil Pulik

Bialska kwesta nawet z blikiem



Fot. Marek Pietrzela

W 2024 roku przy wejściu na cmentarz katolicki w Białej Podlaskiej kwestowała prezes Koła Bialczan Krystyna Nowicka

Koło Bialczan zaprosiło mieszkańców do udziału w corocznej kweście na rzecz renowacji nagrobków na cmentarzach Białej Podlaskiej. Trwać ona będzie 31 października (piątek) i 1 listopada w godz. 9-17.

Stowarzyszenie Koło Bialczan zaproponowało, aby bialczanie dołączyli do grona kwestujących lub rzucali datki do puszek podczas kwesty albo wsparli finansowo Koło Bialczan na konto Banku Spółdzielczego 95 8025 0007 0023 7611 2000 0020; blik 693 819 532. Podczas kwesty dostępny będzie terminal płatniczy.

Z informacji stowarzyszenia wynika, że w latach 2006-2024 przeprowadzono 19 kwest. Zebrano 575 tys. zł. Dotacja z Urzędu Miasta wyniosła 227,1 tys. zł. Razem w latach 2006-2024 na renowację pozyskano 802,1 tys. zł. Odnowiono w tym okresie 82 nagrobki.

(Pim)

R E K L A M A

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895

A U T O P R O M O C J A

NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

R E K L A M A

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 0d9f174634

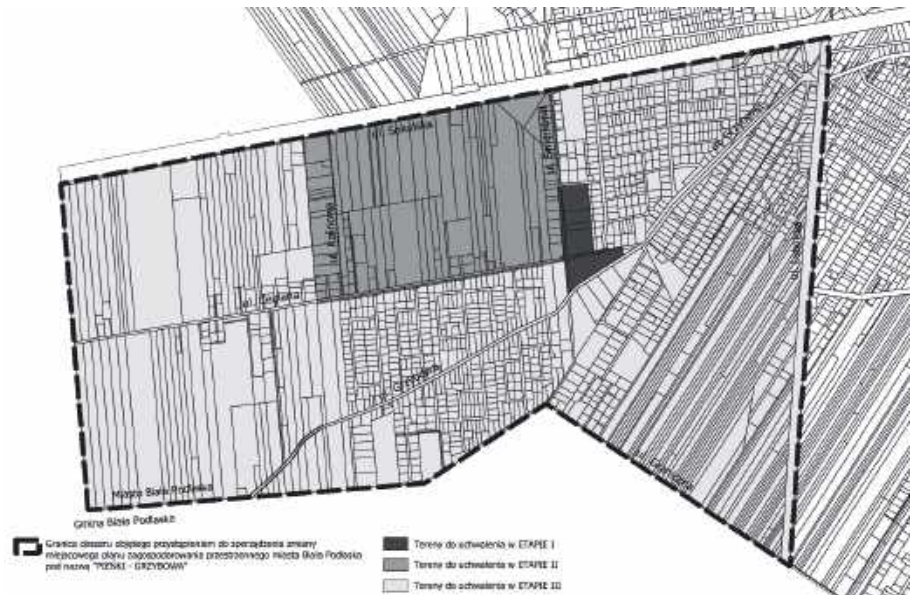
O G Ł O S Z E N I E

Biała Podlaska, 28.10.2025 r.

O G Ł O S Z E N I E

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIEŃKI-GRZYBOWA" ETAP I oraz zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIEŃKI-GRZYBOWA" ETAP II

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz 17 pkt 1 w związku z art. 27 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130, późn. zm.) oraz art. 39 w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112, z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu uchwał: **Nr LVII/103/23 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIEŃKI-GRZYBOWA", Nr LXIV/28/24 z dnia 27 marca 2024 r. w sprawie sposobu wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIEŃKI-GRZYBOWA" oraz Nr XIX/70/25 Rady Miasta Biała Podlaska z dnia 25 września 2025 r. zmieniającej uchwałę w sprawie sposobu wykonania uchwały o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Biała Podlaska pod nazwą „PIEŃKI-GRZYBOWA"**, obejmujących teren oznaczony, na załączniku graficznym jako **ETAP I**, zlokalizowany w rejonie ulic Grzybowej, Sobolowej i Świerkowej wraz z kompleksem usług sportu oraz teren oznaczony na załączniku graficznym jako **ETAP II**, zlokalizowany pomiędzy ulicami Świerkową, Ceglaną, Kalinową oraz Sokulską.



Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych zmian planów miejscowych. Wnioski należy składać do dnia **21 listopada 2025 r.** do Prezydenta Miasta Biała Podlaska na specjalnym formularzu w postaci:

– papierowej na adres Urzędu Miasta Biała Podlaska, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska lub
– elektronicznej na adres poczty elektronicznej: *sekretariat@bialapodlaska.pl* oraz poprzez platformę usług administracji publicznej: ePUAP lub e-Doręczenia.

Specjalny formularz **(Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego)** dostępny jest do pobrania na stronie:

– Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Biała Podlaska: *https://umbialapodlaska.bip.lubelskie.pl* w zakładce „Jak załatwić sprawę-karty informacyjne i formularze" w folderze „Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo" (znak dokumentu **UB/003**) lub
– Urzędu Miasta Biała Podlaska *https://um.bialapodlaska.pl* w zakładce Urząd Miasta w folderze „Jak załatwić sprawę - Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo".

Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Prezydent Miasta Biała Podlaska.

Z up. PREZYDENTA
MIASTA BIAŁA PODLASKA
/-/ Justyna Gorczyca
Zastępca Prezydenta Miasta

Informacja dotycząca przetwarzania danych osobowych:

1. Administratorem Pani/Pana danych jest Prezydent Miasta Biała Podlaska z siedzibą przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, 21-500 Biała Podlaska.
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych jest możliwy pod adresem email: iod@bialapodlaska.pl.
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) oraz do wykonywania zadań realizowanych w interesie publicznym (art. 6 ust. 1 lit. e RODO), wynikających z ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizowanym w postaci sporządzania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w Białej Podlaskiej.
4. Pani/Pana dane osobowe mogą być udostępnione organom publicznym lub innym instytucjom na podstawie przepisów prawa (np. Policja, sądy), podmiotom przetwarzającym, którym zostanie zlecone zadanie; organowi nadzoru - Wojewodzie Lubelskiemu.
5. Pani/Pana dane osobowe po zakończeniu realizacji celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane w celach archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do realizacji przepisów prawa.
6. Osoba, której dane dotyczą ma prawo do żądania od administratora dostępu do danych, ich sprostowania oraz ograniczenia przetwarzania.
7. Posiada Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
8. Podanie danych osobowych jest warunkiem ustawowym, ich niepodanie będzie skutkować odrzuceniem wniosku.
9. W oparciu o przetwarzane dane, Administrator nie będzie podejmował zautomatyzowanych decyzji, w tym decyzji będących wynikiem profilowania.
10. Jeśli Pani/Pana dane osobowe, nie zostały zebrane od Pani/Pana, uzyskanie wszelkich dostępnych informacji o ich źródle przysługuje Pani/Panu, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

W derbach AZS-ów górą drużyna z Krakowa

Piłkarze ręczni AZS-u AWF Biała Podlaska przegrali na własnym parkiecie 33:36 z AZS AGH Kraków w spotkaniu 7. kolejki Ligi Centralnej. Dla bialczan była to czwarta porażka w sezonie, mimo ambitnej postawy w końcówce meczu.

Pierwsza połowa derbowego starcia była bardzo wyrównana. Gospodarze w 19. minucie wypracowali sobie trzybramkową przewagę (12:9), jednak brak skuteczności w defensywie pozwolił rywalom odrobić straty. Na przerwę obie drużyny schodziły przy remisie 18:18.

Druga część meczu rozpoczęła się fatalnie dla zawodników z Białej Podlaskiej. Już po czterech minutach przegrywali 19:22. Choć w 39. minucie Dawid Petlak doprowadził do remisu 23:23, goście z Krakowa szybko odzyskali prowadzenie, które systematycznie powiększali. Gdy w 56. minucie Jakub Kociuba trafił na 34:29, stało się jasne, że punkty powędrują na południe Polski.

Końcówka należała jeszcze do Bartosza Lewandowskiego, który czterema bramkami z rzędu zmniejszył rozmiary porażki, ale na odwrócenie losów meczu zabrakło już czasu. MVP spotkania został Jakub Kociuba, autor dziewięciu trafień.

- W meczu z rywalem z Krakowa nasza obrona nie funkcjonowała tak, jak się do tego przyzwyczailiśmy. Przeciwnik grał solidnie, cierpliwie i równo przez cały mecz. Cieszy poprawa w ataku pozycyjnym i gra w przewadze, ale musimy ustabilizować formę w defensywie - podsumował Łukasz Kandora, trener AZS AWF Biała Podlaska.

Z podobnym tonem wypowiedział się bramkarz zespołu, Łukasz Adamiuk. - Spodziewaliśmy się trudnego meczu, bo Kraków, choć beniaminek, gra bardzo solidnie. Zagraliśmy trochę słabiej w obronie i rywale mieli zbyt wiele czystych pozycji do rzutu, stąd ta porażka. Za dwa tygodnie jedziemy po zwycięstwo z Nielbą - dodał.

AZS AWF Biała Podlaska - AZS AGH
33:36 (18:18)

AZS AWF: Adamiuk, Solnica, Kwiatkowski - Lewandowski 8, Grzenkowicz, Wierzbicki 3, Szendzielorz 3, Rutkowski 3, Książka, Tarasiuk, Andrzejewski 2, Petlak 10, Burzyński 1, Lewalski 3, Błaszczak.
AZS AGH: Kaleta, Górkowski - Kisiel 3, Szydło, Malinowski 7, Gasin 2, Małek 7, Sęk, Bujak, Jarosz 3, Kociuba 9, Klamrzyński, Marzec 2, Kwarciński, Dębski 3.
Kary: 12 min. (Grzenkowicz, Andrzejewski, Petlak, Burzyński, Lewalski, Błaszczak) - 8 min. (Malinowski, Małek, Bujak, Dębski).
Sędziowali: Jarzynka (Wysokie Koło), Siedlarz (Kraśnik).
Widzów: 280.

mp

Nikola Olichwierowicz w złocie!



Nikola Olichwierowicz wywalczyła złoty medal. Na zdjęciu z trenerem Arturem Romaniukiem

Akademia Taekwon-Do Virtus w Łomazach może świętować kolejny sukces. Podczas XIX międzynarodowych zawodów Mazovia Master Cup, które zgromadziły prawie 600 zawodników z sześciu państw, Nikola Olichwierowicz wywalczyła złoty medal.

Trener Artur Romaniuk wystawił na turniej dwie zawodniczki, które w tym roku już wielokrotnie udowodniły swoje umiejętności na zawodach krajowych i międzynarodowych. W sobotę swoje walki stoczyła Nikola, a po emocjonujących pojedynkach sięgnęła po złoto i puchar, wprowadzając dumę do drużyny.

- Jestem niesamowicie dumny z Nikoli - powiedział Romaniuk. - To wspaniała zawodniczka, która ciężko pracuje na każdy sukces. Jej determinacja i dyscyplina są wzorem dla całej akademii. Każdy trening, każdy sparing, który przechodziła, przyniósł efekty właśnie dziś. Nikola pokazała nie tylko technikę, ale też ogromne serce do walki - dodaje.

Jak przyznaje, jej zwycięstwo to efekt nie tylko talentu, ale także pracy całego zespołu. - Mam nadzieję, że ten sukces zmotywuje ją do dalszych startów i nowych wyzwań. Widziałem, jak wiele emocji wkłada w każdy ruch, i jestem pewien, że przed nią jeszcze wiele złotych chwil - dodał trener.

mp

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 7. KOLEJKI
AZS AWF - AZS AGH 33:36
Grunwald - SMS ZPRP 29:25
AZS UW - Jurand 37:48
Miedź - Padwa 37:35
Gwardia - Anilana 28:28, k. 2:4
Stal - Pogoń - po zamk. nr
Nielba - Śląsk - po zamk. nr

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Pogoń Szczecin	6	17	201:184
2	Śląsk Wrocław	6	16	197:145
3	AZS AWG Kraków	7	15	234:208
4	Grunwald Poznań	7	15	206:194
5	Jurand Ciechanów	6	2	222:199
6	Padwa Zamość	7	12	230:217
7	Stal Gorzów	6	11	183:192
8	Nielba Wągrowiec	6	10	203:198
9	Miedź Legnica	7	9	212:218
10	Anilana Łódź	7	8	205:210
11	AZS AWF Biała Podlaska	6	6	178:188
12	SMS ZPRP Kielce	6	3	170:207
13	Gwardia Koszalin	6	1	145:178
14	AZS UW Warszawa	7	0	211:259

NASTĘPNA KOLEJKA
(09.11., godz. 15:00): Nielba - AZS AWF, AZS AGH - Grunwald, SMS ZPRP - Jurand, AZS UW - Stal, Pogoń - Miedź, Padwa - Gwardia, Anilana - Śląsk.
MECZ ZALEGŁY (31.10): Jurand - Gwardia.

mp

BIA

eprasa.pl 0d9f174634

Nowa droga w Korczówce otwarta!

Inwestycja, która łączy mieszkańców i samorządy





14 października w Korczówce odbyło się uroczyste otwarcie przebudowanej drogi powiatowej nr 1107L, prowadzącej przez miejscowości Krasówka i Korczówka. Wydarzenie stało się nie tylko okazją do symbolicznego przecięcia wstęgi, ale też do podkreślenia dobrej współpracy pomiędzy Gminą Łomazy a Powiatem Bialskim.

Rekordowa inwestycja i nowa jakość życia mieszkańców

Realizacja zadania pod nazwą *„Przebudowa drogi 1107L wraz z budową chodnika w miejscowości Krasówka i Korczówka”* to jedno z największych przedsięwzięć infrastrukturalnych ostatnich lat w gminie Łomazy. W ramach prac, które wykonało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa pod nadzorem firmy Devis Igor Sobol z Terespola, przebudowano ponad 7 kilometrów nawierzchni, wybudowano 1,5 kilometra nowych chodników, a także przebudowano most na rzece Żarnica.

Nowa infrastruktura obejmuje również zatoki autobusowe i liczne udogodnienia dla pieszych. Dzięki temu poprawiło się bezpieczeństwo, zwłaszcza dzieci i seniorów, a codzienne korzystanie z drogi stało się wygodniejsze i bezpieczniejsze.

Symboliczne otwarcie i wspólne świętowanie

Uroczystość odbyła się w okolicy świetlicy wiejskiej w Korczówce, gdzie zgromadzili się przedstawiciele samorządów, wykonawcy, a także licznie przybyli mieszkańcy obu miejscowości. Po poświęceniu drogi przez proboszcza parafii św. Jozafata BM w Korczówce, ks. Romana Trubę, nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi, symbolizujące oddanie inwestycji do użytku.

– *Wartość przedsięwzięcia jest rekordowa, to nasza największa inwestycja ostatnich lat. Drogi, które budujemy, zawsze wymagają współpracy wielu osób, a dziś z tego miejsca dziękuję wszystkim zaangażowanym w to przedsięwzięcie* – mówił **wójt Gminy Łomazy Jerzy Czyżewski**, dziękując wykonawcy za wzorcowe prace w formule „zaprojektuj i wybuduj”, a firmie nadzorczej – za profesjonalne wsparcie. – *Ta droga łączy bezpieczeństwo, poprawia komfort życia mieszkańców oraz dojazd do szkoły, instytucji i zakładów pracy. Życzę wszystkim, by przejazd tym odcinkiem był bezpieczny i służył przez lata* – dodał wójt.

Finansowanie i współpraca, która przynosi efekty

Całkowita wartość inwestycji wyniosła **13 123 634,40 zł**. Z tej kwoty **7 125 000 zł** pochodziło z **Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych**, natomiast pozostałe środki sfinansowały wspólnie **Gmina Łomazy** i **Powiat Bialski**.

– *Dziękuję wójtowi Jerzemu Czyżewskiemu, jako inicjatorowi tej budowy, całej radzie gminy i społeczeństwu za kolejną wspólną inwestycję. Co roku realizujemy wspólnie jakiś kawałek drogi powiatowej na terenie gminy* – podkreślał **Mateusz Majewski** członek Zarządu Powiatu Bialskiego. Słowa uznania popłynęły także od **Marka Sulimy** przewodniczącego komisji infrastruktury rady powiatu bialskiego, który zwrócił uwagę na konsekwentne działania gminy w zakresie poprawy bezpieczeństwa i jakości życia mieszkańców. Dodał również, że trwają procedury dotyczące kolejnej ważnej inwestycji – budowy drogi powiatowej nr 1112L, łączącej gminę Łomazy z gminą Drelów.

Droga, która łączy – dosłownie i symbolicznie

Nowo przebudowana trasa to nie tylko inwestycja drogowa, ale również przykład skutecznego współdziałania samorządów i dowód na to, że wspólne działania przynoszą wymierne efekty. Nowa droga, chodniki, most i zatoki autobusowe to infrastruktura, z której mieszkańcy Korczówki i Krasówki mogą być dumni – bo to inwestycja, która realnie zmienia codzienne życie i zapewnia większe bezpieczeństwo wszystkim użytkownikom.

Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka

Przebudowa drogi w Korczówce to doskonały przykład tego, jak wspólne działania samorządów mogą realnie poprawiać jakość życia mieszkańców. Inwestycje drogowe zawsze wymagają współpracy, zaangażowania i determinacji – i właśnie to widać w tym przedsięwzięciu. Cieszę się, że Powiat Bialski i Gmina Łomazy od lat skutecznie łączą siły, realizując kolejne odcinki dróg, które służą mieszkańcom i zwiększają bezpieczeństwo w naszym regionie. Gratuluję wójtowi Jerzemu Czyżewskiemu, radnym, wykonawcom oraz wszystkim osobom zaangażowanym w ten projekt. Dzięki wspólnym staraniom powstała nowoczesna, bezpieczna i wygodna droga, która będzie służyć mieszkańcom przez długie lata. Tego typu inwestycje pokazują, że samorządność ma sens wtedy, gdy współpraca opiera się na wzajemnym zaufaniu i wspólnym celu – dobru lokalnej społeczności.



„Do dzieła!” - Noc pełna grozy w LO w Wisznicach

W czwartek, 16 października, Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach zamieniło się w mroczne miejsce pełne tajemnic, literackich zagadek i… dobrej zabawy. Wszystko za sprawą ogólnopolskiej akcji Noc Bibliotek, odbywającej się w tym roku pod hasłem „Do dzieła!”.

Motywem przewodnim wydarzenia był **horror jako gatunek literacki**. Uczniowie już od progu poczuli klimat grozy – sala biblioteczna przypominała wnętrze gotyckiego zamku: pajęczyny, pająki, nietoperze, czaszki i przygaszone światło tworzyły niepowtarzalną atmosferę. Wieczór rozpoczął się odczytaniem wiersza **Joanny Muller „Wezwanie”**, w którym refren „Do dzieła!” idealnie wpisywał się w nastrój spotkania.

Najwięcej emocji dostarczył **escape room**, inspirowany klasyką literatury grozy – „Draculą” Brama Stokera i „Frankensteinem” Mary Shelley. Uczestnicy musieli wykazać się sprytem, wiedzą i umiejętnością współpracy. Nie zabrakło też **strasznych kalamburów**, **literackich zagadek** i wspólnego śmiechu.

Na zakończenie uczestnicy czytali fragmenty dzieł **Edgara Allana Poe, Brama Stokera i Mary Shelley**, tworząc prawdziwy „wieczór grozy” z książką w roli głównej.

Noc Bibliotek w LO w Wisznicach po raz kolejny udowodniła, że biblioteka szkolna to nie tylko miejsce cichej lektury, ale **przestrzeń kreatywności, zabawy i wspólnego odkrywania literatury**. Dzięki pomysłowości organizatorów i zaangażowaniu uczniów tegoroczna edycja stała się prawdziwą przygodą z książką – nie tylko dla miłośników horroru.

Jak głosiło tegoroczne hasło akcji – *„Do dzieła!”* – młodzież z Wisznic wzięła je sobie do serca. I udowodniła, że w czytaniu – nawet tym z dreszczykiem – naprawdę można się zakochać.



eprasa.pl 0d9f174634

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pomoc nauczyciela, Biała Podl./ ZSO nr 2	0,5	2 832,00 zł	u
Podinspektor ds. pozyskiwania funduszy, zamówień publicznych i promocji gminy, Biała Podl./Urząd Gminy	1	5 200,00 zł	u
Informatyk, Biała Podl./ Urząd Gminy	1	7 000,00 zł	u
Taksówkarz, Biała Podl.	1	8 600,00 zł	u
Palacz C.O., Kodeń/ SM		4 666,00 zł	z
Nauczyciel fizyki, Dobryń Duży/ SP	0,22	1 366,42 zł	u
Doradca do spraw zatrudnienia, Terespol/ PUP	1	5 040,00 zł	u
Kierowca ciągnika siodłowego, Konstantynów	1	5 166,00 zł	u
Konserwator, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik lakiernika, Łomazy	1	4 666,00 zł	u
Pomocnik montera klimatyzacji, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Kucharz, Biała Podl./ PETRODOM	1	4 666,00 zł	u
Montażysta wykładzin podłogowych, Biała Podl./ ATM	1	6 000,00 zł	u
Specjalista do spraw IT, Roskosz/ OHP	1	6 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Studzianka	1	4 666,00 zł	u
Laborant, Biała Podl./ Bialskie Wodociągi	1	5 100,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Masażysta, Biała Podl./ Malczuk		44 zł/ godz.	z

u – umowa o pracę, z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierownik branżowego centrum umiejętności, Jabłoń/ ZSCKR	1	8 700,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Jabłoń/ SP		3 700,00 zł	u
Pomocnik elektryka, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Kierowca – magazynier, Parczew/ GS	1	4 950,00 zł	u
Robotnik budowlany, Parczew	1	5 000,00 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/ IR -BUD	1	4 666,00 zł	u
Palacz CO, Tyśmienica/ SP	0,5	2 400,00 zł	u
Spawacz, Opole/ MK Mikro Energia	1	5 300,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej, Jabłoń/ ZSCKR	0,5	2 333,00 zł	u
Główny technolog, Opole/ MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/ MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u

u – umowa o pracę, z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Kąkolewnica	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Wohyń/ ZEMAT	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Komarówka Podl./ Przedszkole Samorządowe		5 153,00 zł	u
Nauczyciel zajęć rewalidacyjnych, Białka/ SP		564,63 zł	u
Asystent kas samoobsługowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Radzyń/ KOMA	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Operator urządzeń do przetwórstwa drobiu, Bezwola	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Chciał odzyskać pieniądze od byłego pracodawcy. Chwycił za młotek

Parczew: Policjanci zatrzymali 41-latka, który zauważył swojego dłużnika i chwycił za młotek. Doszło pomiędzy nimi do kłótni i szarpaniny, w wyniku której napastnik bez wahania uderzył mężczyznę młotkiem.



Fot.KPP Parczew

41-latek został doprowadzony do Prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty, do których się przyznał

Do zdarzenia doszło w minionym tygodniu. Poszkodowany 42-latek z Parczewa zgłosił się na komendę, aby złożyć stosowne zawiadomienie.

- Z jego relacji wynikało, że kiedy przebywał na w rejonie swojej posesji, podszedł do niego jego były pracownik. Doszło pomiędzy nimi do wymiany zdań odnośnie wypłaty zaległej gotówki za powierzone prace pomocowe. Mężczyzna wyjaśnił, że inwestor nie wypłacił mu umówionej kwoty, ponieważ miał zastrzeżenia co do stanu jego trzeźwości, więc jest to jednoznaczne z okrojeniem umówionej kwoty wynagrodzenia. Niestety nie spodobało się to 41 -latkowi i ten zaatakował go od tyłu. Obaj mężczyźni upadli na ziemię i zaczęli się szarpać, kiedy 41-latek oswobodził się, zadał 42-latkowi cios młotkiem w głowę w okolicę płata czołowego - informuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Całą sytuację zauważyli świadkowie, którzy pomogli poszkodowanemu, a następnie wezwano patrol policji i zespół ratownictwa medycznego. Poszkodowany z urazem głowy trafił do szpitala.

Parczewscy kryminalni zatrzymali 41-letniego mieszkańca miasta, któremu postawiono zarzuty zmuszenia do określonego zachowania w celu wymuszenia wierzytelności oraz spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu.

Mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury, gdzie przyznał się do zarzucanych mu czynów, twierdząc, że działał pod wpływem złości i nerwów. Jako środek zapobiegawczy prokurator wydał w stosunku do niego zakaz zbliżania i kontaktowania z pokrzywdzonym, zakaz opuszczania kraju oraz policyjny dozór. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

Dachowanie samochodu. Kierująca „na podwójnym gazie”

Radzyń Podlaski: Niemal 1,5 promila alkoholu w organizmie miała kierująca Seatem Ibiza. Straciła panowanie nad autem i zjechała do rowu, po czym dachowała.



Fot.KPP Radzyń Podlaski

Kierująca samochodem osobowym marki Seat Ibiza 21-letnia mieszkanka gminy Wohyń straciła ponownie nad autem, zjechała do rowu, a następnie dachowała

Do zdarzenia doszło w nocy z poniedziałku na wtorek (20/21 października) w miejscowości Bezwola na DK-63.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Seat Ibiza, 21-letnia mieszkanka gminy Wohyń, straciła ponownie nad autem, zjechała do rowu, a następnie dachowała. Kierująca z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Przeprowadzone przez policjantów badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie 21-latki niemal 1,5 promila alkoholu w organizmie - podaje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Joanna Niećko

Nielegalny tytoń u 60-latka. Straty mogłyby sięgnąć ponad 33 tys. zł

Biała Podlaska: Nielegalny susz i krajankę tytoniową oraz urządzenia i przedmioty służące do wytwarzania papierosów znaleźli policjanci na terenie posesji zajmowanej 60-latka. W trakcie przeszukania ujawnili też uprawę roślin tytoniu.



Fot.KMP Biała Podlaska

Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że zamieszkujący ją 60-latek posiada tytoń, z którego domowym sposobem wytwarza papierosy, nie mając na to zezwolenia

Przed weekendem (18-19 października) kryminalni terespolskiego komisariatu weszli na jedną z posesji w gm. Terespol. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że zamieszkujący ją 60-latek posiada tytoń, z którego domowym sposobem wytwarza papierosy, nie mając na to zezwolenia.

- W trakcie czynności zabezpieczyli krajankę tytoniową, liście w trakcie suszenia, gotowe już papierosy, a także maszynkę do nabijania i papierowe gilzy. Policjanci zabezpieczyli blisko 33 kg tytoniu wytwarzanego i posiadanego bez wymaganego zezwolenia. Wstępne obliczenia wskazują, że Skarb Państwa mógł zostać narażony na uszczuplenie z tytułu niezapłaconego podatku akcyzowego na ponad 33 tys.zł. W trakcie prowadzonych czynności policjanci ujawnili też uprawę roślin tytoniu - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 0d9f174634

Powtarzała, że każdemu trzeba dać szansę na poprawę. Odeszła Wiesława Radomyska, zasłużona nauczycielka szkoły w Rolach

GMINA ŁUKÓW:
17 października w wieku 92 lat zmarła śp. Wiesława Radomyska. Uczyła nie tylko języka polskiego, ale także szacunku, odpowiedzialności i wiary w drugiego człowieka.

Msza Św. za spokój Jej duszy została odprawiona 20 października w kaplicy w Rolach, po której ciało Zmarłej zostało złożone na cmentarzu św. Rocha w Łukowie.

Żegnamy Panią Wiesię

Na zakończenie nabożeństwa wspomnieniami o pani Wiesławie podzielił się z zebranymi Jan Lipiec, dyrektor Zespołu Szkół w Rolach.

- Jeśli powiem, że żegnamy dzisiaj panią Wiesławę Radomyską, zabrzmi to sztucznie i bardzo oficjalnie. Powiem więc, że zebraliśmy się tutaj, aby pożegnać i odprowadzić na wieczny odpoczynek panią Wiesię... Wiesię, bo tak do niej zwracali się wszyscy – rozpoczął.

- Pamiętam, jak 44 lata temu stawiałem pierwsze kroki jako młody nauczyciel w szkole w Rolach, a pani Wiesia powitała mnie i jeszcze dwoje nauczycieli serdecznym uśmiechem i troską. Pokazywała nam, co jest istotą pracy nauczyciela. Znajdowała pani czas, by spytać, czy czegoś nie potrzebujemy i chętnie wspierała i udzielała nam pomocy. Pani Wiesia uczyła nas, jak organizować pracę z uczniami, zawsze znalazła w bibliotece, którą prowadziła, ciekawe książki i opracowania metodyczne, z których mogliśmy skorzystać. Była dla nas, młodych nauczycieli, przewodnikiem i przyjacielem – wspomina dyrektor.

Młode lata

Wiesława Radomyska urodziła się 25 lutego 1933 r. w Gołaszynie.

Z Rolami związała się 1 października 1953 r, gdy po zakończeniu pracy w szkole w Gołaszynie dostała skierowanie do Ról i rozpoczęła pracę w tutejszej placówce.



Wiesława Radomyska miała pięciu synów: Andrzeja, Jacka, Adama, Wojciecha i Mariusza, 17 wnucząt i 18 prawnucząt. Cieszyła się, że jej wnuczki swoje życie zawodowe związały z zawodem nauczyciela

Uczyła m.in.: j. polskiego, historii, muzyki, wychowania fizycznego.

W Rolach z mężem, śp. Czesławem, spędziła swoje młode, najpiękniejsze lata życia osobistego i zawodowego. Tu przyszli na świat i dorastali jej ukochani synowie, których zawsze otaczała matczyną miłością. Tutaj również w dojrzałym życiu cieszyła się ze swoich wnuków i doczekała się prawnuków. W rodzinnym domu zawsze na nich czekała, cieszyła się z ich sukcesów i wspierała w trudnych chwilach. Cieszyła się, że jej wnuczki swoje życie zawodowe powiązały z zawodem nauczyciela.

Studium nauczycielskie

Mimo trudów życia codziennego związanych z wychowywaniem synów i pracą w gospodarstwie rolnym w 1975 r. ukończyła w Lublinie Studium Nauczycielskie na kierunku filologia polska i od tego czasu była już nauczycielem języka polskiego. Rano szybko biegła do szkoły, bo przed pracą miała mnóstwo obowiązków, zawsze brakowało jej czasu. Po szkole wracała prędko do domu i znów zajmowała się pracami w domu i gospodarstwie. Gdy wszyscy szli na odpoczynek, ona do późna sprawdzała uczniowskie zeszyty.

Dla pani Wiesi język polski był pasją, którą potrafiła zarazić kolejne pokolenia uczniów. W jej ustach literackie postacie i światy stawały się żywe. To z nią uczniowie odkrywali bogactwo polskiej literatury, ucząc się nie tylko zasad ortografii czy gramatyki, ale przede wszystkim wrażliwości i szacunku do polskiej przeszłości i mowy. Jej piękne, kaligraficzne pismo było wzorem do naśladowania.

Z harcerzami

W roku szkolnym 1975/ 76 założyła w szkole w Rolach drużynę harcerską dla uczniów klas starszych i drużynę zuchową dla uczniów klas młodszych. Działalność w ZHP prowadziła do roku 1981. Na kartach kroniki szkoły odnaleźć można zapisy o ciekawych inicjatywach harcerzy: turniejach wiedzy, ogniskach harcerskich, Dniach Seniora, akcjach „Niewidzialnej ręki", corocznym zakopywaniu w pobliskim lesie butelek z nazwiskami zuchów i harcerzy działających w ZHP. Przez wiele lat organizowała i współpracowała z innymi przy przygotowaniu przedstawień teatralnych dla społeczności Ról, które odbywały się w klubie lub szkole.

Znajdowała dobro

Z każdego ucznia pani Wiesia starała się wydobyć to, co dobre. Z troską rozwiązywała problemy swoich wychowanków, wspierała ich, a czasami przymykała oko na drobne wykroczenia. Miała dar przekonywania innych, że każdemu trzeba dać szansę na poprawę, że ze złych postępków i zachowań uczniowie wyciągną wnioski, wyrosną, bo przecież dobro jest w każdym człowieku. Swoją postawą i doświadczeniem umiała załagodzić trudne sytuacje. Uczniowie mówili o niej, że ma dobre serce, lubili ją i mieli do niej zaufanie.

Była obecna

Po przejściu na emeryturę w 1984 r. przez kilka lat była katechetką. Cały czas utrzymywała kontakt ze szkołą: przychodziła na Dzień Nauczyciela, Wigilię, Dzień Babci oraz ważne uroczystości szkolne m.in. nadanie sztandaru i imienia Jana Pawła II naszej placówce, obchody rocznicy 100-lecia szkoły w Rolach.

- Pani Wiesiu, przeżyła pani swoje życie w najpiękniejszy możliwy sposób. Swoim charakterem, postawą życiową, poświęceniem swojej rodzinie, sprawom szkolnym, pogodą ducha, życzliwością wobec drugiego człowieka pokazywała nam pani, co w życiu jest ważne i istotne. Była pani osobą skromną, pełną taktu i wewnętrznego ciepła. Żegnam panią Wiesławę Radomyską, naszą koleżankę, przyjaciela szkoły, w imieniu własnym, nauczycieli i pracowników Zespołu Szkól w Rolach, uczniów i jej absolwentów, rodziców oraz mieszkańców Ról. W naszej pamięci pozostaje pani ważną cząstką historii szkoły im. Jana Pawła II w Rolach – zakończył Jan Lipiec.

Wspomnienia: Jerzy Lipiec

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Rafał Pajdosz 46 lat
zm. 17 października, Curyn

Mateusz Grzywacz 32 lata
zm. 20 października, Misie

Marianna Zier 71 lat
zm. 19 października, Biała Podl.

Stanisław Kurenda 85 lat
zm. 21 października, Jelnica

Bogusław Karpiuk 68 lat
zm. 19 października, Biała Podl.

Grażyna Modrzewska 63 lata
zm. 21 października, Biała Podl.

Leopold Krupiński 88 lat
zm. 20 października, Biała Podl.

Irena Laszuk 96 lat
zm. 23 października, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Halina Kępka 73 lata
zm. 16 października, Łuków

Marian Syryjczyk 70 lat
zm. 20 października, Łuków

Teresa Grzywacz 78 lat
zm. 17 października, Łuków

Tadeusz Bakiera 64 lata
zm. 21 października, Jedlanka

Wacław Kwaśniewski 86 lat
zm. 18 października, Okrzeja

Władysława Kopeć 74 lata
zm. 21 października, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Mirosław Szczygielski 61 lat
zm. 17 października, Cichostów

Andrzej Podgajny 63 lata
zm. 21 października, Parczew

Tadeusz Dąbrowski 69 lat
zm. 18 października, Parczew

Celina Wodnicka 82 lata
zm. 21 października, Sosnowica

Agata Suchodolska 55 lat
zm. 20 października, Brzeźnica Książęca

Usługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Franciszka Jesionek 95 lat
zm. 10 października, Ulan

Marek Dadun 64 lata
zm. 18 października, Paszki Małe

Ryszard Kowalewski 70 lat
zm. 11 października, Radzyń

Jadwiga Odrzygóźdź 87 lat
zm. 19 października, Radzyń

Jan Pomorski 94 lata
zm. 12 października, Suchowola

Jadwiga Ochnio 94 lata
zm. 20 października, Polskowola

Zdzisława Gołoś 70 lat
zm. 13 października, Radzyn

Stanisław Koślacz 73 lata
zm. 20 października, Radzyń

Mariola Czebreszuk 59 lat
zm. 13 października, Radzyń

Krystyna Kwiatkowska 84 lata
zm. 21 października, Radzyń

Bogdan Gołoś 68 lat
zm. 15 października, Radzyń

Janina Palica 95 lat
zm. 21 października, Radzyń

Stefan Chalota 85 lat
zm. 17 października, Radzyń

PUK
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 0d9f174634

Dwóch łęcznian poszukiwanych listami gończymi zatrzymanych w Lublinie

Ukrywali się w mieszkaniu w centrum miasta – jeden schował się za łóżkiem, drugi w łazience

Dwóch mieszkańców Łęcznej, poszukiwanych listami gończymi, wpadło w ręce „łowców głów" z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Mężczyźni w wieku 29 i 31 lat ukrywali się w jednym z mieszkań w centrum Lublina.



Fot. Lubelska Policja

Zatrzymanie poszukiwanych mężczyzn

Jak ustalili funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie, obaj mężczyźni od pewnego czasu unikali wymiaru sprawiedliwości. 31-latek był poszukiwany za przestępstwa przeciwko rodzinie i miał do odbycia blisko rok kary pozbawienia wolności. Z kolei 29-latek miał zasądzoną karę prawie dwóch lat więzienia za kradzież z włamaniem. Do przestępstwa, za które został skazany młodszy z zatrzymanych, doszło w sierpniu 2023 roku w Lublinie. Działając wspólnie z inną osobą, włamał się do mieszkania, skąd zginęła biżuteria i laptop o łącznej wartości ponad 90 tysięcy złotych.

Podczas akcji w Lublinie nikt początkowo nie chciał otworzyć drzwi mieszkania, w którym ukrywali się poszukiwani. Dopiero gdy policjanci zapowiedzieli wezwanie strażaków w celu ich wyważenia, drzwi otworzyła kobieta. W środku funkcjonariusze znaleźli 29-latka schowanego za łóżkiem, a jego starszego kompana w łazience. Zatrzymani łęcznianie trafili już do zakładu karnego w Lublinie, gdzie odbędą zasądzone kary pozbawienia wolności. Policja przypomina, że wszelkie informacje o osobach poszukiwanych można przekazywać bezpośrednio funkcjonariuszom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób KWP w Lublinie – tel. 798 003 676.

Grzegorz Kuczyński

Ponad 1,5 promila i lekceważenie przepisów – 60-latek zatrzymany

Nie podziałał na niego znak STOP. Pijanego kierowcę zatrzymali policjanci z ryckiej drogówki.

60-letni mieszkaniec powiatu ryckiego, 21 października, wsiadł za kierownicę swojego samochodu, mając ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie i nie zastosował się do znaku „STOP" na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Wyczółkowskiego w Rykach.



Fot. KPP Ryki

Podczas rozmowy z kierowcą wyczuli od niego silną woń alkoholu, a badanie alkomatem potwierdziło jego nietrzeźwość, miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie

Policjanci, prowadząc nadzór nad ruchem, natychmiast podjęli decyzję o zatrzymaniu pojazdu do kontroli. Podczas rozmowy z kierowcą wyczuli od niego silną woń alkoholu, a badanie alkomatem potwierdziło jego nietrzeźwość.

Mężczyzna usłyszał już zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

Dominika Mailjan-Chadaj

Za szybko przez Dęblin. 23-latek pożegnał się z prawem jazdy

Policyjny pomiar prędkości na ulicy Spacerowej w Dęblinie zakończył się dla młodego kierowcy z powiatu ryckiego bardzo kosztownie. Mężczyzna jechał za szybko w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

Podczas patrolu ruchu drogowego funkcjonariusze zauważyli rozpędzonego mercedesa i dokonali pomiaru prędkości. Urządzenie wskazało 101 km/h. Kierowca został zatrzymany do kontroli. Okazało się, że za kierownicą siedział 23-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Za wykroczenie otrzymał mandat w wysokości 1500 zł, 13 punktów karnych oraz stracił prawo jazdy.



Fot. KPP Ryki

Młody mężczyzna miał już na swoim koncie 12 punktów za korzystanie z telefonu w czasie jazdy. Po przekroczeniu dopuszczalnej liczby punktów karnych zostanie skierowany na ponowny egzamin sprawdzający kwalifikacje do kierowania pojazdami

Jak ustalili policjanci, młody mężczyzna miał już na swoim koncie 12 punktów za korzystanie z telefonu w czasie jazdy. Po przekroczeniu dopuszczalnej liczby punktów karnych zostanie skierowany na ponowny egzamin sprawdzający kwalifikacje do kierowania pojazdami.

Dominika Mailjan-Chadaj

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Miejski Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzątaczka, Lublin/ SKAREM	1	4 666,00 zł	u
Elektromechanik, Lublin/ Herbapol	1	6 000,00 zł	u
Piekarz, Lublin/ GRELA	1	4 666,00 zł	u
Starszy referent – sekcja logistyki, Lublin/ 18. Brygada Zamechanizowana	1	4 990,00 zł	u
Operator wózków widłowych, Lublin	1	4 666,00 zł	u
Szwaczka, Lublin/ Dar – Tex	1	4 666,00 zł	u
Inspektor nadzoru inwestorskiego (branża budowlana), Lublin/ ZIM	1	6 400,00 zł	u
Konserwator/ gospodarz rejonu, Lublin/ SM Kolejarz	1	6 000,00 zł	u
Z-ca kierownika administracji osiedla, Lublin/ SM Kolejarz	1	7 000,00 zł	u
Specjalista do spraw eksploatacji technicznych, Lublin/ SM Kolejarz	1	8 000,00 zł	u
Gospodarz rejonu, Lublin/ SM Czuby	1	4 700,00 zł	u
Sprzątaczka, Lublin/ Komenda Miejska Policji	0,5	2 333,00 zł	u
P.O. Protokolanta, Lublin/ Sąd Rejonowy	1	5 000,00 zł	u
Przedstawiciel handlowy, Lublin/ UPCLEAN	0,5	3 700,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Lublin/ CLAR SYSTEM	0,62	2 916,25 zł	u
Monter sieci, Lublin/ ARTCOM	1	4 700,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Kradną znaki drogowe. „Zagrożenie dla bezpieczeństwa"

Lubartów: Na terenie gminy Uścimów pojawiły się przypadki kradzieży znaków drogowych.

- Na terenie naszej gminy pojawiły się przypadki kradzieży znaków drogowych. Sprawcy wycinają znaki przy pomocy gumówki, powodując zagrożenie dla bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu - informuje gmina Uścimów.

Gmina apeluje o zachowanie czujności i zwracanie uwagi na podejrzane osoby lub pojazdy w pobliżu dróg i znaków. W przypadku zauważenia takich zdarzeń należy niezwłocznie powiadomić policję pod numerem 112.



Fot. Screen - Gmina Uścimów/Facebook

Gmina apeluje o zachowanie czujności i zwracanie uwagi na podejrzane osoby lub pojazdy w pobliżu dróg i znaków

- Dbajmy wspólnie o bezpieczeństwo i porządek w naszej gminie! - apeluje gmina.

Joanna Niećko

62-latek zapłacił wysoką cenę za nadmierną prędkość

W poniedziałek, 20 października przed południem na drodze krajowej nr 2 w miejscowości Tłuściec bialska drogówka zatrzymała do kontroli kierowcę Forda, który znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym. Urządzenie pomiarowe wykazało, że 62-letni mężczyzna jechał z prędkością 114 km/h, co oznaczało przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 64 km/h.

Za popełnione wykroczenie, kierowca został ukarany mandatem w wysokości 2 tysięcy złotych. Dodatkowo jego konto zostało „wzbogacone" o 14 punktów karnych, a on sam stracił prawo jazdy na najbliższe 3 miesiące.

Magdalena Kołcon

WSP

eprasa.pl 0d9f174634

Medalem 100-lecia Kuratorium Oświaty w Lublinie uhonorowana została Dorota Herda

Gminny Dzień Edukacji Narodowej w Misiach

Dzień Edukacji Narodowej to okazja, by zatrzymać się na chwilę i docenić codzienny trud pedagogów, ich cierpliwość, zaangażowanie i serce wkładane w wychowanie młodego pokolenia. W czasie uroczystości wręczono nagrody i listy gratulacyjne pracownikom gminnych placówek oświatowych.



Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Po części oficjalnej uczniowie zaprezentowali przygotowany z sercem i zaangażowaniem program artystyczny


Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Nauczyciele odebrali nagrody z rąk przedstawicieli władz gminnych

Uroczystość odbyła się 13 października w murach Publicznej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Misiach i zgromadziła liczne grono zaproszonych gości: przedstawicieli władz samorządowych, instytucji publicznych, duchowieństwa, dyrektorów szkół gminnych, nauczycieli, rodziców oraz uczniów.

Listy gratulacyjne z okazji otrzymania Nagrody Lubelskiego Kuratora Oświaty trafiły do: Elżbiety Krasuskiej (Rzeczyca), Ewy Kaczor (Krzewica) oraz Adama Iwanejko (Krzewica).

Nagrody Wójta Gminy Międzyrzec Podlaski otrzymali: Emilia Kaszyńska (Rzeczyca), Beata Leszczuk (Halasy), Bożena Siłuszyk (Misie), Daniel Wajszczuk (Rogoźnica), ks. Daniel Struczyk (Rudniki), Agnieszka Szcześniak (Rzeczyca), Anna Gaszewska (Tłuściec), Dorota Herda (Rogoźnica), Katarzyna Tymoszuk (Krzewica), Elżbieta Demczuk (Tłuściec).

Wyjątkowym wyróżnieniem - Medalem 100-lecia Kuratorium Oświaty w Lublinie - uhonorowana została Dorota Herda, dyrektor szkoły w Rogoźnicy.

Awans zawodowy na stopień nauczyciela mianowanego uzyskała i ślubowanie złożyła Zuzanna Bońkowska z PSP w Halasach.

Po części oficjalnej uczniowie zaprezentowali przygotowany z sercem i zaangażowaniem program artystyczny. Młodzi wykonawcy, poprzez wiersze, piosenki i scenki teatralne, wyrazili swoją wdzięczność nauczycielom za trud wychowania, przekazywaną wiedzę i codzienną troskę. Na twarzach zebranych gości niejednokrotnie pojawiał się uśmiech i wzruszenie.

Kamil Pulik

Kolejne trzy punkty zdobyte na własnym boisku

MTS z awansem!

Siatkarze MTS Międzyrzec Podlaski odnieśli kolejne przekonujące zwycięstwo w rozgrywkach II ligi. W sobotnim meczu przed własną publicznością pokonali drużynę AZS UWM Olsztyn 3:0 (25:21, 28:26, 25:16), zdobywając komplet punktów.

Spotkanie rozpoczęło się od wyrównanej gry obu zespołów. Dopiero w połowie pierwszego seta gospodarze zaczęli przejmować inicjatywę, budując kilkupunktową przewagę, której nie oddali już do końca. Ostatecznie MTS zwyciężył w tej partii 25:21.

Drugi set był najbardziej zacięty. Goście z Olsztyna rozpoczęli od prowadzenia 5:2, jednak międzyrzeczanie szybko odrobili straty i doprowadzili do remisu 9:9. Od tego momentu trwała wyrównana walka punkt za punkt. O losach seta zadecydowała gra na przewagi, z której zwycięsko wyszli zawodnicy MTS, triumfując 28:26.

Trzecia odsłona to już pełna dominacja gospodarzy. Podopieczni MTS rozpoczęli od mocnego uderzenia, błyskawicznie budując przewagę 21:10. W końcówce nie pozostawili rywalom żadnych złudzeń, wygrywając 25:16 i tym samym całe spotkanie 3:0.

Terminarz:

KPS Płock – MTS Międzyrzec Podlaski (5.11, 17:00)

MTS Międzyrzec Podlaski – REA BAS Białystok (8.11, 17:00)

KS Camper Wyszków – MTS Międzyrzec Podlaski (15.11, 17:00)

Najlepszym zawodnikiem meczu (MVP) wybrany został rozgrywający MTS – Konrad Kundera, który znakomicie kierował grą zespołu, pewnie rozdzielając piłki między swoich atakujących.

Dzięki temu zwycięstwu MTS Międzyrzec Podlaski ma na swoim koncie 14 punktów i zajmuje drugie miejsce w tabeli II ligi. W czołówce panuje ogromny ścisk – lider, ProNutiva SKK Belsk Duży, ma 15 punktów, natomiast trzeci zespół, SwK KARTPOL Kobyłka, również zgromadził 14 punktów.

MTS Międzyrzec Podlaski – AZS UWM Olsztyn
3:0
(25:21, 28:26, 25:16)

MTS: Lewoc, Gołębiowski, Jurkowski, Kundera, Czerwiński, Lentner, Matyja, Soszyński, Strycharz, Baranowski, Strycharski, Roszkowski, Kecher, Wyszyński.
MVP–Zawodnik Meczu: Konrad Kurendra.

Kamil Pulik

Aktywni seniorzy na spływie kajakowym po Bugu

Seniorzy z gminy Międzyrzec Podlaski udowodnili, że aktywność i energia nie mają wieku! W ramach projektu „Aktywni Seniorzy ze Stowarzyszeniem Moja Gmina" wzięli udział w spływie kajakowym po rzece Bug w Serpelicach.


Fot.Stowarzyszenie "Moja Gmina"

Jednym z punktów programu był spływ kajakowy

Wyprawa odbyła się 10 października, w towarzystwie wolontariuszy, którzy wspierali uczestników zarówno na wodzie, jak i podczas dalszych części dnia. Pogoda i humory dopisały, a malownicze krajobrazy Podlasia sprawiły, że spływ stał się niezapomnianą przygodą.

Po zakończeniu wodnej części wydarzenia seniorzy kontynuowali aktywny dzień, biorąc udział w marszu integracyjnym Nordic Walking. Spacer wśród przyrody był doskonałą okazją do rozmów, wymiany doświadczeń i wspólnego śmiechu.

Kolejnym punktem programu była wizyta w Kalwarii Podlaskiej, gdzie uczestnicy przeszli Drogę Krzyżową, zatrzymując się przy kolejnych stacjach i podziwiając piękno tego wyjątkowego miejsca.

Projekt „Aktywni Seniorzy ze Stowarzyszeniem Moja Gmina" ma na celu promowanie zdrowego stylu życia, integrację międzypokoleniową i aktywizację osób starszych. Spływ kajakowy po Bugu był kolejnym dowodem na to, że seniorzy potrafią łączyć rekreację, przygodę i wspólnotę w najlepszy możliwy sposób.

Plk

BIA

Keanu Reeves zagości w Kinie Sława

Międzyrzeckie kino przygotowało na najbliższe dni repertuar dla miłośników różnych gatunków filmowych. Nie zabraknie polskich superprodukcji.

30.10 czwartek
16:00 - Skarbek i tajemnica magicznego sreberka - 96 min./2D PL/TVP
18:00 - Seks dla opornych - 95 min./2D PL/Kino Świat
20:00 - Skarbek - 100 min./2D napisy/Media Squad Distribution

31.10 piątek
16:00 - Koszmarek - 89 min./2D dubbing/Monolith Films
18:00 - Anioł Stróż - 98 min./2D napisy/Monolith Films
20:00 - Ostatni wiking - 130 min./2D napisy/Best Film

1.11 sobota
16:00 - Koszmarek
18:00 - Anioł Stróż
20:00 - Ostatni wiking

2.11 niedziela
16:00 - Koszmarek
18:00 - Anioł Stróż
20:00 - Ostatni wiking

Kamil Pulik

eprasa.pl 0d9f174634

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy także Ministerstwo Obrony Narodowej

Pułkownik wysyłał podwładnego do pralni i po zakupy.

Ale studenci wojskowej uczelni mieli wzór...

Płk. rez. Zbigniew W., wieloletni pracownik LAW w Dęblinie, został prawomocnie skazany za m.in. uporczywe i złośliwe naruszanie praw pracowniczych podległych mu zatrudnionych. Czy pomimo zarzutów, wyroku pierwszej instancji i prawomocnego wyroku szkolił studentów? Mamy odpowiedzi uczelni.

Pisaliśmy o tym w poprzednim wydaniu „Wspólnoty". Wyrok w sprawie 66-letniego obecnie płk. rez. Zbigniewa W. przed sądem pierwszej instancji, czyli Wojskowym Sądem Okręgowym w Warszawie, zapadł w czerwcu 2024 roku.

Został on uznany za winnego tego, że od 2017 roku do 29 grudnia 2018 roku jako funkcjonariusz publiczny, żołnierz zawodowy w stopniu pułkownika, będący kierownikiem Zakładu Wychowania Fizycznego LAW w Dęblinie, uporczywie i złośliwie naruszał prawa pracownicze podległych mu zatrudnionych w Zakładzie, jak również umyślnie przekroczył swoje uprawnienia jako funkcjonariusz publiczny na zajmowanym stanowisku, działając na szkodę interesu publicznego i interesu prywatnego.

Ustalenia sądu pierwszej instancji w czerwcu br. potwierdził Sąd Najwyższy, rozpatrując apelację obrony Zbigniewa W. od zeszłorocznego wyroku, który ostatecznie został utrzymany w mocy. Od tamtego czasu wyrok jest prawomocny.

> *mjr Marek Przedpełski*
> *rzecznik prasowy LAW*
> *Nie możemy potwierdzać żadnych informacji na jego (Zbigniewa W. - przyp. red.) temat, ponieważ będzie to tożsame z udostępnieniem jego danych osobowych*

Kara dla płk. rez. Zbigniewa W. to rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, 3 tys. zł grzywny oraz po 1 tys. zł nawiązki dla każdego z pięciu pokrzywdzonych.

Sprawy prywatne, sprawy zawodowe

Stwierdzono m.in., że płk. rez. polecał podległym mu pracownikom wykonywanie przez nich w czasie godzin pracy czynności z zakresu jego prywatnych spraw życiowych. Na przykład - kilka razy polecał jednemu z podwładnych zaprowadzenie na stację diagnostyczną jego prywatnego Lexusa IS 200 w celu napraw, wymiany oleju i przeglądu. Wysyłał też po zakupy i do pralni po odbiór munduru.

Kolejnymi przykładami łamania prawa przez Zbigniewa W., jak ustalił sąd, było na przykład nakazywanie podwładnym ciągłego pozostawania w pracy w godz. od 7.30 do 15.30, gdy podwładni powinni wykonywać swoje obowiązki wg pensum 540 godzin rozliczanych w ramach roku akademickiego. Co więcej, zobowiązywał ich do prowadzenia dodatkowych zajęć w sekcjach sportowych ponad ustaloną normę godzinową.

Od 29 grudnia 2018 roku, czyli od daty zakończenia popełniania stwierdzonych przez sąd niezgodnych z prawem czynów, płk. rez. Zbigniew W. jest na emeryturze. 66-latek nie był w przeszłości karany sądownie i dyscyplinarnie.

Uczelnia ma związek ze sprawą: wojskowy został skazany w związku z wykonywaniem obowiązków jako jej pracownik. Jak wynika z uzasadnienia wyroku - żandarmeria przeszukała jego miejsce pracy, podczas procesu jako świadkowie byli przesłuchiwani wyżsi rangą wykładowcy.

Tymczasem nazwisko Zbigniewa W. figuruje (stan na ub. piątek) na stronie internetowej uczelni wśród członków jednego z wydziałów.

Czy skazany wyrokiem prowadził zajęcia ze studentami? „Nie możemy potwierdzać żadnych informacji"

Pytania w tej sprawie skierowaliśmy do mjr. Marka Przedpełskiego, rzecznika prasowego LAW. Pytaliśmy o to, czy pomimo skazania wyżej wymienionej osoby przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie, a następnie prawomocnie przez Sąd Najwyższy - uznanej ostatecznie za winną nadużycia uprawnień funkcjonariusza oraz złośliwego i uporczywego naruszania praw pracownika, Zbigniew W. - jak wynika z naszych informacji, nadal prowadzi zajęcia ze studentami LAW? A jeżeli tak, to jakie jest uzasadnienie kontynuowania współpracy w kontekście prawomocnego wyroku wobec wspomnianej osoby?

Po niemal tygodniu rzecznik prasowy odpowiedział, że... LAW nie ma zgody pułkownika na udostępnianie jego danych, a więc Akademia nie może nawet potwierdzić informacji w tej sprawie.

- Lotnicza Akademia Wojskowa nie dysponuje zgodą osoby, o której mowa w mailu na udostępnianie danych na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE. Wobec powyższego nie możemy potwierdzać żadnych informacji na jego temat, ponieważ będzie to tożsame z udostępnieniem jego danych osobowych.

„Dalsze kroki nie zostaną ujawnione"

Być może pytanie „Wspólnoty" zostało źle zrozumiane. Nie oczekujemy bowiem udostępniania danych wspomnianej osoby. Imię i nazwisko pułkownika widnieje zresztą na stronie internetowej LAW, choćby w zakładce „Struktura". Nasze pytania dotyczą działania LAW wobec sytuacji, w której osoba z zarzutami prokuratorskimi, a następnie skazana wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego, a następnie skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego - według naszych informacji - nadal prowadziła w ostatnim czasie zajęcia ze studentami LAW, pełniła obowiązki zawodowe wobec LAW i figuruje w strukturze LAW. A co więcej czyny, za które został wymierzony wyrok, zostały popełnione w związku z pełnieniem obowiązków przez skazanego w ramach pracy dla LAW.

Dlatego do przedstawiciela Akademii skierowaliśmy kolejne pytania.

Czy władze LAW miały wiedzę w zakresie tego, że zajęcia ze studentami prowadzi i współpracuje z LAW osoba z prawomocnym wyrokiem, tym bardziej za złamanie prawa w związku z pełnieniem obowiązków w ramach pracy dla LAW? A jeżeli tak, dlaczego ta współpraca była kontynuowana przez LAW po prawomocnym wyroku sądowym wobec płk. rez. Zbigniewa W.?

- W każdym przypadku powzięcia przez Uczelnię oficjalnej informacji o braku spełniania przesłanek ustawowych do zajmowania stanowiska przez nauczyciela akademickiego, zostaje on niezwłocznie odsunięty od zajęć ze studentami i zastosowanie ma przepis art. 124 pkt 1 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Dalsze kroki, z zakresu prawa pracy, jakie zostały podjęte wobec wskazanej przez Pana osoby nie zostaną ujawnione ze względu na ochronę danych osobowych - odpowiedział mjr Marek Przedpełski, rzecznik LAW.

> Kara dla płk. rez. Zbigniewa W. to rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata

Pomimo braku podania konkretnej informacji, z treści tej korespondencji można wywnioskować, że wiadomość ta dotyczy właśnie płk. rez. Zbigniewa W., który został „niezwłocznie odsunięty od zajęć ze studentami" oraz zostały wobec niego podjęte „kroki, z zakresu prawa pracy".

Co na to MON?

O stanowisko w tej sprawie zapytaliśmy także Ministerstwo Obrony Narodowej, któremu podlega LAW w Dęblinie. M.in. o to, czy taka sytuacja - współpraca LAW w Dęblinie z osobą prawomocnie skazaną za przestępstwo umyślne - jest akceptowalna dla MON-u?

Czekamy na odpowiedź.

Dominik Smagała

Wilki widziane w okolicy Ryżek. Sołectwo apeluje: Bądźmy czujni!

GMINA ŁUKÓW: W okolicy sołectwa Ryżki - w lasach i na polach w ostatnich dniach zauważono wilki. Co warto wiedzieć i jak się zachować, w sytuacji spotkania wilka?

Na fb „Sołectwo Ryżki" pojawił się komunikat:

- Uwaga, mieszkańcy! W ostatnich dniach w lasach i na polach w okolicach Ryżek zauważono wilki. Prosimy wszystkich o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza podczas spacerów, zbierania grzybów czy wyprowadzania zwierząt. Nie zbliżajmy się do dzikich zwierząt, nie próbujmy ich dokarmiać ani płoszyć. Warto również pilnować psów i unikać samotnych wędrówek po zmroku. Pamiętajmy, że wilk z natury unika człowieka, ale zachowujmy czujność i reagujmy z rozsądkiem. Dbajmy wspólnie o bezpieczeństwo nasze i naszych zwierząt!

Jak się dowiedzieliśmy, jeden z mieszkańców wsi widział wilka, kiedy orał pole pod lasem ryżkowskim. Wilk podchodził w pobliże ciągnika. Inny mieszkaniec jechał szosą wcześnie rano do Łukowa i tez widział wilka w okolicy lasu.

Zachowanie wilków

Wilki to zwierzęta typowo leśne, ale bywają widywane także na obrzeżach terenów zamieszkałych. Zazwyczaj unikają kontaktu z człowiekiem – wolą pozostawać w ukryciu. Mogą zainteresować się łatwo dostępnym pokarmem – np. zwierzętami domowymi albo gospodarskimi, jeśli warunki im sprzyjają. W razie spotkania z człowiekiem zwykle odchodzą, ale gdy poczują się zagrożone lub zagrożone jest ich terytorium/młode, mogą reagować agresywnie.

Uważaj na:

Aby zminimalizować ryzyko spotkania lub niebezpiecznej sytuacji:

Unikaj samotnych spacerów po zmroku w okolicach lasu lub pól, gdzie były obserwacje wilków. Jeśli wychodzisz z psem – trzymaj go na smyczy, szczególnie w lesie i po zmierzchu. Nie zostawiaj zwierząt domowych lub gospodarskich bez nadzoru blisko zarośli/lasu. Nie dokarmiaj dzikich zwierząt ani nie próbuj ich płoszyć — to może prowokować niebezpieczne reakcje. W razie zauważenia wilka — zachowaj spokój, oddal się powoli, nie uciekaj gwałtownie (ucieczka może prowokować pogoń).

mo

WSP

eprasa.pl 0d9f174634

Panny na traktorze u Arkadiusza

Julia, Patrycja i Ola pomagały Arkadiuszowi w pracy na polu. Jak sobie poradziły?

Arkadiusz z gm. Firlej, bohater programu „Rolnik szuka żony", zaprosił do swojego gospodarstwa trzy panny. To Ola, Patrycja i Julia - studentka akademii lotniczej w Dęblinie. Od pierwszego odcinka jest faworytką, Arkadiusza zainteresował list od niej, po spotkaniu najbardziej spośród wszystkich kandydatek spodobała mu się właśnie ona. Dziewczyny przyjechały już do jego gospodarstwa. W piątym odcinku oglądaliśmy, jak sobie radzą z pracami gospodarskimi.



Julia i Arkadiusz w kabinie ciągnika. Screen z programu „Rolnik szuka żony"



Ola i Patrycja przy pracy na polu Arkadiusza

Rozmowy w kabinie ciągnika

Arkadiusz miał chyba nadzieje, że urządzi pannom pobudkę, ale nie udało mi się ich zaskoczyć. Gdy przyszedł je budzić, okazało się, że już wstały, wspólnie z bohaterem programu przygotowały śniadanie. Dzień wcześniej zapytał, która z dziewczyn chce z nim jechać na pole podlewać kapustę.

- Powiedziałam, że ja chcę jechać, tylko musiałam się przebrać z sukienki w dresik - powiedziała Patrycja.

- Ma taką chęć nauczenia się wszystkiego. Wczoraj, jak pracowaliśmy, pytała, jak się coś tam zbiera - skomentował Arkadiusz.

Wszystkie dziewczyny ubrane w dresy zameldowały się przy ciągniku Arkadiusza niczym załoga przy Rudym 102.

- Jest misja - oznajmił gospodarz. Panny przygotowały maszynę do pracy w polu.

- Będziemy plewić w kapuście - tłumaczyła przed kamerą Aleksandra. Jako pierwsza zasiadła z Arkiem w kabinie jego ciągnika. Gdy ruszyli, obserwowały ich Julia i Patrycja.

- On to sobie ustawia na automacie, on już teraz nic nie robi - tłumaczyła Patrycja Julii, co się dzieje w ciągniku. Arkadiusz pozwolił Oli poprowadzić traktor. Po niej ciągnikiem kierowała Julia. W tym czasie Ola i Patrycja gracowały kapustę.

- Kocham kwiaty - przyznała Julia w rozmowie.

- To z moją siostrą byś się dogadała, ona też kocha kwiaty - komentował Arkadiusz.

- Tak wyszło, że akurat najwięcej czasu spędziłam ja z Arkiem, dobrze się rozmawiało - mówiła Julia do kamery. W czasie jazdy traktorem Arkadiusz pytał ją, ile miała poważnych związków. Przyznała, że jeden, który trwał ponad rok. On również stwierdził, że trudno mu było znaleźć dziewczynę, która by go zauroczyła.

Nie widzą faworytki?

Widzowie oglądający kolejne odcinki programu „Rolnik szuka żony" widzą, że Arkadiuszowi najbardziej podoba się Julia. Czy uczestniczki programu też to zauważają?

- Nie mam na razie takiego przemyślenia, że jest taka faworytka, że którąś bardziej chciałby poznawać - mówiła Patrycja do kamery.

- Nadal chcę poznawać wszystkie dziewczyny, ale nadal tą faworytką pozostaje Julia. Jakoś tak od początku mi w głowie zakręciła i tak nadal jest - przyznał Arkadiusz.

Jak sytuację widzi sama „faworytka"?

- Wiadomo, każda kobieta chciałaby wiedzieć, czy się podoba danemu mężczyźnie. To rozjaśniłoby pewne kwestie i byłaby taka pewność, że jest coś na rzeczy - powiedziała.

- Może dziewczyny coś pokażą, co zadecyduje, że wybiorę jedną z nich. Może też być, że Julka coś pokaże, co mnie kompletnie od niej odrzuci - rozważał na koniec Arkadiusz.

Jajko sadzone z mizerią

Szósty odcinek zaczął się też pracowicie, ale przy ogórkach Arkadiusza było mniej roboty niż przy kapuście, bo były przykryte folią, było wiec mniej chwastów. Wszyscy razem zrobili obiad: Arek obierał ziemniaki, Ola smażyła jajka, Julia z Patrycją robiły mizerię. Po obiedzie poszli grabić siano. Pannom szło całkiem sprawnie, aż Arkadiusz wyraził uznanie:

- Kurde, dziewczyny, jak wy zapieprzacie! - powiedział z podziwem.

- Każda ma jakieś cechy, które go urzekły, każda ma coś, co mu się podoba. To będzie chyba ciężki wybór - zastanawiała się Patrycja, którą z nich wybierze młody rolnik.

Czego nie lubisz u partnera?

Cała czwórka urządziła sobie potem zabawę. Każdy mógł napisać anonimowo na kartce pytania, które go nurtują. Potem udzielali odpowiedzi.

Najpierw kartkę z pytaniem i odpowiedzią wyciągnęła do odczytania Julia.

- Czy chciałbyś/chciałabyś posiadać dzieci? Co w sytuacji, gdybyś nie mógł/mogła ich posiadać? Chciałabym! A co w sytuacji, gdybym nie mogła? Pewnie bym zaadoptowała! - powiedziała.

- Ja też, gdybym nie mogła mieć dzieci, zaadoptowałabym, bo chciałabym - wtórowała jej Patrycja. - Ja też chciałabym - dodała Ola.

- Co najbardziej denerwuje cię w partnerce/partnerze? - odczytał pytanie Arkadiusz.

- Proszę o jakąś zmianę w zachowaniu, na początku ta osoba się postara, a później odpuszcza i znowu zaczyna to wszystko tak samo wyglądać, załóżmy, powtarzam to drugi raz, trzeci i jeżeli to nie dociera, to myślę, że takie coś - powiedział.

Po nim odpowiadała Julia.

- Jeżeli ja kogoś o coś proszę: pomóż mi, a on: zaraz! - powiedziała.

- Albo jak musisz powtarzać po parę razy: czy mógłbyś zrobić to? Dobrze, dobrze... mija tydzień. Czy mógłbyś zrobić to? - dodała Ola.

- Ale jak ktoś o tym zapomniał, to warto mu przypomnieć - wtrącił Arkadiusz.

- Myślałam, że tu padnie odpowiedź, że nie trzeba facetowi co pół roku przypominać - skomentowała Ola.

Cisza przed burzą?

Kolejne pytanie dotyczyło imienia dla chłopca lub dziewczynki. Julii podoba się imię Nataniel albo Leon, a dla dziewczynki - Dalia. Ola nadałaby dziewczynce Emilia lub Maja, Patrycji podoba się imię dla chłopca Ignaś, dla dziewczynki Maja.

- Mi się nie podobają takie wymyślane, te takie nowoczesne - stwierdził Arkadiusz.

Kolejne pytanie okazało się nieco kłopotliwe. Patrycja zaśmiała się, zanim je odczytała.

- Matko! Myślisz, że znajdziesz tu miłość na całe życie? - przeczytała. - Jakaś tam nadzieja jest - odpowiedziała.

- Czy czujesz tzw. motyle w brzuchu? - przeczytała pytanie Julia. - Trudne się trafiło - skomentowała ze śmiechem. Przez chwilę zapadła cisza. - Na tym etapie poznawania się poliki są czerwone. Co do motyli, jest jeszcze rozwojowa sytuacja - odpowiedziała w końcu.

Na ostatnie pytanie, o największe marzenie, odpowiadał Arkadiusz.

- Mieć szczęśliwą, kochającą rodzinę - powiedział.

Po zakończeniu pytań wszyscy siedzieli przy stole w milczeniu.

- Grobowa cisza... - powiedziała po chwili Julia,

- Przed burzą? - dodał Arkadiusz.

Zbliża się wybór tej jedynek kandydatki.

Marcin Kusyk

Studia „za kratami". KUL zaczął rok akademicki w Areszcie Śledczym

Lublin: Po raz 13. Centrum Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie uroczyście zainaugurowało nowy rok akademicki.



Centralnym punktem uroczystości była immatrykulacja nowych studentów. Pasowania dokonała prof. Beata Piskorska, prorektor ds. studentów i umiędzynarodowienia

Fot. KUL

- Wpisaliśmy się w ten nurt edukacyjny, że edukacja zmniejsza ryzyko powrotu do przestępstwa. Nasi absolwenci tu nie wracają - mówiła prof. Iwona Niewiadomska, pełnomocnik rektora ds. nauki.

W tym roku edukację rozpoczyna 11 nowych studentów.

Uroczysta inauguracja roku 2025/2026 rozpoczęła się od Mszy Świętej, której przewodniczył biskup Archidiecezji Lubelskiej Adam Bab. Nabożeństwo było odprawiane z wykorzystaniem Pisma Świętego, które zostało własnoręcznie przepisane i ozdobione przez ponad 80 osadzonych. Oprócz tego pełną asystę liturgiczną pełnili osadzeni studenci KUL.

Podczas części oficjalnej inauguracji prof. Niewiadomska, poruszyła kwestie wyzwań, z jakimi mierzą się studenci oraz szkoły wyższe.

- Dla studentów wyzwaniem jest to, że mają się wdrożyć w proces rozwoju zarówno kształcenia, jak i naukowego. To jest nie tylko pozyskiwanie wiedzy, ale również nauka krytycznego myślenia. To jest wyzwanie dla środowiska akademickiego KUL. Dlatego, że student, który jest w areszcie śledczym, to jest student nietypowy. To student, który ma określone pytania i którego trzeba wykształcić do tego, aby służył społeczeństwu - swoim kolegom, którzy są w areszcie i tym, którzy wyszli oraz rodzinom, które zostały i niejednokrotnie doświadczają stygmatyzacji społecznej - podkreśliła prof. Iwona Niewiadomska, pełnomocnik rektora ds. nauki oraz jedna z twórczyni programu resocjalizacji i Centrum Studiów KUL przy Areszcie Śledczym w Lublinie.

Jak dodała prof. Niewiadomska, program kształcenia studentów przebywających w areszcie wpisuje się w nurt skutecznej resocjalizacji, a absolwenci, którzy wychodzą na wolność, są gotowi do powrotu do życia społecznego i nie wracają na ścieżkę przestępczości.

Nowy rok akademicki w Areszcie Śledczym rozpoczyna 56 studentów kierunku Nauki o rodzinie, z czego 11 z nich to studenci 1 roku studiów licencjackich i magisterskich.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 0d9f174634

Mieszkańcy protestują przeciwko fermie drobiu.

Nie chcą żyć w smrodzie i pyle!



Fot.red.

Mieszkańcy spotkali się 24 października - nie chcą zgodzić się na tak uciążliwą inwestycję. Ich zdaniem będzie to groziło normalnemu życiu ich dzieci. Przez smród, pył i ciężki transport ucierpią też drogi i wartość ich nieruchomości



Fot.red.

- Wychodząc na taras, będziemy mieć widok na tę fermę, będziemy najbardziej narażeni na smród, insekty i gryzonie - mówi właścicielka najbardziej wysuniętej posesji

Gmina Radzyń Podlaski: Mieszkańcy gminy, a szczególnie miejscowości Paszki Duże walczą o życie w normalnych warunkach. W okolicy ich domów inwestor planuje postawienie fermy drobiu. Ta inwestycja ich zdaniem oznacza koniec spokojnej egzystencji na wsi. Boją się uciążliwego zapachu, przejeżdżających ciężarówek i spadku wartości nieruchomości.

Gmina wydłuża termin odpowiedzi

Chcąc dowiedzieć się, na jakim etapie jest w Urzędzie Gminy postępowanie w tej sprawie, skierowaliśmy tam wniosek o udostępnienie informacji. Choć miało to miejsce w końcówce września, nie otrzymaliśmy odpowiedzi do tej pory. Przed upływem ustawowych dwóch tygodni sekretarz gminy Anna Michalak poinformowała nas, iż udzielenie informacji w terminie nie jest możliwe „z uwagi na ograniczenia kadrowe". Wydłużono termin odpowiedzi do 14 listopada.

W naturze siła, w fermie mogiła

24 października kilkudziesięciu mieszkańców spotkało się, by nagrać materiał do telewizji. „Nie dla fermy drobiu w Paszkach Dużych", „W naturze siła, w fermie mogiła" - pisali na transparentach.

- Dowiedzieliśmy się o tym wszystkim 20 września, wtedy było spotkanie wiejskie. Podjęto tam temat tej planowanej uciążliwej inwestycji. Poinformował nas również radny. Omówiono pewne kwestie na spotkaniu, ale za dużo się nie dowiedzieliśmy - mówi jedna z protestujących. - Sprzeciwiamy się, ponieważ obawiamy się o zdrowie nasze, dzieci, sąsiadów. Skoro dostaliśmy pozwolenie na budowę naszych domów, ufaliśmy, że budujemy je w bezpiecznym miejscu. (...) Z nieoficjalnych źródeł wiemy, iż będzie duże obłożenie kur - dodaje. - Czym będziemy oddychać, czym będą oddychać nasze dzieci?! Nie możemy na to pozwolić - skarży się mieszkanka Paszk.

- Chcemy wyrazić nasz stanowczy sprzeciw. (...) Napisaliśmy petycję, zebraliśmy podpisy. Jedna z działek jest w odległości zaledwie 300 metrów od domów. To jest nie do przyjęcia - słyszymy. - Wychodząc na taras, będziemy mieć widok na tę fermę, będziemy najbardziej narażeni na smród, insekty i gryzonie - mówi właścicielka najbardziej wysuniętej posesji.

Czy petycja przyniesie rozwiązanie?

Jak mówią protestujący, złożyli do gminy petycję, pod którą podpisali się mieszkańcy Paszk Dużych, Paszk Małych i Zabiela, w sumie 376 osób. Rozmawiali z wójtem, wyrażając swój stanowczy sprzeciw.

Inwestor złożył wniosek o wydanie tzw. decyzji środowiskowej do Urzędu Gminy w Radzyniu Podlaskim. Urząd ma zbadać czy taka inwestycja na tym terenie może powstać. Pozytywna - oznacza zielone światło dla inwestora.

Aby zasięgnąć informacji w gminie, na jakim etapie jest sprawa, zadzwoniliśmy do wójta Daniela Grochowskiego. - Czekamy na uzupełnienie wniosku, wtedy będziemy mogli więcej powiedzieć. Moje prywatne zdanie nie ma znaczenia, ja muszę procedować ten wniosek zgodnie z przepisami prawa - tłumaczy się włodarz. - Dokonamy wnikliwej analizy wniosku, rozważymy interesy inwestora i mieszkańców. Ta inwestycja w jakiś sposób będzie oddziaływała na ich codzienne funkcjonowanie. Proces wydania decyzji trzeba będzie poprowadzić wnikliwie, również uwzględniając głos mieszkańców - odpowiada wójt.

> Wójt, jak mówi, nie podpisałby petycji mieszkańców

Zapytaliśmy go również, czy podpisałby się pod petycją przeciwko inwestycji, którą złożono. - Jestem organem administracji publicznej, który prowadzi postępowanie, a zatem muszę być bezstronny - umywa ręce Grochowski.

> **Mieszkańcy**
> *Sprzeciwiamy się, ponieważ obawiamy się o zdrowie nasze, dzieci, sąsiadów. Skoro dostaliśmy pozwolenie na budowę naszych domów, ufaliśmy, że budujemy je w bezpiecznym miejscu*

Inwestor jeszcze nie wie

Inwestor to jeden z radzyńskich lekarzy. Zadzwoniliśmy do niego, by spytać, co sądzi o zdaniu mieszkańców. - Jestem pełnoprawnym właścicielem tych działek i nie stanie się tam nic, co by było niezgodne z prawem. Moim zdaniem nie ma po co bić piany. Niech mieszkańcy podjadą pod jakąś funkcjonującą fermę i zobaczą sobie, co tam jest - mówi i sugeruje, iż należy sprawdzić to w innych miejscach. - Bywałem na nie jednej fermie, nie czułem szkodliwych zapachów. Wieś jest wsią, można sobie przeczytać definicje. Są zapachy z obornika, kurz, koszenie. Jak ktoś się decyduje mieszkać w takim miejscu, to musi liczyć się z niedogodnościami - komentuje inwestor.

Mieszkańcy wyrażają obawy, iż lekarz przygotowuje fermę dla znanego w regionie dużego drobiowego potentata. Inwestor zapytany o to, czy zamierza samodzielnie prowadzić biznes w przyszłości, nie deklaruje tego jednoznacznie. - Nie wiem, co planuję, to jest też kwestia Mercosur, handu z Ukrainą. Nie wiem, jaka będzie opłacalność - odpowiada.

Gmina ma pecha do inwestycji

Warto dodać, że w ostatnich tygodniach na łamach „Wspólnoty" pisaliśmy o planowanej w tej samej gminie budowie biogazowni. Mieszkańcy protestują, choć sprawa na razie ucichła - jaka będzie przyszłość mieszkańców podradzyńskich miejscowości?

W.Wz.

Dyrektorskie „dwa w jednym" i nowa twarz. Szefowie lubelskich szpitali powołani

Lublin: Zarząd Województwa Lubelskiego powołał dyrektorów dwóch szpitali w Lublinie - COZL i Szpitala Neuropsychiatrycznego. Szef pierwszej z placówek kieruje jednocześnie szpitalem przy al. Kraśnickiej.

Pierwsza uchwała dotyczy powołania Piotra Mateja na stanowiska dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli.

- Z dniem 17 października br. powołuje się pana Piotra Mateja na stanowisko dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im św. Jana z Dukli, po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym. - Nawiązanie stosunku pracy na podstawie powołania następuje na okres sześciu lat, tj. do dnia 16 października 2031 roku.

Druga uchwała odnosi się do powołania na stanowisko dyrektora Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie.

- Z dniem 12 października br. powołuje się pana Sławomira Błażeja na stanowisko dyrektora Szpitala Neuropsychiatrycznego im. Prof. Mieczysława Kaczyńskiego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lublinie, po przeprowadzonym postępowaniu konkursowym - czytamy w uchwale, zgodnie z którą dyrektor został również powołany na 6 lat - do 11 października 2031 r.

Pod koniec czerwca ze stanowiska dyrektora COZL zrezygnował Piotr Rybak. Zastąpił Piotr Mateja, który pełnił obowiązki dyrektora po śmierci Elżbiety Starosławskiej, która zmarła w marcu 2024 r.

Sam Rybak od 2015 roku kierował Szpitalem Powiatowym w Puławach, a wcześniej zarządzał Szpitalem Powiatowym w Łęcznej.

Natomiast Matej jest aktualnie dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego SPZOZ przy al. Kraśnickiej w Lublinie. W maju 2020 r. został p.o. dyrektora tej placówki.

Latem zmienił się dyrektor Szpitala Neuropsychiatrycznego. Zarząd Województwa Lubelskiego przyjął rezygnację Tomasza Berbecia

Berbeć był dyrektorem od sierpnia 2024 roku. 7 lipca br. był ostatnim dniem jego pracy w Szpitalu Neuropsychiatrycznym przy ul. Abramowickiej. Pełnienie obowiązków dyrektora szpitala powierzono od 8 lipca Arturowi Niczyporukowi.

Nowy szef placówki przy ul. Abramowickiej - Sławomir Błażej był m.in. pełniącym obowiązki dyrektora w Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Radecznicy. Jego poprzednikiem w szpitalu w Radecznicy był Andrzej Wnuk - były prezydent Zamościa, który stracił stanowisko w szpitalu po prawomocnym wyroku skazującym. Wówczas - wiosną p.o. dyrektora lecznicy został właśnie Błażej, ale tylko na sześć miesięcy. W październiku szefem szpitala w wyniku konkursu został Andrzej Jastrzębski.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl 0d9f174634

Jakub Dorosz powiedział „tak” ukochanej Natalii

Kilka dni temu jeden z najbardziej rozpoznawalnych zawodników Red Sielczyk, Jakub Dorosz, przeżywał swój najważniejszy dzień poza boiskiem.

Popularny „Stefan” stanął na ślubnym kobiercu i poślubił swoją ukochaną Natalię z Kolonii Zakalinki.

Uroczystość zaślubin odbyła się w kościele w Konstantynowie, a huczne wesele pełne radości, śpiewu i piłkarskich żartów miało miejsce w Dworku Helena w Porosiukach.

Jakub i Natalia poznali się jeszcze w czasach szkolnych, a później ponownie spotkali w jednym z klubów w Białej Podlaskiej. Los sprawił, że ich wspólna historia nabrała tempa aż do dnia, w którym powiedzieli sobie sakramentalne „tak”.

Nie mogło zabraknąć przedstawicieli Red Sielczyk. Wśród gości znalazło się wielu kolegów z boiska, z którymi Dorosz tworzy drużynową rodzinę. Obecny był także jego brat stryjeczny Mateusz, również zawodnik klubu, który pełnił rolę starszego.

Jakub Dorosz, 28-letni wychowanek Red Sielczyk, to jedna z ikon zespołu Michała Kwietnia, walczącego w Klasie Okręgowej. Teraz zawodnik wchodzi w nowy etap życia, tym razem z żoną u boku.

Redakcja oraz cała piłkarska społeczność składają młodej parze najserdeczniejsze życzenia: miłości bez spalonych, szczęścia bez kartek i samych trafnych podań na wspólnej drodze życia!

mp







Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia (fot. Kamil Bielawski)

Witamy na świecie



Leon Bartnik, Parczew
ur. 22 października, g. 2.51;
3850 g, 57 cm
Rodzice: Magda, Adam
Rodzeństwo: Iga, Alicja



Gabriel Matejek, Leśna Podlaska
ur. 16 października, g. 14.41;
3200 g, 56 cm
Rodzice: Edyta, Artur



Szymon Zacharczuk, Nowy Orzechów
ur. 20 października, g. 17.51;
4550 g, 59 cm
Rodzice: Aneta, Kamil



Ignacy Gawinek, Parczew
ur. 21 października, g. 20.16;
3200 g, 51 cm
Rodzice: Katarzyna, Sebastian
Rodzeństwo: Filip, Iga



Mieszko Holaczuk, Kołacze
ur. 23 października, g. 10.11;
4830 g, 61 cm
Rodzice: Joanna, Mateusz
Rodzeństwo: Michał, Amelia, Mikołaj



Aleksander Grzywacz, Branica Radzyńska
ur. 22 października, g. 12.49;
3770 g, 56 cm
Rodzice: Edyta, Wojciech
Rodzeństwo: Oskar



Józefina Sawińska, Kąkolewnica
ur. 21 października, g. 10.17;
3040 g, 54 cm
Rodzice: Natalia, Bartłomiej



Lilianna Kilar, Biała Podlaska
ur. 20 października, g. 10.18;
3610 g, 58 cm
Rodzice: Aleksandra, Dariusz



„Panienka” Cybula, Radzyń Podlaski
ur. 23 października, g. 10.38;
3100 g, 57 cm
Rodzice: Iwona, Dominik
Rodzeństwo: Ksawery, Fabian



Malwina Osik z tatą, Leszkowice
ur. 20 października, g. 11.47; 4040 g, 57 cm
Rodzice: Iwona, Marek
Rodzeństwo: Gabrysia

WSP

eprasa.pl 0d9f174634

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. IV)

Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życia na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu, jego otoczeniu oraz osobach z nim związanych zapisał pan Alter Vineberg.



Fot. fotopolska.eu, umieścił użytkownik Dan a, zdjęcie z aukcji internetowej

Żydowskie dzieci i nosiwoda przy nieistniejącej miejskiej studni na placu Szkolny Dwór. Fotografia z ok. 1907 roku

Mimo że w ruinie, pałac wraz z otoczeniem fascynował nawet żydowskie dzieciaki. Przepowiadano sobie rozmaite historie o lochach, skarbach. Uważano, że jest centrum dużego kompleksu gospodarczego. Od Radziwiłłów, z ręką księżniczki Stefanii Dominikówny, trafił do niemieckiej rodziny arystokratycznej Wittgensteinów, potem do pana Skrzyńskiego, a wreszcie, co było dość wyjątkowym zjawiskiem, w ręce żydowskiej bizneswoman owych czasów, Heleny Kogan, która była inicjatorką m.in. budowy tzw. „szarych koszar" w okolicy Warszawskiej i Artyleryjskiej.

Żydowski zarząd majątku w Białej

...Kiedy piszę te słowa, a od tamtych czasów minęło już 50 lat, widzę biuro majątku, jakby to było wczoraj. Widzę biuro żydowskie z Diklerem na czele, z jego podejściem i zrozumieniem ludzi, a zwłaszcza Żydów. Mam przed oczami Diklera wchodzącego do biura, z jidyszowym lub rosyjskim „dzień dobry". Pamiętam, jak przychodził do koszar w czasie budowy, jego dopytywanie o wszystko, uwagę, sporadyczne łajanie, uwagi i żarty w eleganckim jidysz.

Przypominam sobie teraz, że mijały tygodnie, a w biurze nie widywało się ani jednego nie-Żyda, tylko Żydów i Żydów. (...)

Polacy i Rosjanie nie nadążali

90 procent prac wokół koszar wykonywali Żydzi. Pomimo starań Diklera, aby sprowadzić robotników chrześcijan (bo brakowało mu już żydowskich, a chciał jak najszybciej skończyć), nic z tego nie wychodziło. Chrześcijanie nie byli w stanie utrzymać tempa pracy. Sprowadził nawet Rosjan z głębi Rosji, ale podczas gdy udało im się wybudować jeden budynek, Żydzi zdążyli pięć. Wtedy Dikler odesłał ich do domu.

Pracował tam również chrześcijański cieśla Wincenty z Grabanowa. Był dobrym rzemieślnikiem, ale w porównaniu z Żydami był powolny. Ponieważ jednak utrzymywał dobre stosunki z moim teściem Gerszonem Brodaczem, teść go zatrudnił. Zrobił to celowo: ponieważ musieli też zbudować cerkiew rosyjską, a on, pobożny Żyd, nie chciał się do tego przyłożyć. Zlecił więc pracę chrześcijaninowi Wincentemu i cieszył się, że udało mu się uniknąć pracy przy budowie świątyni.

Podczas budowy koszar był tam strażnik dzienny, Żyd o imieniu Mosze. Zbudowali dla niego duży barak ze stołami i ławami. Ten Żyd zorganizował tam restaurację i dobrze zarabiał na robotnikach. Nawet do prac takich jak sprzątanie toalet, które goje z pewnością też wykonywali, przyszedł Żyd, niejaki Mendele Sitniker (Fridman), i powiedział, że chce podjąć się tej pracy. Pomogli mu zdobyć niezbędne narzędzia, a Mendele Sitniker został zatrudniony i dobrze zarabiał.

Przyjazd „dziewczyny"

(...) Jakiś czas później, wchodząc do biura, zauważyłem smutną atmosferę. Jeden z urzędników powiedział: Wie pan, panie Vineberg, musimy zorganizować przyjęcie dla właścicielki. Na moje pytanie, o co chodzi, odpowiedział, że „dziewczyna" przyjeżdża z niedawno kupionej posiadłości pod Warszawą, razem z mężem chrześcijaninem, miejscowym gorzelnikiem. To było z pewnością dla nas tragiczne wydarzenie. Przez wszystkie lata istnienia biura „dziewczyna" ani razu nie pojawiła się w Białej, a tu nagle przyjeżdża z mężem gojem. Mówiono, że osiedliła się w kupionym przez siebie dworze i wyszła za mąż za swojego gorzelnika. Można było wyczuć, że żydowski urząd dobiega końca.

Rozpoczęły się przygotowania do przyjazdu. Przy wejściu do pałacu wzniesiono ozdobną bramę triumfalną, tak, jak to miało miejsce w przypadku cesarza lub innych ważnych osobistości. W mieście panowało wielkie podniecenie. Ludzie przybiegali, aby zobaczyć bramę i wszystkie przygotowania.

W dniu, gdy „dziewczyna" przybyła do Białej, zarówno Żydzi, jak i chrześcijanie, pobiegli, by ją zobaczyć. Ludność żydowska z ciekawością i bólem szła zobaczyć garbusa (uwaga tłumacza: nie jesteśmy pewni, czy określenie to w ijdysz dotyczy rzeczywistej fizycznej wady postawy, czy jest po prostu ogólnie pejoratywne - ZS), jak ją nazywano w mieście, osobę, która będąc tak zamożną, zakochała się w poganinie i w ten sposób oddała ogromne bogactwo w ręce pogan. Chrześcijanie też byli jej ciekawi i cieszyli się z pozyskania duszy.

Zmiany, zmiany, zmiany...

Mnie tam nie było, ale po kilku dniach poszedłem do biura, żeby sprawdzić, jaka jest atmosfera po wizycie. Personel wydał mi się przygnębiony.

(...) Pamiętam, że przybył chrześcijański zarządca o prawdziwie nieżydowskim wyglądzie. Poszliśmy do niego w sprawie zatrudnienia, a on obiecał, że wszyscy, którzy pracują, pozostaną. Ale. Tam spotkałem żonę Moszego ze Sławacinka, ta, która powiedziała mi, że oni zostali już zwolnieni. Pozostał jedynie, jak sądzę, Ruben Kozes (Szulman), a to dzięki protekcji okolicznej szlachty, dla której pracował. Wszyscy żydowscy urzędnicy i kilku Rosjan opuścili Białą.

I to biuro, które było coraz bardziej żydowskie, nagle wymknęło się z rąk żydowskich i stało się zupełnie chrześcijańskie. Wielki żydowski majątek przeszedł w ręce chrześcijańskie. Bialscy Żydzi odczuli zmianę swojej sytuacji ekonomicznej, tracąc bardzo poważne źródło dochodu.

Zbigniew Smółko

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. VII)

Śladem największej dziedziczki

Były sobie cztery księżniczki Czartoryskie. Najstarsza Małgorzata wyszła za księcia Burbona Sycylijskiego. Elżbieta za Adama Zamoyskiego. Anna Maria, zwana w rodzinie Jolantą, za Władysława Radziwiłła. A najmłodsza Tereska za syna leśniczego z Gułowa, Jasia Kowalskiego. Ale to nie był taki całkiem zwyczajny Kowalski.

Przed drugą wojną światową dobra gułowskie należały do Ludwika Czartoryskiego, męża Marii Ludwiki z Krasińskich, która wniosła je mężowi w wianie. Jedna z najzamożniejszych rodzin w Polsce przemieszkiwała głównie w Gołuchowie koło Kalisza i Warszawie, pod Łukowem bywała stosunkowo rzadko. Na wakacje przyjeżdżały tu głównie młodsze dzieci, czyli Tereska i Władek.

Miłość w ostatniej chwili

W czasie ostatniego pobytu, tuż przed wojną i zaraz po jej wybuchu, kiedy cała familia na jakiś czas schroniła się właśnie w gułowskim, dziś nieistniejącym, dworku, zrodziło się uczucie między młodziutką księżniczką a przystojnym (zwano go „pięknym Jasiem"), dziarskim, dobrze wykształconym notabene na koszt księżnej, synem zarządcy lasów. Zauważamy komentarz córki pary, pani Marii Grody-Kowalskiej, która w arcyciekawych wspomnieniach pisze: „Może trochę krzywdzę mamę, ale to było to, zdaje się, takie naiwne dziewczątko, na które specjalnie nikt nie zwracał uwagi, bo w czasie wojny moja babka miała ważniejsze sprawy na głowie niż afekty najmłodszej córki. Tak czy siak, mama zdążyła się zakochać, a drogi z Jasiem się rozeszły".

Na barykadach

W czasie wojny Teresa mieszka w Warszawie, studiuje nielegalnie medycynę. Księżna Maria Ludwika działa w konspiracji, pomaga przerzucać żydowskie dzieci z getta. Po niemiecku mówi lepiej niż przeciętny Niemiec, więc w potrzebie potrafi zrobić nawet na oficerach odpowiednie wrażenie. Obie uczestniczą w Powstaniu jako sanitariuszki. Najmłodsze z dzieci Czartoryskich, 17-letni Ludwik ginie śmiercią walecznych na Mokotowie. Księżnej i księżniczce udało się wyjść z miasta po kapitulacji. Znalazły się w obozie w Pruszkowie. Po wyzwoleniu Teresa rozpoczęła poszukiwania ukochanego i znalazła go w Bytomiu.

Rodzina bohaterów

Dowiedziała się o wojennych losach Wierusz-Kowalskich z Gułowa. Jesienią 1940 roku, w czasie tzw. „wielkiej wsypy w Adamowie", Niemcy szukają Jana, ale zatrzymują tylko jego młodszego brata Tomasza. Ojciec Marian zgłasza się sam na posterunek, chcąc ratować syna. W efekcie obydwu Niemcy wywieźli do Oświęcimia. Marian zmarł w obozowym szpitalu, 14-letniego Tomasza udało się wyciągnąć dzięki wstawiennictwu Czerwonego Krzyża, pobyt w lagrze był jednak na tyle wycieńczający, że potem nigdy nie wrócił do pełni zdrowia.

Teresa była stała w uczuciach, tym bardziej że ukochany wrócił nie tylko równie przystojny, ale też ze sławą żołnierza. Przez cały okres okupacji bije się nie tylko z Niemcami, ale też odgrywa istotną rolę w organizowaniu samoobrony przeciw UPA na Hrubieszowszczyźnie. Potem też, w końcówce wojny, służy w Ludowym Wojsku Polskim, jest ranny pod Budziszynem.

A w dodatku nazywa się teraz inaczej! W konspiracji przyjął personalia Michał Groda, nie ujawnił się nowym władzom, dopiero w latach sześćdziesiątych sądownie zapisano Groda-Kowalski. I pod takim też nazwiskiem wziął ślub z Teresą.

Mezalians? Gdyby najmłodsza córka Marii Ludwiki żeniła się - jak jej siostry - przed wojną, pewnie wrzasku i fochów byłoby co niemiara, może ktoś nawet groziłby wydziedziczeniem. Ale w 1946? Kiedy tytuły arystokratyczne nie istniały, majątki rozkradziono, przynależność do dawnego ziemiaństwa zaś było okolicznością w oczach władz mocno obciążającą?



Fot. z blogu https://gulowskiekrolestwo.blogspot.com/

„Piękny Jaś", z urodzenia Jan Wierusz-Kowalski, w konspiracji Michał Groda ps. Ziuk, później Jan Groda-Kowalski, mąż Teresy z Czartoryskich

I bez tego było dość kłopotów.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 0d9f174634

Pierwsi czechosłowaccy żołnierze, którzy zginęli w II wojnie światowej (cz. III)

Trzech lotników pogrzebano na cmentarzu w Dęblinie

Zaiste dziwnie ułożyły się losy dwóch Czechów i jednego Słowaka. Nie uznając hitlerowskich rządów nad swoim krajem, szukali wsparcia i nadziei na polskiej ziemi. Chcieli dalej się szkolić i walczyć z Niemcami. Zginęli pod bombami 2 września 1939. Pochowani są na cmentarzu Ballona.



Ondrej Szandor był jednym z wielu czechosłowackich pilotów, którzy na lotnisku w Dęblinie wstąpili do polskiego wojska, chcąc walczyć dalej z Niemcami. Wraz z dwoma kolegami poległ 2 września, wielu innych zostało rannych. Z tych, którzy dalej gotowi byli do boju, 4 września w Górce Puławskiej sformułowano Czechosłowacką Eskadrę Rozpoznawczą. Pod naporem niemieckim kilka razy przebazowywali się coraz dalej na wschód. Ostatnim miejscem postoju eskadry był Tarnopol, gdzie czescy i słowaccy piloci zostali wzięci do niewoli przez Armię Czerwoną. Nielicznym udało przebić się na zachód, gdzie w brytyjskich samolotach zyskali sobie w czasie bitwy o Anglię świetną opinię i żołnierską sławę

Po podporządkowaniu sobie przez Niemców Czech i Słowacji wielu żołnierzy tamtejszych armii podjęło decyzję o opuszczeniu ojczyzny. Najbardziej naturalnym krokiem było przekroczenie, legalnie albo i nie, granicy z Polską. Wśród nich było kilkuset lotników. Tych, którzy przedłożyli skandalicznie późno zresztą złożoną propozycję armii polskiej nad angaż m.in. w Legii Cudzoziemskiej, skoszarowano w ostatnich dniach sierpnia 1939 roku w Dęblinie.

Razem z Polakami

Ciężki nalot z 2 września większość lotników z Dęblina, niezależnie od narodowości, oglądała z ziemi. Niemcy mieli przewagę liczebną, techniczną i jakościową. Okolice lotniska bombardowali niemal bezkarnie. Jedyne, co można było zrobić, to próbować przebazować choć część samolotów na lądowiska zapasowe. Czechosłowacy ginęli i odnosili rany tuż obok Polaków. Zginęło 18 osób, 28 odniosło rany. Wśród tych ostatnich był też ppłk Jan Bajan, dowódca jednostki oraz Czechosłowacy por. Miroslav Stepanek, por. Viktor Krcha, por. Benignus Stefan, ppor. Frantisek Hekl i rtm. Josef Kominek.

Między poległymi na miejscu znalazło się również dwóch Czechów i jeden Słowak.

Za bronią...

Zdeněk Rous urodził się 23 września 1911 roku w Bystricy. Ukończył Wyższą Szkołę Przemysłową w Morawskiej Ostrawie, a w 1933 roku rozpoczął pełnoetatową służbę wojskową, w ramach której ukończył szkołę oficerów rezerwy w Prostějovie. Powrócił do wojska w 1936 r. Ukończył kurs obserwatorów lotniczych i kurs lotów nocnych według wskazań przyrządów. Po rozpoczęciu niemieckiej okupacji Zdeněk Rous opuścił Protektorat Czech i Moraw w lipcu 1939 roku i nielegalnie przekroczył granicę z Polską. Został przyjęty do polskiego lotnictwa 29 sierpnia i wraz z innymi przeniósł się do bazy lotniczej w Dęblinie.

Stepan Kurka urodził się na Łużycach koło Hodonina. Służbę wojskową odbył w Opawie i początkowo był związany z piechotą, dopiero później został obserwatorem lotniczym piechoty. Po powstaniu Protektoratu nielegalnie przekroczył granicę z Polską. Ze względu na swoje kwalifikacje został przyjęty do Polskich Sił Powietrznych 29 sierpnia i wraz z innymi przeniesiony do bazy lotniczej w Dęblinie. Po wojnie jego rodzina długo spodziewała się jego powrotu, czekano nawet z uroczystym przyjęciem, ale okazało się, że wieści dotyczyły innego Kurki, a dzielny pilot spoczywa na Ballonie.

Ondrej Szandor był Słowakiem z Koszyc. W kwietniu 1937 roku uzyskał kwalifikacje obserwatora lotniczego, a 1 kwietnia 1938 roku pilota. Na przełomie marca i kwietnia 1939 roku bierze czynny udział jako pilot zwiadowczy w tzw. Małej Wojnie z Węgrami, którzy nielegalnie próbowali zająć fragment rusińskiego Zakarpacia. Potem jest karnie przeniesiony do jakiegoś zapyziałego batalionu rowerowego... Granicę z Polską przekracza nielegalnie. Kiedy ginie na lotnisku w Dęblinie, ma 27 lat...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kapliczka z Polanówki



Kaplicę pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Polanówce (parafia i gmina Wilków, powiat opolski) zbudowano w 1743 roku z fundacji Marcjanny z Polanowskich Łabęckiej jako kaplicę przydworską. Początkowo dedykowana była dedykowana również św. Barbarze, patronce od podróży wodą, albowiem jednym ze źródeł dochodów Polanowskich był flis do Gdańska. Pierwotny jej kształt nie jest nam do końca znany, najpewniej jednak dość szybko przestała być użytkowana. W 1838 została mocno przebudowana w stylu klasycystycznym. Budulcem były cegły i kamień wapienny. Niektórym komentatorom nasuwa skojarzenia z puławską projektu Aignera. Mimo położenia nieco na uboczu musi być oceniona jako wybitny przykład ówczesnej architektury: dość skomplikowaną bryła z nawą wpisaną w okrąg, z aneksami z przodu i tyłu (kruchta i zakrystia), z ładnymi korynckimi kolumnami. Od środka ściany podpierają z kolei półkolumny jońskie. Całość okrywa lekko spłaszczona kopuła.

„Monografia illustrowana kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim" podaje, że już w 1804 na mocy breve papieża Piusa VII kaplica otrzymała przywilej odpustu zupełnego na świętą Barbarę i Nawiedzenie NMP.

Zdjęcie z „Monografii..." pochodzi sprzed 1908 roku.

Zbigniew Smółko

WSP

Akcja sowieckich partyzantów wywołała niemiecką zemstę (cz. III)

Zagłada wsi Widły koło Świerszczowa

Odwetowa akcja Wehrmachtu spowodowana była chęcią zemsty za straty poniesione w czasie walki z oddziałem partyzanckim złożonym w dużej części ze zbiegłych jeńców sowieckich. Najpierw zabito trzynastu mężczyzn. Kolejnego dnia jeszcze jednego podpalono żywcem i dobito strzałem z pistoletu. Z całego przysiółka zostały tylko dwa gospodarstwa.

Okolice Świerszczowa były miejscem, gdzie działało wiele przeróżnego autoramentu, grup w najszerszym rozumieniu tego słowa partyzanckich. Oprócz utrzymujących dyscyplinę oddziałów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich operowały tu grupy zbiegłych z niemieckich obozów jeńców sowieckich, Żydów, członków grup komunistycznych i regularnych emisariuszy sowieckich. Część z nich nie podejmowała aktywnych działań przeciw Niemcom, koncentrując się na przetrwaniu. Ci z kolei też jako metodę panowania nad terenem przekładali raczej terror wobec cywili niż tropienie uzbrojonych oddziałów. Wydaje się, że ofiarą właśnie takich okoliczności padli niewinni mieszkańcy Wideł.

Relację o zbrodni znajdujemy w artykule pana Jarosława Niemca (Merkuryusz Łęczyński 2024). Przytacza tam relację Aleksandra Stadnika, który miał wtedy 13 lat.

Bezpośrednim pretekstem miało być starcie z „oddziałem Jaszy" 26 maja 1942 roku, w którym Niemcy ponieśli poważne straty.

Weszli rano, zatrzymali wszystkich

Hitlerowcy weszli do wsi około godziny 10. Początkowo zebrali w jednym miejscu wszystkich mieszkańców i podpalili część zabudowań. Komuś udało się wynieść z nich dzieci. Oddzielono kobiety od mężczyzn. Zagrożono, że w razie niewyjawienia posiadanych informacji o współpracy z partyzantami, wszyscy zostaną rozstrzelani „za udzielanie pomocy bandytom". Jako pierwszego wywołano 36-letniego Jana Wójcika, którego wyprowadzono z posesji i zabito strzałem w głowę. Niemiecki dowódca domagał się przedłożenia dokumentu od żandarmerii, że mieszkańcy powiadomili go o pobycie partyzantów. Oczywiście było to niemożliwe.

Ciała leżały całą dobę

- Około 14 - wspomina Stadnik - wszystkich zatrzymanych mężczyzn przeprowadzono nad nadrzeczną łąkę i poza kilkoma chłopcami, których wysłano wcześniej na Bekieszę (sąsiedni przysiółek - przyp. ZS) po jajka, wszyscy zostali rozstrzelani. Ciała pomordowanych leżały w wodzie całą dobę. Na drugi dzień furmani wyznaczeni „na podwody" wykopali dół (pełen wody) i do niego na rozkaz Niemców wrzucili ciała zamordowanych.

Spalili człowieka żywcem

Tego samego dnia koło południa Niemcy przywieźli Aleksandra i Jana Niedźwiedziów, równocześnie podpalając ich budynki. Po przesłuchaniu obydwu zwolnili Aleksandra, a Jana wyprowadzili za róg stodoły, oblali łatwopalną substancją i podpalili. Płonącego jeden z Niemców dobił strzałem z pistoletu. Hitlerowcy odjechali w nocy 27 maja, zabierając wszystko, co mieszkańcom udało się uratować. Ocalonym pozostała rozpacz po utraconych najbliższych i zgliszcza zabudowań. Nie spalone pozostały tylko zabudowania Adamczuków i Żydków. Dzieci, które szczęśliwie uratowały się z płomieni, doznały szoku i błąkały się kilka dni po sąsiedniej wsi. Dopiero po kilku dniach trafiły do swoich matek.

Została pamięć

Dopiero po kilku tygodniach udało się wyjednać u Niemców zgodę na przeniesienie ciał z prowizorycznych mogił na podmokłej łące najpierw na własne posesje, a potem, po miesiącu, na cmentarz, z zastrzeżeniem jednak, że pogrzeby odbędą się wieczorem i pojedynczo. Pomnik we właściwym miejscu zbrodni zbudowano w 2000 roku.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 0d9f174634

Dziś jest jedną z najbardziej prężnie działających jednostek w regionie

Strażacy z Rogoźnicy świętowali 70-lecie OSP

Już siedem dekad strażacy ochotnicy z miejscowości Rogoźnica dbają o bezpieczeństwo swojej wsi i okolicznych terenów. Przy okazji jubileuszu jednostki, wręczono odznaczenia części druhen i druhów z tego OSP.



Fot.Gmina Międzyrzec Podlaski

Uroczystości rozpoczęła uroczystą Mszą Świętą w kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Maniach

Jednostka OSP w Rogoźnicy powstała w 1955 roku jako odpowiedź mieszkańców na potrzebę skutecznej ochrony przed pożarami. W pierwszych latach działalności druhowie gromadzili podstawowy sprzęt gaśniczy i wspólnymi siłami wznosili remizę. Była ona przez dziesięciolecia nie tylko centrum bezpieczeństwa, ale i życia społecznego wsi.

Na przestrzeni lat jednostka systematycznie się rozwijała - pozyskiwała kolejne wozy bojowe, unowocześniała zaplecze, remontowała remizę i szkoliła kolejne pokolenia strażaków. Dziś jest jedną z najbardziej prężnie działających jednostek w regionie.

Obchody, zorganizowane 11 października, rozpoczęły się od mszy świętej w intencji strażaków, po której odbył się uroczysty apel. W obecności władz samorządowych, przedstawicieli służb mundurowych, duchowieństwa oraz mieszkańców wręczono liczne odznaczenia i wyróżnienia zasłużonym druhom.

Okolicznościowe figurki św. Floriana, patrona strażaków, trafiły do osób, które na co dzień aktywnie wspierają działalność jednostki i przyczyniają się do jej rozwoju.

Brązowy Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa" otrzymali: Damian Maksymiuk, Maciej Pietruk, Łukasz Maksymiuk, Robert Trochimiuk, Zdzisław Filipiuk, Wojciech Sawczuk.

Odznaka „Wzorowy Strażak" trafiła do: Damiana Maksymiuka, Łukasza Maksymiuka, Dawida Hoduna, Macieja Pietruka, Pawła Giersza, Pawła Pietruka, Cypriana Nasiłowskiego i Patrycji Hodun.

Odznakę „Zasłużony Strażak Powiatu Bialskiego" otrzymali Mirosław Kusznieruk i Andrzej Michaluk.

Druhowie otrzymali również wyróżnienia za długość pełnionej służby.

W gronie wyróżnionych okolicznościową figurką św. Floriana znaleźli się:

– wójt gminy Międzyrzec Podlaski, prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP Krzysztof Adamowicz
– zastępca wójta i członek Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP Michał Teofilski
– wiceprezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP Maria Szmytko
– starosta bialski, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Mariusz Filipiuk
– komendant miejski PSP w Białej Podlaskiej st. bryg. Szymon Semeniuk
– radny powiatu bialskiego Marek Sulima
– przewodniczący rady gminy Andrzej Pietruk
– dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Kusocińskiego w Rogoźnicy Dorota Herda
– komendant gminny OSP, członek zarządów powiatowego i gminnego dh Józef Daniluk
– były komendant miejski PSP w Białej Podlaskiej Zbigniew Łaziuk
– druhowie: Roman Bzyk, Roman Chwedoruk, Jan Węgrzyniak, Kazimierz Romanowski, Ryszard Lesiuk, Stanisław Lesiuk, Andrzej Demiańczuk, Andrzej Sawczuk, Józef Łaziuk oraz Andrzej Kusznieruk
– zespół ludowy „Jutrzenka" z Rogoźnicy
– Koło Gospodyń Wiejskich w Rogoźnicy
– Roman Michaluk
– skarbnik gminy Agnieszka Miłosz-Tusz
– inspektor ds. OSP Bernadeta Skopińska

45 lat służby: Roman Chwedoruk, Ryszard Lesiuk, Andrzej Demiańczuk, Mirosław Kusznieruk.

40 lat służby: Józef Łaziuk, Andrzej Sawczuk.

35 lat służby: Andrzej Michaluk.

Podczas uroczystości ślubowanie na sztandar złożyli najnowsi członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej i Dziecięcej Drużyny Pożarniczej, oficjalnie wstępując w szeregi strażackiej rodziny. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Rogoźnicy od kilku lat odnosi znaczące sukcesy w zawodach sportowo-pożarniczych, a w tym roku zdobyła tytuł mistrza Polski.

Złotą Odznaką „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza" uhonorowano Magdalenę Lesiuk, Amelię Koślacz i Wiktorię Lesiuk.

W jubileuszu wzięli udział m.in. wójt gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz, przedstawiciele powiatu bialskiego, komendy PSP i policji, duchowieństwo, dyrektorzy szkół, sołtysi, koła gospodyń, delegacje OSP z okolicznych miejscowości oraz mieszkańcy. Oprawę artystyczną zapewnił zespół ludowy „Jutrzenka".

Kamil Pulik

Jedwab, natura i wspomnienia dzieciństwa

W Pałacu Potockich w Międzyrzecu Podlaskim odbył się 10 października wernisaż wystawy Zofii Leszczyńskiej pt. „Malarstwo na jedwabiu". Wydarzenie, zorganizowane przez Miejski Ośrodek Kultury, przyciągnęło licznych miłośników sztuki, którzy mieli okazję podziwiać prace artystki, łączące subtelność tkaniny z bogactwem świata przyrody.

Na jedwabnych płótnach Leszczyńskiej ożywają ptaki, kwiaty i pejzaże - świat pełen ruchu, koloru i ciszy. To malarstwo, które zachwyca nie tylko dekoracyjnością, ale również emocjonalną głębią i osobistym charakterem. Jak podkreśla sama artystka, inspiracją dla jej twórczości są wspomnienia z dzieciństwa spędzonego na wsi.

Zofia Leszczyńska urodziła się w 1949 roku w Woli Chomejowej. Jest artystką silnie związaną z Lubelszczyzną. Studiowała kierunki pedagogiczno-artystyczne w Radomiu oraz na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Przez wiele lat pracowała jako nauczycielka plastyki i techniki w Liceum Ogólnokształcącym w Radzyniu Podlaskim, kształcąc kolejne pokolenia młodych twórców.

Jej prace prezentowane były na licznych wystawach w całym kraju - m.in. w Lublinie, Warszawie, Poznaniu i Białej Podlaskiej. Twórczość Leszczyńskiej wyróżnia się techniką malarstwa na jedwabiu, wymagającą precyzji, cierpliwości i wrażliwości. W centrum jej artystycznych poszukiwań znajdują się ptaki, które autorka nazywa „biżuterią Bożą". W jej obrazach pojawiają się także motywy roślinne i ornamenty, tworzące lekkie, pełne harmonii kompozycje.

Wernisaż był nie tylko okazją do spotkania z artystką, ale także do rozmów o sztuce, naturze i pięknie ukrytym w codzienności.

Plk

Pierwsze warsztaty dla przyszłych rodziców

W ramach Międzyrzeckiego Programu Wsparcia Rodzicielstwa 9 października odbyły się w Pałacu Potockich pierwsze warsztaty. To nowa inicjatywa wspierająca przyszłych i młodych rodziców w tym mieście.



Fot.Miasto Międzyrzec Podlaski

Spotkanie poprowadziła Joanna Burdzicka-Wołowik – psycholożka i doula, znana z działalności w ramach projektu Relacje na Medal. W niezwykle uważny i inspirujący sposób mówiła o emocjach oraz doświadczeniach towarzyszących okresowi ciąży

Podczas warsztatów uczestniczki rozmawiały o potrzebie troski o siebie, budowaniu więzi z dzieckiem jeszcze przed narodzinami oraz o sposobach radzenia sobie ze stresem i wątpliwościami, które często towarzyszą przyszłym mamom. Spotkanie przebiegło w ciepłej, wspierającej atmosferze, pełnej otwartości i wzajemnego zrozumienia.

To dopiero początek cyklu spotkań. Data kolejnych warsztatów to 20 października, z prowadzącą je położną Moniką Paluszkiewicz i tematem „Świadomość kobiety o ciąży, porodzie i połogu".

Międzyrzecki Program Wsparcia Rodzicielstwa to inicjatywa, której celem jest stworzenie bezpiecznej przestrzeni dla rozmów, wymiany doświadczeń i zdobywania wiedzy o świadomym rodzicielstwie.

Plk

BIA

eprasa.pl 0d9f174634

Koncert Motoru. Czekali na to 55 dni

Po raz pierwszy od 30 sierpnia piłkarze Motoru Lublin zaliczyli zwycięstwo w PKO BP Ekstraklasie. W 13. kolejce rozgrywek podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego pokonali u siebie czterokrotnych mistrzów Polski, zespół łódzkiego Widzewa.



Fot. Motor Lublin

Karol Czubak (na zdjęciu) strzelił Widzewowi dwa gole

Do przerwy żółto-biało-niebiescy prowadzili 1:0. Wynik pierwszej połowy ustalił Michał Król. 25-latek wpisał się na listę strzelców w 41. minucie, po tym, jak umiejętnie zamknął na dalszym słupku znakomite dośrodkowanie z lewej flanki autorstwa Ivo Rodriguesa. Dla skrzydłowego pochodzącego z Bychawy było to pierwsze trafienie w krajowej elicie od 13 kwietnia.

Tuż po zmianie stron Król dołożył do trafienia asystę. To właśnie przy jego uderzeniu na bramkę, tor lotu piłki w sprytny sposób piętką zmienił Karol Czubak. Napastnik Motoru zmylił tym samym golkipera i obronę Widzewa, podwyższając na 2:0. Dla tego piłkarza była to czwarta z rzędu konfrontacja na lubelskim stadionie, podczas której zdobył bramkę.

Pięć minut później Czubak strzelił trzeciego gola dla zespołu gospodarzy w tym meczu. Najskuteczniejszy snajper żółto-biało-niebieskich wykorzystał nieudaną pułapkę ofsajdową przyjezdnych i w efektownym stylu zmieścił futbolówkę między słupkiem a bramkarzem. Za sprawą dubletu 25-latek zapisał na swoim koncie szóste i siódme trafienie w trwającym sezonie.

Kibice nie zobaczyli już więcej goli w ten deszczowy wieczór w Lublinie. „Motorowcy" wygrali na własnym stadionie po raz pierwszy od inauguracyjnej kolejki, gdy pokonali Arkę Gdynia 1:0. Zaliczyli przy tym pierwszy triumf bez bramki zdobytej przez Mbaye Jacquesa Ndiaye, który do tej pory był jedynym strzelcem w zwycięskich potyczkach w obecnej ligowej kampanii. Wydaje się, że po takim występie temat zwolnienia z klubu trenera Mateusza Stolarskiego nie będzie w najbliższym czasie pojawiał się w mediach.

– Trudno opisać, jak bardzo potrzebowaliśmy tego zwycięstwa. Jestem przeszczęśliwy, że je wywalczyliśmy, bo długo na to czekaliśmy – przyznał w rozmowie z Canal+ młodszy brat szkoleniowca Motoru, Paweł Stolarski.

W następnej kolejce lublinianie zmierzą się na wyjeździe z Lechem Poznań. Starcie w Wielkopolsce zaplanowano w niedzielę, 2 listopada o godzinie 14.45.

Motor Lublin - Widzew Łódź
3:0 (1:0)

Bramki: Król 41, Czubak 46 i 51
Motor: Brkić – Stolarski (83 Wójcik), Bartoš, Najemski, Luberecki, Samper (78 Scalet), Wolski, Rodrigues, Król, Ronaldo (67 van Hoeven), Czubak (78 Dadashov)

Karol Kurzępa

Świetna passa w kraju

Koszykarki AZS-u UMCS Lublin pozostają niepokonane w Orlen Basket Lidze Kobiet. W starciu 4. kolejki podopieczne trenera Karola Kowalewskiego zwyciężyły na wyjeździe obrończynie tytułu, VBW Gdynia 76:68. Dzięki temu prowadzą w tabeli krajowej elity. Biało-zielone zanotowały natomiast pierwszą porażkę w międzynarodowych rozgrywkach EuroCup Women. W trzeciej serii gier akademiczki uległy bowiem w delegacji hiszpańskiemu Hozono Global Jairis 58:64. Następna konfrontacja czeka zespół z Lublina w czwartek, 30 października. Wówczas o godzinie 18 rozpocznie się mecz z belgijskim Basket Namur Capitale.

Karol Kurzępa

165 dni czekania i powrót w wielkim stylu. Siatkarze już grają

Dokładnie 165 dni czekali na wznowienie sezonu PlusLigi siatkarze Bogdanki LUK Lublin. Powrót na parkiet okazał się dla mistrzów Polski bardzo udany - wygrali dwa pierwsze mecze. Kolejny będzie szczególny dla kibiców z Lubelszczyzny.

Pierwszą rywalizację w rozgrywkach ligowych siatkarze z Lublina zaliczyli przeciwko Norwidowi Częstochowa. W hali rywal mistrzowie Polski pokazali, że są w świetnej formie i bez większych problemów wygrali w trzech setach. Tylko w drugiej partii musieli grać na przewagi, ale dwie pozostałe zwyciężyli sporą przewagą. Duża w tym zasługa Wilfredo Leona, który zaliczył 16 punktów. Najlepszym zawodnikiem meczu uznano z kolei Marcina Komendę.

Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa - Bogdanka LUK Lublin
0:3
(16:25, 26:28, 17:25)

Drugi mecz w Lublinie tak łatwy już nie było, bo naprzeciwko żółto-czarnych stanęli zawodnicy ZAKSY Kędzierzyn-Koźle, a więc dziewięciokrotni mistrzowie Polski. Ci w hali Globus zaczęli udanie i wygrali pierwszego seta 25:21. Dwie kolejne partie padły łupem miejscowych - pierwsza skończyła się 25:23, a druga 25:20. W czwartym secie goście znów pokazali się ze znakomitej strony i rywalizacja o triumf trwała do samego końca. ZAKSA zdołała jednak zatrzymać kilka groźnych ataków, a zmagania zakończyła kapitalnym serwisem i wygrała 25:23. Tym samym w meczu było 2:2 i do rozstrzygnięcia potrzebny był tie-break.

Decydująca partia nie była już tak wyrównana i mistrzowie Polski pokazali się ze świetnej strony. Prowadzili od samego początku, kontrolowali grę niemal przez cały czas, w efekcie czego wygrali 15:10, a w całym spotkaniu 3:2. Najlepszym zawodnikiem spotkania znów uznano kapitana lubelskiego zespołu Marcina Komendę.

Bogdanka LUK Lublin - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle
3:2
(21:25, 25:23, 25:20, 23:25, 15:10)

Lublinianie po dwóch meczach mają więc na koncie pięć punktów - trzy za pierwsze zwycięstwa i dwa za drugie. Z bilansem setów 6:2 zajmują trzecią lokatę w ligowej tabeli. W następnej kolejce PlusLigi zobaczymy ich rywalizujących w Chełmie w derbach Lubelszczyzny. Naprzeciwko żółto-czarnych staną siatkarze beniaminka ligi - Chełmianki Chełm Ci w elicie zagrali jeszcze jeden mecz - przegrali 0:3 z faworyzowanym Projektem Warszawa. Rywalizację lubelskich zespołów zaplanowano na niedzielę, 2 listopada.

Kacper Ciuksza

Debiut, ważny powrót i wygrana szczypiornistek

Piłkarki ręczne PGE MKS-u El-Volt Lublin powróciły do zmagań w Orlen Superlidze kobiet po ponad dwóch tygodniach przerwy. W meczu siódmej rundy trwającego sezonu biało-zielone pokonały u siebie Galiczankę Lwów.

Do przerwy podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego prowadziły 15:9. Lublinianki nie miały problemów z dość szybkim zbudowaniem przewagi i kontrolowaniem przebiegu boiskowych wydarzeń. W drugiej połowie w grze wicemistrzyń Polski pojawił się co prawda słabszy okres, ale ostatecznie triumfowały one różnicą sześciu goli.MVP rywalizacji została wybrana Daria Przywara, która trafiała do siatki z 85-procentową skutecznością. Sześć z siedmiu oddanych przez nią rzutów przyniosło bramkę. Okazję do debiutu w polskiej lidze miała zaś Sanja Radosavljevic, która w minionym tygodniu podpisała kontrakt z lubelskim klubem. To mierząca 172 cm wzrostu, 31-letnia skrzydłowa z Serbii. W trakcie kariery grała z drużyną narodową na mistrzostwach świata i Europy, a handballu klubowym zaliczyła wiele spotkań w Lidze Mistrzyń, czy EHF European League. Występowała przy tym w klubach z własnej ojczyzny, a także w lidze węgierskiej, szwedzkiej, słoweńskiej i rumuńskiej. W swoim premierowym występie zanotowała dwie bramki.

Istotnym wydarzeniem meczu był także powrót do gry Aleksandry Tomczyk po wielomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją. Rozgrywająca wpisała się na listę strzelczyń w Orlen Superlidze po raz pierwszy od marca.

Piątkowa wygrana była dla PGE MKS-u El-Volt piątą w trwającym sezonie. W następnej kolejce biało-zielone ponownie zagrają w hali Globus, tym razem z KPR Gminy Kobierzyce. Początek spotkania zaplanowano w czwartek, 30 października o godzinie 20:30.

PGE MKS El-Volt Lublin - Galiczanka Lwów
28:22 (15:9)

Lublin: Wdowiak, Gawlik, Martins - Przywara 6, Szynkaruk 6, O`Mullony 5, Andruszak 3, Górna 3, Radosavljevic 2, Planeta 2, Tomczyk 1, Lima, D. Więckowska, Owczaruk

Karol Kurzępa

Dwie porażki koszykarzy z Lublina. Obie bolesne

Nieudany tydzień mieli koszykarze PGE Startu Lublin, którzy najpierw rywalizowali w Bułgarii w ramach FIBA Europe Cup, a następnie w Słupsku w rozgrywkach Orlen Basket Ligi. Oba mecze miały taki sam efekt, ale zupełnie inny przebieg.

Najpierw rywalami „Startowców" w europejskich pucharach byli zawodnicy Rilskiego Sportist. Spotkanie rozegrano w bułgarskim Samkowie, gdzie faworytami byli gospodarze. Potyczka była jednak niezwykle wyrównana. Pierwsza kwarta zakończyła się jednym punktem przewagi miejscowych, a do przerwy prowadzili 47:42. W trzeciej odsłonie lublinianie zmniejszyli stratę do czterech „oczek", a w czwartej rzucili się do odrabiania wyniku. Po fantastycznej pogoni doprowadzili do remisu 92:92 na dokładnie 1,2 sekundy do końca. Tyle wystarczyło miejscowym, by podać piłkę do Kamau Stokesa, a ten bez zastanowienia rzucił za trzy i...trafił. Piłka wpadła do kosza równo z syreną i to Rilski wygrał 95:92.

BC Rilski Sportist - PGE Start Lublin
95:92
(25:24, 22:18,18:19, 30:31)
Start: Mack 29, Wright 19, Griffin 18, Hawkins 14, Krasuski 6, Ford 4, Put 2, Szymański, Pelczar.

Prosto z Bułgarii lublinianie udali się do Słupska na mecz z Energa Czarnymi. W tym spotkaniu byli faworytami, ale najwyraźniej zmęczenie po poprzednim wyjeździe dało im się we znaki. Tym razem miejscowi narzucili swoje tempo od samego początku i prowadzili aż 12 punktami po pierwszej kwarcie. Druga i trzecia kwarta w wykonaniu Startu były znacznie lepsze, ale próbę pogoni za rywalami przekreśliła czwarta. W niej Słupsk wygrał 29:13, a czerwono-czarni stanowili tylko tło dla rywali. Finalnie przegrali cały mecz 72:95.

Energa Czarni Słupsk - PGE Start Lublin
98:72
(27:15, 24:23, 13:21, 29:13)
Start: Wright 20, Ford 13, Mack 12, Griffin 10, Hawkins 10, Pelczar 5, Szymański 2, Put, Krasuski.

Kacper Ciuksza

eprasa.pl 0d9f174634

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 12. KOLEJKI
Absolwent - Unia K. 2:0
Bizon - Sokół 4:0
Lutnia - Red Sielczyk 4:0
Agrotex - ŁKS Łazy 4:2
Victoria - Grom 2:0
Podlasie II - Orzeł 2:2
Unia Ż. - KS Drelów 0:3
Az-Bud - Kujawiak 3:0 (wo)
Walkower. Goście zrezygnowali z wyjazdu na mecz.

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	12	31	45:17
2	Agrotex Milanów	12	25	48:22
3	Lutnia Piszczac	12	24	43:20
4	Az-Bud Komarówka Podl.	12	23	40:21
5	KS Drelów	12	23	31:14
6	Victoria Parczew	12	23	40:22
7	Sokół Adamów	12	22	18:15
8	Orzeł Czemierniki	12	19	34:27
9	Red Sielczyk	12	18	18:21
10	Absolwent Domaszewnica	12	14	22:24
11	Unia Żabików	12	13	14:30
12	Grom Kąkolewnica	12	11	15:31
13	Bizon Jeleniec	12	11	21:38
14	Unia Krzywda	12	10	12:42
15	ŁKS Łazy	12	5	15:35
16	Kujawiak Stanin	12	3	5:42

NASTĘPNA KOLEJKA (02.11., godz. 11:00): Grom - Podlasie II, (02.11., godz. 12:00): Sokół - Lutnia, (02.11., godz. 14:00): KS Drelów - Absolwent, Orzeł - Unia Ż., Grom - Podlasie II, Kujawiak - Victoria, ŁKS Łazy - Az-Bud, Red Sielczyk - Agrotex, Unia K. - Bizon.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 10. KOLEJKI
AR-TIG - Bad Boys 3:3
Tur - Armaty 2:5
Grężovia - Orlęta 4:4
Bór - Orlęta II 2:9
Olimpia - Dwernicki 2:0
Polesie - pauza

TABELA KL. A - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	9	24	53:13
2	Armaty Stoczek Łuk.	9	20	30:15
3	Olimpia Okrzeja	9	18	22:14
4	Dwernicki Stoczek Łuk.	9	17	24:14
5	Grężovia Grężówka	9	16	27:17
6	Orlęta Gołaszyn	9	13	26:23
7	Polesie Serokomla	9	12	12:17
8	Bór Dąbie	9	10	18:24
9	Tur Turze Rogi	9	6	13:26
10	Bad Boys Zastawie	10	4	10:31
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	9	4	9:50

NASTĘPNA KOLEJKA
(02.11., godz. 11:00): Dwernicki - AR-TIG, Orlęta II - Olimpia, Orlęta - Bór, Armaty - Grężovia, (02.11., godz. 12:00): Polesie - Tur, Bad Boys - pauza.

mp

Podlasie wreszcie zwycięskie u siebie! Przełamali serię bez wygranej w Białej Podlaskiej

Kibice w Białej Podlaskiej wreszcie doczekali się radości po końcowym gwizdku! Piłkarze Podlasia pod wodzą Macieja Oleksiuka odnieśli długo wyczekiwane zwycięstwo na własnym stadionie, pokonując Spartę Kazimierza Wielka 2:0. Tym samym przerwali serię czterech domowych spotkań bez wygranej.



Adrian Wnuk zdobył kolejnego gola dla biało-zielonych (fot. Cezary Hince)

Spotkanie rozpoczęło się wyrównanie, a w pierwszej połowie żadna z drużyn nie potrafiła przełamać defensywy rywala. Dopiero po przerwie gospodarze pokazali swoją siłę ofensywną.

W 60. minucie padł pierwszy gol. Adrian Wnuk wykorzystał podanie Jarosława Kosieradzkiego, który zgrał piłkę na szesnasty metr. Wnuk uderzył z woleja nie do obrony, dając Podlasiu prowadzenie.

Na kolejną bramkę kibice nie musieli długo czekać. W 74. minucie Dominik Maluga uruchomił świetnym podaniem Jarosława Kosieradzkiego, a ten z zimną krwią wykorzystał sytuację sam na sam, ustalając wynik meczu.

Po końcowym gwizdku zawodnicy i sztab szkoleniowy mogli wreszcie odetchnąć z ulgą. To pierwsze zwycięstwo przed własną publicznością od kilku tygodni. Trener Maciej Oleksiuk nie krył zadowolenia z postawy swoich podopiecznych, którzy pokazali zaangażowanie, skuteczność i determinację.

- Czekaliśmy na ten moment. Drużyna zagrała odpowiedzialnie, z pasją i wreszcie wykorzystała swoje sytuacje. Mam nadzieję, że to będzie początek dobrej serii - mówił po meczu szkoleniowiec Podlasia.

- Wiedziałem, że czeka nas niełatwy mecz. Sparta przyjechała do nas mocno zmotywowana. Chcieli sprawić niespodziankę i prezent dla odchodzącego zarządu i prezesa. Podeszliśmy do tego meczu dobrze. Byliśmy skoncentrowani i zdeterminowani. Wygraliśmy, ale rywale postawili nam ciężkie warunki - mówi Maciej Oleksiuk.

Szkoleniowiec Podlasia podkreśla, iż jego ekipa ma 23 punkty. - Pracujemy oraz gramy dalej po kolejne zwycięstwa. Mamy szeroką kadrę. Możemy zagrać praktycznie w dowolnym zestawieniu. Rywalom jest ciężko dobrać taktykę pod naszą grę. Do tego coraz więcej młodych zawodników pojawia się no boisku. W końcówce spotkania na boisku było czterech juniorów. To nas cieszy i taką drogą chcemy iść dalej - dodaje.

- Przede wszystkim w tym meczu było najważniejsze zwycięstwo i pomimo słabszej pierwszej połowy potrafiliśmy przetrwać bez straty bramki. Druga część to już dużo lepsza gra w naszym wykonaniu, co przełożyło się na zdobywane bramki. Myślę, że to był mecz pod naszą kontrolą. Udało się przełamać złą passę na swoim boisku i cieszymy się z kolejnych trzech punktów - mówi Mateusz Konaszewski.

Defensor Podlasia ma nadzieję na dobry wynik w piątkowym meczu. - Jedziemy do Kraśnika po kolejne punty, chociaż trzeba się spodziewać bardzo ciężkiego meczu. Pomimo problemów, które panują w Stali, to zespół pod względem jakości jest naprawdę solidny i groźny z każdym rywalem. Przygotowujemy się do tego meczu i pójdziemy do Kraśnika po zwycięstwo - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska - Sparta Kazimierza Wielka 2:0 (0:0)

Bramki: Wnuk 60`, Kosieradzki 75`.
Podlasie: Jeż - Mikołajewski, Konaszewski, Dmitruk, Maluga (88` Oremczuk), Orzechowski (88` Twarowski), Jakóbczyk (70` Dobruk), Gorżuj, Mróz (46` Andrzejuk), Kosieradzki, Wnuk (82` Grochowski).
Sparta: Gomielko - Pestka, Archipov, Kocel, Szelągowski, Lusiusz, Świętochowski, Wibson, Bajorek (66` Krawiec), Maderak, Stanek.
Żółte kartki: Konaszewski - Archipov.
Sędziował: Chrząstek (Radom).
Widzów: 500.



Jakub Oremczuk zadebiutował w pierwszym zespole Podlasia

Debiut „Orema"

W meczu ze Spartą swój pierwszy występ w pierwszym zespole Podlasia zaliczył Jakub Oremczuk.

„Orem" jest wychowankiem bialskiego klubu, który tego lata ponownie dołączył do Podlasia, wracając z akademii Jagiellonii Białystok. Od początku pobytu trenuje regularnie z pierwszą drużyną oraz zbiera cenne minuty w zespole rezerw. To ważny moment dla seniorów i akademii. Kolejny wychowanek stawia krok na poziom seniorski.

mp

III LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Podlasie - Sparta 2:0
Bramki: Wnuk 60`, Kosieradzki 75`.
Avia - Star 1:1
Bramki: Zawadzki 45` - Mich 40`.
Cracovia II - Wisła II 0:1
Bramka: Tokarczyk 84` (k).
Czarni - Sokół 2:0
Bramki: Ortiz 61`, Kafel 89`.
KSZO - Chełmianka 1:3
Bramki: Czajkowski 32` - Derkacz 60`, Kiebzak 67`, Korbecki 81`.
Naprzód - Wiślanie 1:2
Bramki: Przybysławski 43` - Radwanek 58`, Woyna-Orlewicz 77`.
Pogoń-Sokół - Świdniczanka 3:1
Bramki: Chromych 23`, Mazurek 51`, Bielenda 90` - Poleszak 60`.
Siarka - Stal 1:0
Bramka: Mróz 53`.
Wisłoka - Korona II 2:3
Bramki: Feret 38`, Pranica 51` - Kowalski 16`, Nojszewski 78`, Kuzera 85`.

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wiślanie Skawina	14	29	27:23
2	Avia Świdnik	14	27	29:19
3	KSZO Ostrowiec Św.	14	26	22:14
4	Chełmianka Chełm	14	25	22:17
5	Siarka Tarnobrzeg	14	24	27:19
6	Pogoń-Sokół Lubaczów	14	23	24:14
7	Podlasie Biała Podlaska	14	23	26:23
8	Wisłoka Dębica	14	22	22:17
9	Star Starachowice	14	22	20:16
10	Cracovia II kraków	14	21	22:25
11	Korona II Kielce	14	20	25:25
12	Czarni Połaniec	14	19	22:23
13	Stal Kraśnik	14	16	22:20
14	Naprzód Jędrzejów	14	15	17:24
15	Wisła II Kraków	14	13	21:33
16	Świdniczanka Świdnik	14	12	22:27
17	Sokół Kolbuszowa	14	7	11:25
18	Sparta Kazimierza	14	7	16:33

NASTĘPNA KOLEJKA (31.10., godz. 13:00): Stal - Podlasie, Chełmianka - Cracovia II, Korona II - Avia, Sokół - KSZO, Sparta - Pogoń-Sokół, Start - Czarni, Świdniczanka - Naprzód, Wisła II - Siarka, Wiślanie - Wisłoka.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 9. KOLEJKI
Dąb - Granica 1:3
LZS Dobryń - Rokitno 2:0
Olimpia - Tytan 0:0
Twierdza - Niwa 4:1
Wodnik - pauza

TABELA KL. A - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	8	21	45:15
2	Dąb Dębowa Kłoda	8	18	32:8
3	Tytan Wisznice	8	16	19:12
4	Olimpia Jabłoń	8	14	22:13
5	Niwa Łomazy	8	12	31:24
6	LZS Dobryń	8	11	15:25
7	Twierdza Kobylany	8	7	18:19
8	Wodnik Siemień	8	5	19:45
9	GLKS Rokitno	8	0	2:42

Piłkarze Klasy A - gr. I zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

mp

KLASA B - gr. I

WYNIKI 10. KOLEJKI
Unia II - Lutnia II 1:5
Perła - Janowia 1:5
Az-Bud II - Victoria II 5:0

TABELA KL. B - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	10	27	51:3
2	Victoria II Parczew	10	21	33:12
3	Perła Sławatycze	9	19	31:19
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	12	18:28
5	Lutnia II Piszczac	9	7	16:19
6	Unia II Żabików	10	0	2:70

MECZ ZALEGŁY (09.11., godz. 11:00): Lutnia II - Az-Bud II.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 10. KOLEJKI
Start - Bystrzyca 3:1
Orkan - Lesovia 1:10
Wóldom - Wenus

TABELA KL. B - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	10	28	48:8
2	Wenus Oszczepalin	9	19	35:13
3	Start Gózd	1-	14	24:24
4	Wóldom Wólka Dom.	9	8	10:30
5	Orkan Wojcieszków	10	7	9:42
6	Bystrzyca Borki	10	6	13:22

Piłkarze Klasy B - gr. II zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

mp

Zagrasz w tenisa?

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie wraz z gminą Parczew serdecznie zapraszają młodzież oraz dorosłych do udziału w Otwartym Turnieju Tenisa Stołowego z okazji Dnia Niepodległości Polski.

Zawody odbędą się 9 listopada w sali MOSiR-u przy Al. Jana Pawła II 1 w Parczewie. Start rywalizacji zaplanowano na godzinę 11.

Zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą bezpośrednio przed zawodami, do godziny 11, w biurze zawodów. Organizatorzy przygotowali dla najlepszych uczestników trofea sportowe oraz upominki rzeczowe.

To doskonała okazja, aby aktywnie uczcić Święto Niepodległości, sprawdzić swoje umiejętności przy stole tenisowym i spędzić czas w sportowej atmosferze. Wszystkich miłośników tenisa stołowego zachęcamy do udziału!

mp

BIA

eprasa.pl 0d9f174634

Huragan nie przywiózł punktów z Lublina

Nie takiego wyniku spodziewali się kibice Huraganu Międzyrzec Podlaski. W wyjazdowym meczu z rezerwami Motoru Lublin międzyrzeczanie przegrali aż 0:4. To już dwunasta porażka z rzędu drużyny prowadzonej przez Adriana Świderskiego.

Huragan rozpoczął spotkanie odważnie i przez pierwszy kwadrans potrafił stwarzać sytuacje pod bramką gospodarzy. W dobrej pozycji znalazł się Kasjaniuk, lecz jego strzał minął słupek. Kilka minut później Mielnik uderzył mocno z dystansu, trafiając w poprzeczkę. Brakowało jednak skuteczności, a niewykorzystane szanse szybko się zemściły.

W 19. minucie Motor objął prowadzenie po celnym strzale Michała Palucha. Goście próbowali odpowiedzieć, ale druga bramka dla lublinian padła jeszcze przed przerwą – ponownie jej autorem był Paluch, który wykorzystał błąd bramkarza Huraganu.

Po zmianie stron Motor II Lublin zdominował rywala. Huragan miał coraz większe problemy z utrzymaniem się przy piłce, a gospodarze regularnie stwarzali zagrożenie. W 61. minucie Paluch skompletował hat-tricka, a siedem minut później wynik na 4:0 ustalił Igor Kuchta.

Międzyrzecka drużyna nie potrafiła już nawiązać równorzędnej walki. W końcówce meczu trener Huraganu dokonywał zmian, próbując dać odpocząć najbardziej eksploatowanym zawodnikom i wprowadzić na boisko rezerwowych, jednak nie przyniosło to efektu.

W ostatnim czasie kontuzji uległ jeden z kluczowych zawodników drużyny – Michał Statkiewicz. Zawodnik jest wykluczony z gry na kilka kolejnych meczów, co może mieć znaczący wpływ na jakość gry.

Motor II Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski

4:0 (2:0)

Skład wyjściowy Huraganu: Aniskievich, Koryciński, Łukanowski, Kasjaniuk, Zduńczyk, Anthony, Urbański, Maksymienko, Mielnik, Semeniuk, Statkiewicz.

Rezerwa: Ostapiuk, Bezukh, Materek, Grzejszczak, Wołek, Wyrzykowski.

Kamil Pulik



To już dwunasty przegrany mecz z rzędu

Fot. Huragan Międzyrzec Podlaski

IV LIGA

12. KOLEJKA

Granit 0-1 Lewart
Tanew 1-5 Łada
Tur 1-1 Lublinianka
Start 1-3 Bug
Motor II 4-0 Huragan
MKS Ryki 0-7 Hetman
Tomasovia 3-2 Orlęta Łuków
Janowianka 1-3 Orlęta Radzyń

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	12	34	45:6
2	Lewart Lubartów	12	30	33:11
3	Orlęta Radzyń Podlaski	12	26	31:17
4	Tomasovia Tomaszów Lubelski	12	24	26:16
5	Łada 1945 Biłgoraj	12	24	34:11
6	Janowianka Janów Lubelski	12	23	31:17
7	Lublinianka Lublin	12	19	26:16
8	Start Krasnystaw	12	18	20:28
9	Tur Milejów	12	15	22:22
10	Bug Hanna	12	13	23:24
11	Motor II Lublin	12	12	19:21
12	Granit Bychawa	12	10	13:30
13	Orlęta Łuków	12	10	13:25
14	MKS Ryki	12	10	20:39
15	Tanew Majdan Stary	12	6	11:35
16	Huragan Międzyrzec Podlaski	12	0	8:57

NASTĘPNA KOLEJKA

Orlęta Radzyń - Granit (2.11, 13:00)
Orlęta Łuków - Janowianka (2.11, 14:00)
Hetman - Tomasovia (2.11, 13:00)
Huragan - MKS Ryki (2.11, 14:00)
Bug - Motor II (2.11, 12:00)
Lublinianka - Start (31.10, 14:00)
Łada - Tur (2.11, 13:00)
Lewart - Tanew (31.10, 19:00)

Kamil Pulik

Janowianka Janów Lubelski – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 0:2 (1:3) Powrót na ligowe podium

Trudno było tylko przez pół godziny

Po wstydliwej porażce w Rykach i dość szczęśliwym remisie u siebie z Tomasovią Tomaszów Lubelski Orlęta wróciły na właściwe tory. W pierwszej połowie dominacja biało-zielonych nie ulegała wątpliwości, w drugiej części dwubramkowa przewaga o mało nie została roztrwoniona.

Trener Rafał Dudkiewicz w niedzielę nie mógł skorzystać tylko z leczącego cięższą kontuzję Arkadiusza Korulczyka i poturbowanego grającego asystenta Bartłomieja Siudaja. Sam Dudkiewicz zresztą też nie znalazł się w protokole: w meczu z Tomasovią sędzia ukarał szkoleniowca czerwoną kartką. Drużyna mogła dłużej przygotowywać się do meczu, bo poprzedni mecz rozgrywała już w piątek, 17 października.



Fot. facebook Orlęta

Tego wymaga się od rezerwowych. Mikołaj Izdebski wszedł z ławki, w trudnym dla drużyny momencie wykonał solową akcję, rąbnął nie do obrony i zabezpieczył drużynie trzy punkty

Janowianka kopała, Orlęta strzelały

W pierwszej połowie gospodarze potrafili utrzymać się przy piłce, ale tylko raz zagrozili bramce Huberta Nowaka. Goście natomiast wyprowadzali groźne kontrataki i kilka razy pod bramką Patryka Rojka (mającego w swoim piłkarskim CV także epizod na Warszawskiej w Radzyniu) było gorąco. W 17. minucie z wolnego nieźle strzelał Krzysztof Cudowski, ale bramkarz był na posterunku i wybił piłkę na rzut rożny. Chwilę potem po kornerze i wybiciu piłki za pole karne ładnym, przemyślanym strzałem zza „szesnastki" popisał się Gustavo i Orlęta prowadziły. W 29. min po ładnym podaniu od Marcela Obroślaka w słupek trafił Cudowski. Chwilę potem bramkarz powstrzymał strzał Klima Morenkova. W 37. min napastnik Orląt, po ładnej kombinacji z Obroślakiem i Cudowskim już mógł cieszyć się z gola. Dwie minuty później Karol Rycaj mógł zakończyć emocje, ale w sytuacji sam na sam przegrał z Rojkiem.

Nieszczęście było blisko

Na początku drugiej połowy znowu kapitan Orląt miał bramkową szansę, ale kopnął za lekko. U Karola Pendela z kolei problemem okazała się precyzja: po rzucie rożnym rąbnął z bliska nad bramką.

Przeprowadzone przez trenera gospodarzy zmiany przyniosły efekt. Po godzinie gry miejscowi zepchnęli Orlęta do defensywy, czego efektem był gol Kacpra Piechniaka. Potem Janowianka całymi seriami wykonywała rzuty rożne, Nowak zwijał się jak w ukropie. Wyraźnie z sił opadli zarówno Cudowski, jak i K. Rycaj, uraz utrudniał grę Obroślakowi. Wyrównanie wisiało w powietrzu, ale wtedy ciężar odpowiedzialności wziął na siebie rezerwowy Mikołaj Izdebski. W 84. min przedarł się ze skrzydła do środka i z okolic linii pola karnego rąbnął nie do obrony. Potem jeszcze było kilka rożnych dla Janowianki, było wybicie piłki z linii bramkowej przez Igora Misztę, był strzał głową Pendela, ale wynik nie uległ zmianie.

Wygrali z nie byle kim

Docenić należy, że Orlęta w tym sezonie potrafią wychodzić z dość trudnych sytuacji i nawet momenty nieco gorszej gry uchodzą im dość bezkarnie. Taką skuteczność należy ocenić wysoko, bo przecież rywal do meczu przystępował z trzeciej pozycji... Nie jest pewne, czy w kolejnych meczach do dyspozycji będzie Morenkov, bo w Janowie opuścił boisko z kontuzją.

Zostały trzy mecze

Runda jesienna wchodzi na ostatnią prostą. W niedzielę rywalem Orląt będzie Granit Bychawa. Warto wspomnieć, że właśnie z tego klubu do Radzynia przywędrował trener Dudkiewicz. Potem, również przy Warszawskiej, derby z Łukowem i na koniec mecz z liderem, niekryjącym trzecioligowych ambicji, Hetmanem Zamość. W dwóch pierwszych konfrontacjach to biało-zieloni będą faworytem. Przed Hetmanem z kolei dwa trudne spotkania: w najbliższych meczach mierzyć się będą właśnie z rozgrzanymi przez Orlęta Tomasovią i Janowianką. Każdy układ tabeli na koniec rundy jest więc możliwy. Strach pomyśleć, co by mówił klubowy kasjer, gdyby Orlęta nie roztrwoniły punktów w Rykach...

Zbigniew Smółko

Janowianka Janów Lubelski - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski

1:3 (0:2)

gole: Piechniak 61 - Gustavo 18, Morenkov 37, Izdebski 84

Orlęta: Nowak - J. Rycaj (87 Wiewiórka), Pendel, Miszta, Gęca (90 Grochowski), K. Rycaj (69 Izdebski), Morenkov (67 D. Rycaj), Gustavo, Obroślak, Warda, Cudowski (89 Olszewski)

Żółte kartki w Orlętach: Pendel, Gustavo, Warda

Widzów 200, w tym 30-osobowa zorganizowana grupa z Radzynia

BIA

eprasa.pl 0d9f174634

Oni odeszli od nas w ostatnim roku

Długa jest lista osób, które żegnaliśmy na łamach „Wspólnoty" w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Na tej liście nie brakuje tych, którzy szczególnie zapisali się w historii naszego powiatu. Są też tacy, którzy zginęli tragicznie podczas niesienia pomocy innym.


fot. Polska Policja

Mateusz Biernacki

23 listopada zmarł 34-letni policjant Mateusz Biernacki, który został postrzelony w klatkę piersiową przez młodszego funkcjonariusza podczas interwencji z awanturnikiem wymachującym maczetą.

Urodził się w 1990 roku. Pochodził z Żurawlówki, miejscowości w powiecie łosickim. Służbę w policji rozpoczął w 2016 roku. na stanowisku kursanta oddziału prewencji w Warszawie.

W grudniu 2017 roku został mianowany na stanowisko policjanta ogniwa patrolowego i wydziału wywiadowczo-patrolowego Komisariatu Policji Warszawa Targówek. Od lutego 2020 roku pełnił służbę w pionie kryminalnym, najpierw w wydziale dochodzeniowo-śledczym, a następnie w wydziale kryminalnym. W kwietniu 2022 roku został mianowany na stanowisko referenta ogniwa patrolowego i wydziału wywiadowczo-patrolowego w tej jednostce.

W 2019 roku w bialskim kościele pw. św. Michała Archanioła wziął ślub z bialczanką. Mieszkali na Białołęce. Urodziło im się dwoje dzieci.

Jako policjant wywiadowca Mateusz Biernacki często pracował bez munduru. Przełożeni później wspominali, że zawsze pierwszy na miejscu, w centrum wydarzeń. Zatrzymywał przestępców, ratował ludzkie życie, pomagał słabszym.

23 listopada akcja przy warszawskiej ul. Inżynierskiej okazała się jego ostatnią. Dwa policyjne patrole interweniowały w sprawie agresywnego mężczyzny z maczetą. Podczas działań jeden z funkcjonariuszy oddał strzał z broni służbowej, który ranił Biernackiego. Pomimo szybkiej pomocy medycznej, policjant zmarł w szpitalu.

29 listopada na uroczystości żałobne w kościele pw. św. Michała Archanioła w Białej Podlaskiej przybyły delegacje komend z całego kraju, a głównie z Warszawy, minister i wiceminister. Pośmiertnie śp. Mateusz Biernacki został awansowany na sierżanta sztabowego, przyznano mu też odznaczenia. Został pochowany na bialskim cmentarzu komunalnym.


fot. AWF Biała Podlaska(FB)

doc. dr Danuta Nałęcka

23 listopada w wieku 90 lat zmarła doc. dr Danuta Nałęcka, naukowiec współtworzący dwie bialskie uczelnie.

Urodziła się 14 lutego 1934 roku w Częstochowie. W 1956 roku ukończyła Katolicki Uniwersytet Lubelski w Lublinie jako mgr filologii polskiej. Najpierw w latach 1959-1969 pracowała jako nauczycielka w szkołach m.in. Zamościa. Na stanowisku asystenta w latach 1961-1968 była zatrudniona w Studium Zaocznym UMCS w Zamościu. Wraz z mężem tworzyła Wyższe Studium Nauczycielskie jako Filię UMCS w Białej Podlaskiej w 1969 roku. Najpierw była tam wykładowcą. Podobnie wykładała w Filii AWF, gdy od 1 września 1970 roku powstała ta bialska uczelnia. Po kilku latach została kierownikiem studiów zaocznych w Filii AWF i następnie kierownikiem Pracowni Rekreacji Ruchowej w Zakładzie Wychowania Fizycznego.

W 1977 roku obroniła pracę doktorską i po roku została prawie na trzy lata prodziekanem ds. studenckich Filii AWF. Aż przez 24 lata była kierownikiem Zakładu Rekreacji i Turystyki. Organizowała wiele imprez rekreacyjnych integrujących środowisko, np. spartakiady oraz imprezy rekreacyjne.

Dr Danuta Nałęcka otrzymała w 2001 roku tytuł Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska.

Włączyła się w opracowanie planów i programów studiów na specjalności organizacja i obsługa turystyki i rekreacji w nowo powstającej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej. Współtworzyła funkcjonujący do dziś Zakład Turystyki i Rekreacji i później prowadziła tam zajęcia. Była autorką i współautorką wielu publikacji na obu uczelniach.

Środowisko naukowe i wielu mieszkańców żegnało śp. doc. dr Danutę Nałęcką w kościele bł. Honorata Koźmińskiego oraz na cmentarzu parafialnym w Białej Podlaskiej.

LISTOPAD

Ryszard Semeniuk
75 lat, Biała Podl.
Krystyna Zdunek
78 lat, Witoroż
Tadeusz Kościowski
86 lat, Biała Podl.
Zofia Borkowska
84 lata, Biała Podl.
Bolesława Wasiluk
80 lat, Biała Podl.
Mieczysław Derlukiewicz
73 lata, Łomazy
Anastazja Supronowicz
70 lat, Międzyrzec
Tadeusz Arseniuk
82 lata, Ortel Królewski II
Urszula Tokarska
64 lata, Łomazy
Anna Dołęgowska
48 lat, Biała Podl.
Wiesław Korulczyk
69 lat, Turów
Danuta Kułak
74 lata, Międzyrzec
Marian Filipiuk
83 lata, Łukowisko
Józefa Rewczuk
91 lat, Woskrzenice Duże
Kazimiera Powszuk
78 lat, Łomazy
Szczepan Zachariasz
63 lata, Kożuszki
Elżbieta Szlendak
77 lat, Sławacinek Stary
Małgorzata Lesiuk
66 lat, Łomazy
Marianna Kobylińska
85 lat, Tuczna
Wiktor Żukowski
75 lat, Łomazy
Wanda Mikiciuk
88 lat, Biała Podl
Regina Wrzaszcz
88 lat, Biała Podl.
Marzanna Tymińska
58 lat, Warszawa
Zofia Zydlewicz
94 lata, Łomazy
Stanisław Matejek
66 lat, Biała Podl.
Jacek Chwedczuk
57 lat, Witulin
Danuta Nałęcka
90 lat, Kozula
Halina Ostapiuk
86 lat, Międzyrzec
Mateusz Biernacki
34 lata, Warszawa
Halina Wolna
86 lat, Biała Podl.
Krystyna Łosicka
78 lat, Międzyrzec
Krystyna Łukanowska
86 lat, Zalesie
Marek Michalczuk
60 lat, Biała Podl.
Marianna Brodacka
96 lat, Warszawa
Zofia Artyszuk
84 lata, Witoroż
Zygmunt Bojarski
69 lat, Biała Podl.
Izabela Dąbrowska
64 lata, Biała Podl.

GRUDZIEŃ

Zofia Semeniuk
91 lat, Manie
Maria Sak
84 lata, Łomazy
Leokadia Miszkiel
97 lat, Biała Podl.
Czesław Melaniuk
85 lat, Biała Podl.
Piotr Stefaniuk
48 lat, Rudniki
Jan Chromik
68 lat, Szóstka
Agnieszka Muszyńska
90 lat, Misie
Aniela Charytoniuk
94 lata, Biała Podl.
Jadwiga Lenart
74 lata, Mysiadło
Zbigniew Zieniuk
71 lat, Biała Podl.
Waleria Zając
78 lat, Biała Podl.
Edward Laskowski
87 lat, Biała Podl.
Helena Siwecka
94 lata, Kołaczyn,
Eugenia Bajkowska
85 lat, Kopytnik
Krzysztof Mikiciuk
53 lata, Międzyrzec
Krystyna Krzymowska
80 lat, Międzyrzec
Feliksa Jeruzalska
90 lat, Huszcza
Helena Garbarczyk
94 lata, Biała Podl.
Stanisława Piżewska
96 lat, Biała Podl.
Zofia Drobisz
86 lat, Studzianka
Michalina Różańska
93 lata, Lublin
Waldemar Paszkiewicz
65 lat, Biała Podl.
Jan Czebreszuk
79 lat, Piszczac
Józef Furman
83 lata, Romaszki
Tadeusz Wojtuszkiewicz
72 lata, Biała Podl.
Anastazja Czerska
90 lat, Biała Podl.
Jadwiga Łęczycka
92 lata, Biała Podl.
Michał Wrzosek
39 lat, Biała Podl.

STYCZEŃ

Jan Sewastianiuk
77 lat, Gdynia
Kazimiera Kukawska
74 lata, Biała Podl.
Stanisława Sadowska
96 lat, Biała Podl.
Daniel Suzonowicz
38 lat, Biała Podl.
Aleksandra Caruk
59 lat, Biała Podl.
Krzysztof Zugaj
72 lata, Biała Podl.
Wojciech Świderski
65 lat, Halasy
Helena Harasimowicz
84 lata, Biała Podl.
Józefa Gutowska
94 lata, Międzyrzec
Jadwiga Orchowska
94 lata, Międzyrzec
Bogusław Świderski
81 lat, Biała Podl.
Tadeusz Grzelak
75 lat, Warszawa
Maria Samociuk
81 lat, Międzyrzec
Janina Janicka
96 lat, Rzeczyca
Janina Sierpotowska
93 lata, Biała Podl.
Andrzej Filipiuk
50 lat, Komarno
Grzegorz Pykacz
51 lat, Biała Podl.
Sabina Andrusiewicz
88 lat, Ogrodniki
Neoniła Pugacewicz
89 lat, Biała Podl.
Waldemar Zozula
77 lat, Biała Podl.
Józefa Dębska
89 lat, Swory
Marianna Kamejsza
94 lata, Biała Podl.
Marianna Żółkowska
94 lata, Huszcza
Irena Serwejuk
93 lata, Biała Podl.
Sylwester Zawiślak
87 lat, Piszczac
Alina Szczęśniak
93 lata, Woskrzenice Duże
Jerzy Miciuk
66 lat, Tuczna
Maria Czubala
84 lata, Lisy
Mieczysław Zaniewicz
66 lat, Lubenka
Alina Bechta
85 lat, Biała Podl.
Elżbieta Sewastianiuk
86 lat, Biała Podl.
Heronim Dokudowiec
73 lata, Biała Podl.
Marian Jakubiuk
71 lat, Biała Podl.
Maria Furmaniak
92 lata, Biała Podl.
Jadwiga Zachoszcz
79 lat, Brzozowica Mała
Czesława Przychodzka
73 lata, Wólka Krzymowska
Jacek Kozysa
39 lat, Warszawa
Stanisław Jakimiuk
91 lat, Biała Podl.
Krzysztof Jaszczuk
65 lat, Biała Podl.
Aleksander Tymoszuk
45 lat, Pruszków
Jadwiga Panasiuk
78 lat, Huszcza Pierwsza
Cezary Lotkowski
64 lata, Rakowiska
Józefa Maksymiuk
95 lat, Rakowiska
Czesława Zydlewska
95 lat, Łomazy
Władysław Jankowski
83 lata, Strzakły
Anna Łaziuk
66 lat, Międzyrzec

BIA

eprasa.pl 0d9f174634

u. Wśród nich szczególnie zasłużeni

Jadwiga Łukaszewicz
82 lata, Bukowice Kol.
Jadwiga Paszczuk
86 lat, Wisznice

LUTY

Marianna Kurowska
82 lata, Międzyrzec
Waldemar Słupski
64 lata, Terebela
Janina Gosiewicz
87 lat, Biała Podl.
Klaudia Dolińska
27 lat, Biała Podl.
Krzysztof Piórko
74 lata, Międzyrzec
Irena Skrzypczak
86 lat, Tuczna
Helena Hryniewska
91 lat, Mokre
Michalina Piwoni
87 lat, Bokinka Królewska
Apolonia Łogwińska
97 lat, Biała Podl.
Cecylia Jóźwik
94 lata, Biała Podl.
Lucyna Sierocka
79 lat, Międzyrzec
Antoni Hryciuk
75 lat, Biała Podl.
Elżbieta Chaberska
89 lat, Biała Podl.
Robert Smętek
50 lat, Biała Podl.
Zygmunt Łukasiak
76 lat, Wólka Zabłocka
Czesław Samociuk
84 lata, Stara Bordziłówka
Józef Jarmosiewicz
77 lat, Biała Podl.
Marlena Kasianiuk
37 lat, Zaścianki
Halina Siedlanowska
72 lata, Rzeczyca
Marianna Nowosielska
93 lata, Krasówka
Wanda Klimkowicz
90 lat, Biała Podl.
Bogusława Uścińska
91 lat, Łomazy
Marian Oleksiuk
90 lat, Tuliłów
Krystyna Żuk
81 lat, Biała Podl.
Waldemar Grabowski
52 lata, Międzyrzec
Halina Fydrych
82 lata, Biała Podl.
Jadwiga Kryńska
73 lata, Biała Podl.
Cecylia Witkowska
92 lata, Międzyrzec
Bohdan Kosieradzki
77 lat, Łomazy
Roman Korsak
78 lat, Czosnówka
Zdzisław Samociuk
85 lat, Międzyrzec
Maria Kalenik
89 lat, Międzyrzec
Helena Stefaniuk
76 lat, Koszoły
Krystyna Strok
86 lat, Międzyrzec
Krystyna Kuc
87 lat, Międzyrzec
Janina Parafiniuk
81 lat, Sokule
Franciszek Celiński
67 lat, Solinki
Zbigniew Głowacki
67 lat, Łomazy
Jadwiga Pietraszuk
94 lata, Bokinka Królewska
Joanna Maksymiuk
44 lata, Biała Podl.
Zbigniew Matejuk
73 lata, Bokinka Królewska
Marianna Jucyk
94 lata, Biała Podl.
Elżbieta Maliszewska
67 lat, Biała Podl.
Krystyna Kulgawczuk
57 lat, Biała Podl.
Dariusz Niczyporuk
56 lat, Biała Podl.
Krystyna Kamińska
86 lat, Tuczna
Danuta Pietruk
69 lat, Międzyrzec
Kazimierz Sobieszuk
82 lata, Szóstka
Scholastyka Rogoźnicka
81 lat, Huszcza Pierwsza
Bogusław Czerwiński
51 lat, Biała Podl.
Zofia Marcinkiewicz
96 lat, Biała Podl.

MARZEC

Stanisław Mikołajczuk
81 lat, Pass
Irmina Koziarska
92 lata, Warszawa
Henryk Hać
86 lat, Drelów
Mieczysław Chyziak
65 lat, Biała Podl.
Elżbieta Charęzińska-Zachara
89 lat, Międzyrzec
Józef Borkowski
88 lat, Korczówka
Jan Brodziak
81 lat, Dokudów Drugi
Marian Maksymiuk
76 lat, Biała Podl.
Jadwiga Greczuk
71 lat, Biała Podl.
Krzysztof Cajgner
77 lat, Biała Podl.
Wanda Pawluczuk
74 lata, Dobryń Kol.
Julianna Serhej
90 lat, Łomazy
Genowefa Hołubowicz
88 lat, Studzianka
Romuald Kwiatkowski
72 lata, Biała Podl.
Anna Tichoruk
69 lat, Międzyrzec
Halina Korolczuk
92 lata, Międzyrzec
Feliksa Gąska
91 lat, Ortel Królewski Drugi
Franciszka Oleksiejuk
89 lat, Korczówka
Krzysztof Rudzki
67 lat, Biała Podl.
Ludwik Rudzki
83 lata, Huszcza Pierwsza
Franciszek Zdolski
91 lat, Biała Podl
Irena Poleszuk
98 lat, Biała Podl.
Henryka Chodźko
91 lat, Drelów
Waleria Wiczuk
85 lat, Biała Podl.
Irena Chomiuk
86 lat, Biała Podl.

Antoni Sacharuk


Fot.Autor

29 listopada w wieku 80 lat zmarł Antoni Sacharuk, radny Rady Powiatu w Białej Podlaskiej w latach 2002-2014.
Po śmierci ojca w Mokranach Starych (gm. Zalesie) przejął 8,5 hektarowe gospodarstwo. Już jako kilkunastoletni chłopiec prowadził je wspólnie z matką. Po pewnym czasie wprowadził uprawę warzyw z przerobem ich na kiszonki. W 1973 roku posadził pierwszy sad jabłoniowy na obszarze 6 ha. Z biegiem lat zwiększył obszar sadów do ok. 80 ha. Posiadał również 130 hektarów gruntów ornych, 22 hektary stawów i wód oraz dwie kopalnie żwiru. W 2009 roku należące do niego oraz syna Gospodarstwo Sadowniczo-Rybackie otrzymało statuetkę „Dobre, bo Bialskie".
Absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej w Lublinie. Przez prawie 20 lat był radnym gminy Zalesie, pełnił funkcję przewodniczącego rady. Od 2002 roku jako kandydat SLD przez kilka kadencji był radnym powiatu bialskiego, przewodniczył pracom komisji bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wieloletni przyjaciel Józefa Oleksego, najpierw I sekretarza PZPR w Białej Podlaskiej, a później marszałka Sejmu i premiera.
Był myśliwym z ponad pięćdziesięcioletnim stażem, pełnił funkcje skarbnika i prezesa Koła Łowieckiego nr 63 „Dąbrowa". Wieloletni członek Okręgowej Rady Łowieckiej oraz członek Komisji Etyki, Kultury i Odznaczeń Łowieckich. Otrzymał wiele odznaczeń, w tym też łowieckich oraz medal „Zasłużony dla Powiatu Bialskiego".
5 grudnia w kościele pw. Przemienienie Pańskiego w Malowej Górze odprawiona została msza św. za śp. Antoniego Sacharuka. Został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Maria Juszczuk
87 lat, Międzyrzec
Janusz Kołodziejski
74 lata, Biała Podl.
Jan Korszeń
82 lata, Biała Podl.
Jadwiga Oponowicz
79 lat, Polskowola
Barbara Łucewicz
71 lat, Biała Podl.
Jadwiga Filipiuk
86 lat, Biała Podl.
Jan Hawryluk
87 lat, Biała Podl.
Marian Piotrowski
62 lata, Jusaki-Zarzeka
Rozalia Jóźwik
88 lat, Biała Podl.
Celina Wasiluk
95 lat, Międzyrzec
Marian Bahonko
77 lat, Curyn
Bogumiła Huczek
69 lat, Biała Podl.
Henryk Lipko
71 lat, Biała Podl.
Józefa Nitychoruk
88 lat, Warszawa
Kazimierz Sidorczuk
95 lat, Międzyrzec
Longin Stolarczyk
83 lata, Szymanowo
Irena Benich
87 lat, Wólka Dobryńska
Mieczysław Makarewicz
76 lat, Wólka Dobryńska
Janina Oleszczuk
74 lata, Dziadkowskie Folwark

KWIECIEŃ

Jan Świerzbiński
72 lata, Korczówka
Halina Mirecka
79 lat, Międzyrzec

Cezary Lotkowski


Fot.Autor

25 stycznia został zabity w wieku 64 lat Cezary Lotkowski, ratownik medyczny pracujący w Białej Podlaskiej i Siedlcach. Jest symbolem heroizmu, bohaterstwa ratowników medycznych, osoby, która poświęciła swoje życie dla ratowania innych.
W młodości grał w piłkę nożną w LZS Dobryń, a później w piłkarskich turniejach zakładowych i dbał o opiekę medyczną na meczach klasy A.
Od 1 października 1987 roku pracował w Stacji Pogotowania Ratunkowego w Białej Podlaskiej. Koledzy chwalili go jako wspaniałego kolegę, fascynującego się piłkę nożną i lotnictwem. Był osobą życzliwą. Od czterech lat dodatkowo pracował w siedleckiej Stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego „Meditrans". Był ceniony przez załogę jako uśmiechnięty, spokojny, empatyczny, koleżeński i bardzo dobry ratownik.
25 stycznia 2025 roku na dyżurze pojechał do jednego z mieszkań w Siedlcach. Kiedy ratownicy medyczni poinformowali pacjenta z obrażeniami głowy, że trzeba zabrać go do szpitala, ten zaatakował nożem 64-letniego Cezarego Lotkowskiego, zadając mu cios w okolice klatki piersiowej. Na skutek odniesionych obrażeń ratownik zmarł.
30 stycznia na ostatnie pożegnanie 64-letniego Cezarego Lotkowskiego pod kościół pw. św. o. Pio w podbialskich Rakowiskach przybyło około 20 karetek z całej Polski oraz prawie 100 ratowników i medyków z różnych regionów. Ratownik został pochowany na bialskim cmentarzu katolickim.
13 października w Dzień Ratownictwa Medycznego na budynku Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białej Podlaskiej uroczyście odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci śp. Cezarego Lotkowskiego – ratownika medycznego, który zginął tragicznie podczas pełnienia służby.

Elżbieta Chaberska


Fot.Autor

9 lutego w wieku 89 lat zmarła Elżbieta Chaberska. Była zasłużoną działaczką „Solidarności".
Urodziła się 28 listopada 1935 roku w Warszawie. Ukończyła Szkołę Pielęgniarską w Chełmie (1955), w latach 1955–1964 była pielęgniarką w bialskim Szpitalu im. Karola Boromeusza, później w okresie 1964–1973 rencistką. W latach 1973–2002 pracowała jako pielęgniarka w Spółdzielni Inwalidów Elremet w Białej Podlaskiej.
Od grudnia 1980 roku działała w „Solidarności" jako członek prezydium Komitetu Założycielskiego, a od września 1982 w Komitecie Pomocy Prymasowskiej przy nowej bialskiej parafii Miłosierdzia Bożego, organizującym pomoc m.in. dla rodzin internowanych, aresztowanych oraz osób zwolnionych z pracy. W latach 1982–1984 działaczka niesformalizowanych grup podziemnych „S" w Białej Podlaskiej. Jako działaczka „Solidarności" doznała szykan ze strony komunistycznej władzy.
Od lutego 1989 roku członek bialskiej Oddziałowej Tymczasowej Komisji „S" i Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego. W latach1994–2002 radna Rady Miejskiej Białej Podlaskiej. W 2005 organizatorka wmurowania tablicy pamiątkowej „S" oraz uroczystości upamiętniających ofiary stanu wojennego. Elżbieta Chaberska w 2010 roku otrzymała tytuł „Wyjątkowej Bialczanki", zaś w 2018 roku została wyróżniona na Gali Ubi Caritas za wspaniały przykład miłości bliźniego. Podczas rocznic wybuchu Powstania Warszawskiego wspominała w Białej Podlaskiej tragedię ludności w stolicy.

Ciąg dalszy na str. 22-23

eprasa.pl 0d9f174634

Oni odeszli od nas w ostatnim roku


Fot. Diecezja Siedlecka

Ks. prałat Jan Gogłoza

17 marca w wieku lat 93 zmarł ks. prałat Jan Gogłoza, emerytowany kapłan diecezji siedleckiej. Mieszkańcy Wisznic pożegnali go jako wzorowego księdza czułego na ludzką krzywdę, jako wyjątkowego kapłana z powołania.

Urodził się 2 lutego 1932 roku w Woli Okrzejskiej. W siedleckim LO uzyskał maturę w 1951 roku. Studia w siedleckim Seminarium Duchownym ukończył w 1958 roku i przyjął święcenia kapłańskie w katedrze siedleckiej.

Jako wikariusz pracował w wielu parafiach: Kornica (1958-1959), Łosice (1959-1961), Ulan (1961-1962), Huszcza (1962-1964), Biała Podlaska, par. Narodzenia NMP (1964-1966). W latach 1966-1968 był kapelanem Szpitala Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Później w parafii Rokitno został proboszczem. Następnie jako proboszcz zadbał o remonty kilku kościołów, budował kaplice i plebanie. Od 1972 roku był proboszczem parafii Sosnowica, od 1974 roku parafii Próchenki, od 1977 roku parafii Sławatycze, a w latach 1985-1992 parafii Kornica.

Do parafii Wisznice przybył w lipcu 1992 roku, gdzie przeprowadził kapitalny remont świątyni. Był także dziekanem dekanatu wisznickiego w latach 1992-2003. W 1995 roku został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Janowskiej. W sierpniu 2003 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał na plebanii w Wisznicach, gdzie pomagał nadal w duszpasterstwie parafialnym. Sam wykonywał różańce, którymi obdarzał świeckich i kapłanów. W 2018 roku został mianowany prałatem. Ze względu na stan zdrowia, w marcu 2021 roku zamieszkał w Diecezjalnym Domu Księży Emerytów w Nowym Opolu, gdzie zmarł 17 marca 2025 roku, w 67 roku kapłaństwa.

Pogrzeb odbył się 20 marca w parafii Przemienienia Pańskiego w Wisznicach.


Fot. Zdjęcie Rodzina plastyka

Jacek Spisacki

24 kwietnia w wieku 78 lat zmarł Jacek Spisacki, artysta, malarz, rzeźbiarz i nauczyciel plastyki. Był twórcą kilku rzeźb w Białej Podlaskiej.

Urodził się 2 stycznia 1947 roku w Lublinie. Absolwent Wydziału Pedagogiki oraz Instytutu Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie. Po studiach pracował jako nauczyciel LO nr 9 w Lublinie oraz w licznych szkołach naszego regionu, m.in. w bialskich: SP nr 4 i SP nr 2, w Liceum Katolickim im. Cypriana Norwida, Liceum im. Emilii Plater, I Szkole Społecznej oraz szkołach w Grabanowie, Styrzyńcu, Małaszewiczach i w Leśnej Podlaskiej. Zasłynął z niestereotypowych lekcji plastyki. W latach osiemdziesiątych rokrocznie przygotowywał niemile widziane przez ówczesne władze PRL instalacje plastyczne w rocznice śmierci ks. Jerzego Popiełuszki oraz 3 maja i 11 listopada.

W XX wieku przygotował ok. 70 wystaw i realizacji instalacji przestrzennych. Swoje prace wystawiał we Francji, Danii i Słowacji oraz w Witebsku. Już w 1990 roku ofiarował Janowi Pawłowi II w sali audiencji w Watykanie swój obraz „Mea votum - mea culpa". Od 1984 roku należał do Związku Polskich Artystów Plastyków Grafików. W dorobku miał ponad 200 obrazów oraz wiele monumentalnych dzieł rzeźbiarskich jak Pomnik Sybiraków i Pomnik Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Białej Podlaskiej, Pomnik Niepodległości w Koroszczynie, Popiersie Wincentego Witosa w Leśnej Podlaskiej czy ołtarz papieski w Siedlcach.

Jacek Spisacki zmarł 24 kwietnia. Mszę żałobną sprawowano za jego duszę 30 kwietnia w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Białej Podlaskiej. Artysta został pochowany na cmentarzu przy ul. Unickiej w Lublinie.

Krystian Czardyban
80 lat, Biała Podl.
Jacek Sidelnik
35 lat, Pereszczówka
Damian Kuszneruk
48 lat, Biała Podl.
Albina Trokielewicz
91 lat, Biała Podl.
Krystyna Narojczyk
77 lat, Biała Podl.
Andrzej Sierocki
54 lata, Międzyrzec
Violetta Nastaga
69 lat, Biała Podl.
Józef Oleszczuk
89 lat, Biała Podl.
Marianna Buczyńska
86 lat, Tuczna
Agata Kaduszkiewicz
35 lat, Biała Podl.
Krzysztof Majewski
70 lat, Biała Podl.
Stefania Rypińska
89 lat, Jelnica
Zbigniew Łobejko
80 lat, Zalesie
Janina Plewka
89 lat, Przychody
Henryk Puszkarski
73 lata, Międzyrzec
Henryk Puzio
88 lat, Biała Podl.
Lucyna Szymańska
83 lata, Biała Podl.
Danuta Iwanicka
93 lata, Biała Podl.
Anna Prorok
79 lat, Biała Podl.
Alina Demczuk
76 lat, Biała Podl.
Marek Żelisko
69 lat, Biała Podl.
Eugeniusz Osypiuk
76 lat, Biała Podl.
Leontyna Jurewicz
95 lat, Biała Podl.
Tadeusz Michalczuk
71 lat, Biała Podl.
Marek Zając
71 lat, Międzyrzec
Lesław Więckowski
64 lata, Drelów
Michalczuk Tadeusz
71 lat, Łomazy
Wacław Stefaniuk
79 lat, Międzyrzec
Krzysztof Paluch
73 lata, Biała Podl.
Teresa Ładniak
89 lat, Rzeczyca
Marian Warzykowski
63 lata, Biała Podl.
Zbigniew Chmielewski
79 lat, Biała Podl.
Janina Potocka
103 lata, Huszlew
Teresa Stawecka
80 lat, Wisznice
Anna Stachniak
47 lat, Biała Podl.
Zofia Bogucka
88 lat, Misie
Ewa Grabarczyk
54 lata, Biała Podl.
Janina Sobechowicz
85 lat, Łomazy
Jacek Spisacki
78 lat, Biała Podl.
Stanisława Szewczyk
76 lat, Biała Podl.
Dorota Daniluk
55 lat, Zaścianki
Anna Hawryluk
46 lat, Międzyrzec
Krzysztof Czarnocki
70 lat, Biała Podl.
Waldemar Jakoniuk
68 lat, Manie
Barbara Lubaszewska
65 lat, Biała Podl.
Alicja Sacewicz
84 lata, Kopytnik
Elżbieta Kosińska
75 lat, Biała Podl.

MAJ

Sławomir Bojanow
54 lata, Koszoły
Feliks Zawiślak
75 lat, Biała Podl.
Janina Kulawiec
88 lat, Biała Podl.
Marianna Pawluczyk
86 lat, Zasiadki
Jan Mikołajczuk
85 lat, Międzyrzec
Antoni Sosidko
73 lata, Czosnówka
Dariusz Łukanowski
63 lata, Międzyrzec
Janina Kuć
87 lat, Biała Podl.
Bogusław Chomiuk
65 lat, Biała Podl.
Józef Olesiuk
92 lata, Misie
Grzegorz Blicharski
55 lat, Międzyrzec
Henryk Paluch
73 lata, Biała Podl.
Urszula Jarocka
61 lat, Tuczna
Jan Łuszczanica
78 lat, Łózki
Marian Szewczyk
88 lat, Biała Podl.
Jarosław Mirończuk
55 lat, Biała Podl.
Mirosław Pilipiuk
69 lat, Biała Podl.
Edward Koryciński
91 lat, Dobryń Kolonia
Stanisława Korolczuk
102 lata, Międzyrzec
Henryk Serafinowicz
91 lat, Łuniew
Waldemar Stolarczyk
56 lat, Międzyrzec
Sabina Juchimiuk
77 lat, Korczówka
Maria Lubańska
58 lat, Biała Podl.
Helena Chomicz-Sowa
35 lat, Kraków
Adela Jarocka
98 lat, Biała Podl.
Mirosław Ziontek
70 lat, Przechodzisko
Leszek Jucyk
68 lat, Terebela
Adrian Bliźniuk
32 lata, Terespol
Janina Lewczuk
86 lat, Kolembrody
Katarzyna Ustymowicz
92 lata, Międzyleś
Eugenia Nowicka
101 lat, Biała Podl.
Maria Tymoszuk
77 lat, Wygnanka
Jan Zaciura
89 lat, Biała Podl.
Tadeusz Fedczuk
69 lat, Biała Podl.
Grzegorz Zalewski
30 lat, Biała Podl.
Małgorzata Sadowska
60 lat, Międzyrzec
Danuta Bołtowicz
68 lat, Rakowiska
Arkadiusz Leks
65 lat, Biała Podl.
Ryszard Biernacki
68 lat, Strzakły
Robert Kurek
47 lat, Międzyrzec
Mirosław Lubaszewski
84 lata, Biała Podl.
Radosław Bocian
51 lat, Kłoda Mała
Stanisław Szudejko
90 lat, Biała Podl.
Teleszko Krzymowska Eugenia
91 lat, Międzyrzec

CZERWIEC

Helena Kokoszkiewicz
91 lat, Biała Podl.
Andrzej Miroński
71 lat, Biała Podl.
Aleksander Misiuta
88 lat, Międzyrzec
Jadwiga Rosińska
79 lat, Grabowiec
Stanisław Makowski
90 lat, Tuczna
Henryk Miczko
82 lata, Łomazy
Maria Korwek
98 lat, Biała Podl.
Barbara Lubecka
89 lat, Biała Podl.
Leszek Szulak
65 lat, Biała Podl.
Krystyna Skrodiuk
85 lat, Biała Podl.
Ewa Stodolska
69 lat, Terespol
Teresa Młynarczyk
72 lata, Biała Podl.
Waldemar Jakulski
79 lat, Jaźwiny
Walenty Oleksiuk
81 lat, Zaścianki
Janina Pawłowska
73 lata, Biała Podl.
Janina Karwowska
85 lat, Kolonia Kołczyn
Czesława Nowosielska
82 lata, Międzyrzec
Danuta Bańkowska
78 lat, Łomazy
Wanda Juzwuk
66 lat, Biała Podl.
Mirosław Androsiuk
60 lat, Leśna Podlaska
Piotr Lichwirowicz vel Olichwierowicz
43 lata, Łomazy
Irena Chalecka
85 lat, Zalutyń
Irena Fijałek
80 lat, Sokule
Bożena Załucka
63 lata, Biała Podl.
Janina Bondarzewska
94 lata, Biała Podl.
Czesława Wróbel
84 lata, Biała Podl.
Lucjan Maliszkiewicz
87 lat, Biała Podl.
Mieczysław Prokopiuk
76 lat, Biała Podl.

BIA

eprasa.pl 0d9f174634

u. Wśród nich szczególnie zasłużeni

Roman Derkacz
75 lat, Terebela
Józef Kulicki
79 lat, Huszcza
Emma Cieślińska
82 lata, Biała Podl.
Antoni Kamecki
70 lat, Międzyrzec
Mirosław Makaruk
63 lata, Ortel Królewski Pierwszy

LIPIEC

Stefania Dąbrowska
88 lat, Międzyrzec
Stanisław Szymaniuk
94 lata, Biała Podl.
Zbigniew Sikorski
83 lata, Biała Podl.
Jolanta Olczak
59 lat, Biała Podl.
Edward Chwedaczuk
62 lata, Woroniec
Romuald Szołucha
71 lat, Biała Podl.
Ewa Kocot
80 lat, Biała Podl.
Elżbieta Juszczyk
71 lat, Biała Podl.
Żaneta Łukaszuk
38 lat, Woskrzenice Duże
Henryk Oponowicz
72 lata, Międzyrzec
Marian Karwowski
92 lata, Strzakły
Antoni Łukijańczuk
87 lat, Biała Podl.
Roman Makaruk
61 lat, Biała Podl.
Elżbieta Wenio
56 lat, Poznań
Tomasz Laskowski
31 lat, Erfrut
Roman Orzepowski
77 lat, Biała Podl.
Roman Saługa
67 lat, Biała Podl.
Rafał Borczak
47 lat, Biała Podl.
Halina Dobrowolska
90 lat, Biała Podl.
Bogumiła Kłubczuk
63 lata, Biała Podl.
Michał Prochoruk
92 lata, Biała Podl.
Włodzimierz Tymoszuk
93 lata, Biała Podl.
Bogdan Nestorowicz
64 lata, Krasna
Teresa Miszczuk
85 lat, Grabowiec
Tadeusz Kierczuk
68 lat, Dereczanka
Roman Kozłowski
78 lat, Międzyrzec
Piotr Sawicki
51 lat, Biała Podl.
Barbara Brodacka
73 lata, Biała Podl.
Jan Olesiejuk
67 lat, Międzyrzec
Bogdan Kowalski
70 lat, Biała Podl.
Mirosława Małkińska
89 lat, Warszawa
Michalina Panasiuk
95 lat, Dobryń Duży
Marianna Sawicka
78 lat, Międzyrzec
Andrzej Stasiewski
55 lat, Biała Podl.
Waldemar Rowicki
74 lata, Biała Podl.
Bartosz Romiszewski
45 lat, Olszanki
Amelia Chodzińska
92 lata, Biała Podl.

SIERPIEŃ

Piotr Daniluk
94 lata, Biała Podl.
Helena Różnowicz
90 lat, Biała Podl.
Bolesław Żuk
75 lat, Ortel Książęcy Drugi
Stanisław Szymański
57 lat, Biała Podl.
Stanisława Kędzielska
81 lat, Biała Podl.
Marek Kurianowicz
69 lat, Biała Podl.
Agnieszka Antoniuk
70 lat, Zaścianki
Stanisława Hermaniuk
81 lat, Biała Podl.
Lucyna Ignatowska
84 lata, Jelnica
Hipolit Kosowski
97 lat, Biała Podl.
Maria Ochrymiuk
71 lat, Biała Podl.
Kazimierz Zaręba
90 lat, Biała Podl.
Halina Zioła
82 lata, Biała Podl.
Jacek Baczkura
46 lat, Warszawa
Maria Sikora
76 lat, Biała Podl.
Ewa Szutko
59 lat, Biała Podl.
Barbara Van Der Werf
64 lata, Biała Podl.
Genowefa Kot
81 lat, Międzyrzec
Teresa Bojczuk
81 lat, Biała Podl.
Janina Bartoszuk
82 lata, Ostrówki
Jadwiga Chmielewska
86 lat, Biała Podl.
Henryka Nóżka
84 lata, Halasy
Leszek Adamiak
79 lat, Biała Podl.
Gontarz Tadeusz
77 lat, Międzyrzec
Łukasz Korzeniowski
41 lat, Halasy
Mieczysław Juda
69 lat, Lublin
Tadeusz Wickiewicz
83 lata, Biała Podl.
Aniela Bajkowska
93 lata, Biała Podl.
Wanda Cech
66 lat, Warszawa

WRZESIEŃ

Wanda Benedyczuk
96 lat, Kodeń
Marek Nazaruk
52 lata, Biała Podl.
Barbara Toczyńska
87 lat, Biała Podl.
Krzysztof Korzeniewski
63 lata, Kolembrody
Antoni Młynarczyk
91 lat, Grabowiec
Franciszek Kowieski
81 lat, Biała Podl.
Halina Bohonko
74 lata, Biała Podl.
Janina Polubiec
76 lat, Łomazy
Wanda Panasiuk
82 lata, Biała Podl.
Urbański Stanisław
81 lat, Kuzawka
Urbański Piotr
52 lata, Kuzawka
Krystyna Chmura
73 lata, Biała Podl.
Stanisław Zowsik
85 lat, Biała Podl.
Jadwiga Woch
94 lata, Wólka Krzymowska
Kamila Sterniczuk
32 lata, Terespol
Piotr Zdunek
70 lat, Biała Podl.
Krystyna Mikołajczuk
75 lat, Biała Podl.
Antoni Jakubowski
78 lat, Międzyrzec
Mirosław Szczerba
67 lat, Aleksandrówka
Krystyna Sawicka
74 lata, Międzyrzec
Celina Weremczuk
69 lat, Biała Podl.
Józef Sierocki
88 lat, Międzyrzec
Jerzy Nieszporek
81 lat, Biała Podl.
Halina Kulesz
91 lat, Międzyrzec
Teresa Rogalska
88 lat, Curyn
Janusz Pawluk
65 lat, Woskrzenice Duże
Józefa Lipka
88 lat, Biała Podl.

PAŹDZIERNIK

Ryszard Cielecki
89 lat, Biała Podl.
Henryk Kot
85 lat, Biała Podl.
Irena Myśliwiec
78 lat, Biała Podl.
Zofia Brodacka
83 lata, Międzyrzec
Halina Paczuska
86 lat, Sitno
Anna Krzymowska
60 lat, Biała Podl.
Zdzisław Łazowski
74 lata, Biała Podl.
Celina Sobechowicz
64 lata, Biała Podl.
Paulina Bednarzewska
96 lat, Łomazy
Leszek Michałowski
53 lata, Biała Podl.
Zofia Oleszczuk
89 lat, Biała Podl.
Renata Tikałowicz
49 lat, Dokudów Drugi
Urszula Zawadzka
78 lat, Biała Podl.
Marek Pyś
40 lat, Biała Podl.
Bronisław Usztwan
79 lat, Biała Podl.
Krystyna Zaciura
90 lat, Biała Podl.
Rozalia Mikołajczuk
83 lata, Biała Podl.

Krzysztof Majewski


Fot. AWF Biała Podlaska (FB)

9 kwietnia w wieku 70 lat zmarł wieloletni trener i nauczyciel wychowania fizycznego Krzysztof Majewski.
Był absolwentem bialskiej AWF. Pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w bialskiej SP nr 5 oraz jako trener związany ze środowiskiem piłki ręcznej w mieście. To właśnie on był szkoleniowcem, który stworzył zespół TOP 5 Biała Podlaska. Jego wychowankowie wywalczyli drugie miejsce w mistrzostwach Polski wśród młodzików, a następnie pod wodzą innego trenera brązowy medal mistrzostw Polski juniorów. Jako trener piłki ręcznej wykształcił grupę szczypiornistów, którzy później grali z powodzeniem w wielu klubach. Kiedy byli uczniowie dowiedzieli się, że zmarł ich ulubiony nauczyciel, wyrażali żal i wspominali wspaniałego trenera i miłośnika żeglarstwa, który potrafił bialczanom pokazać piękno Mazur. Krzysztof Majewski był także sołtysem niewielkiej wsi Pólko, latami zabiegał o budowę lub choćby naprawę drogi. Msza żałobna za śp. Krzysztofa Majewskiego odbyła się 12 kwietnia w kościele Narodzenia NMP. Urnę z jego prochami złożono na cmentarzu parafialnym.

biskup drohiczyński senior śp. Antoni Dydycz


Fot. Diecezja Drohiczyńska

14 września odszedł do Domu Ojca biskup drohiczyński senior śp. Antoni Dydycz. Przeżył 87 lat, w tym 62 lata jako kapłan i 31 lat jako biskup.
Pochodził z Serpelic nad Bugiem. Urodził się 24 sierpnia 1938 roku. Ukończył Gimnazjum Biskupie w Lublinie. W wieku 16 lat wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Maturę zdał w liceum w Krakowie. W latach 1957-64 studiował w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Kapucynów w Łomży. W zakonie otrzymał imię Pacyfik. Śluby wieczyste złożył w Nowym Mieście nad Pilicą w 1961 roku, a w 1963 roku przyjął w Łomży święcenia kapłańskie. Później studiował socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, będąc równocześnie katechetą młodzieży w Lublinie.
W latach 1968-76 był administratorem parafii kościoła św. Antoniego w Białej Podlaskiej.
1 marca 1968 roku ta świątynia i klasztor (dawniej reformatów) zostały przekazane zgromadzeniu ojców kapucynów. Rektorat przejął o. Antoni Dydycz, który jednocześnie był pierwszym gwardianem. Kapucyni objęli swoją opieką duszpasterską młodzież I LO i II LO oraz studentów Filii AWF.
W 1976 roku o. Pacyfik został przełożonym Warszawskiej Prowincji Kapucynów. Od 1982 do 1994 roku w Rzymie pełnił funkcję definitora generalnego zakonu. W konspiracji odwiedzał zakony i parafie na terenie byłego Związku Radzieckiego. W 1994 roku obronił doktorat na Wydziale Historii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.
20 czerwca 1994 roku został mianowany przez Ojca św. Jana Pawła II na stolicę biskupią w Drohiczynie. Historycznym jego osiągnięciem było przygotowanie na 10 czerwca 1999 roku wizyty apostolskiej Jana Pawła II w Drohiczynie. Przez dwie dekady troszczył się o rozwój diecezji, przeprowadzając I Synod Diecezjalny, powołując Dom św. Antoniego dla księży emerytów. Erygował kilka nowych parafii i konsekrował nowe świątynie.

Maria Kloc
92 lata, Biała Podl.
Waldemar Gwiazda
70 lat, Biała Podl.
Roman Burdon
95 lat, Biała Podl.
Eugenia Kondraciuk
96 lat, Lublin
Henryk Makaruk
85 lat, Biała Podl.
Bożenna Plechan
71 lat, Międzyrzec

eprasa.pl 0d9f174634

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Niektórzy jubilaci już zmarli

Przykry poślizg z medalami



Jubilaci, urzędnicy i politycy w restauracji „Galeria Smaków"

Fot. Urząd Miasta Terespol

Trzynaście par małżeńskich zamieszkałych na terenie miasta Terespol zostało odznaczonych w 2024 roku przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie". Wręczenie mogło jednak zostać zorganizowane dopiero w październiku 2025, niestety, nie wszystkie pary doczekały do tej chwili.

W minioną niedzielę terespolski Urząd Stanu Cywilnego zorganizował uroczystość wręczenia odznaczeń. Rozpoczęła się ona w kościele Św. Trójcy mszą św. w intencji małżeństw obchodzących „Złote Gody".

Dalsza część uroczystości odbyła się w restauracji „Galeria Smaków", gdzie poseł Dariusz Stefaniuk i burmistrz Jacek Danieluk wręczyli odznaczenia jubilatom.

Medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie" wręczono Krystynie i Zbigniewowi Banachom, Krystynie i Władysławowi Fiłatiukom, Barbarze Grygorczuk, Ewie i Mirosławowi Królom, Annie Masiuk, Eugenii i Józefowi Nogalom, Karolinie i Mikołajowi Popławskim, Barbarze i Andrzejowi Sapiechom, Danucie i Wiktorowi Szkodzińskim oraz Ewie i Ryszardowi Weissom.

Życzenia jubilatom złożyli także przybyli goście: proboszcz Parafii Św. Trójcy w Terespolu Ks. dziekan - Mirosław Krupski, przewodniczący Rady Miasta Terespol - Michał Gryta, zastępca przewodniczącego Rady Miasta Terespol - Krzysztof Wróbel oraz sekretarz Miasta Terespol - Józef Paderewski.

- Były to medale przyznane przez poprzedniego prezydenta jeszcze w minionym roku, ale długo musieliśmy czekać na ich odlewanie i przysłanie. W tym czasie zmarło już kilku panów jubilatów – wyjaśnił burmistrz Jacek Danieluk.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie ustanowiony w 1960 roku, nadawany jest osobom, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim.

Wyższy w hierarchii odznaczeń jest Medal za Długoletnią Służbę. Pewnie i szybciej jest wykonywany, a ich liczba rośnie. Wraz z umocnieniem władz w środku kadencji mnożą się różne medale jubileuszowe i lokalne.

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie pozostaje w tyle. Niejeden jubilat nie doczeka wręczenia należnego mu odznaczenia.

Marek Pietrzela

Iza Paszkiewicz brązową medalistką mistrzostw kraju!



Izabela Paszkiewicz wywalczyła brąz!

W Kole odbyła się 45. edycja Międzynarodowego Biegu Warciańskiego, w ramach którego po raz kolejny wyłoniono Mistrzostwa Polski Kobiet na dystansie 10 km. Zawody dostarczyły wielu emocji, a na podium znalazła się terespolanka - Izabela Paszkiewicz.

Zwyciężyła Aleksandra Lisowska, osiągając znakomity czas 32:14 s, który był bardzo bliski rekordu Polski. Druga na mecie była Elżbieta Glinka z wynikiem 32:17, natomiast trzecie miejsce i brązowy medal przypadły Izabeli Paszkiewicz, która osiągnęła czas 32:44 s.

- Tego dnia dziewczyny były poza moim zasięgiem. Mimo to jestem zadowolona ze swojego wyniku. Wiedziałam, że będzie mocny bieg i chciałam powalczyć o fajny rezultat. Tydzień wcześniej biegałam maraton i udało mi się w miarę zregenerować. Szczyt formy szykowałam na mistrzostwa świata. Po nieudanym występie przeciągnęłam sezon o miesiąc i cieszę się, że udało mi się pokazać z dobrej strony i osiągnąć satysfakcjonujący wynik - podsumowała swój start Paszkiewicz.

W kategorii mężczyzn bieg odbywał się bez rangi mistrzowskiej. Zwycięstwo odniósł Mateusz Kaczor z czasem 29:45 s, przed Aleksandrem Wiąckiem (29:56 s) i Mikołajem Czeronkiem (30:00 s).

mp

Urzędnicy w Regimencie Artylerii Książęcego Domu Radziwiłłów

Bractwa kurkowe w terespolskiej pielgrzymce

Bractwa kurkowe i rycerze templariusze z kilku regionów Polski odwiedzili Terespol, gdzie podczas uroczystości przekazali miejscowej Parafii Trójcy Świętej Obraz Matki Bożej Hetmanki Artylerii Bractw Kurkowych oraz sztandaru Bractwa Kurkowego Grodu Zabrzańskiego.



Podczas pielgrzymki bractw i współczesnych templariuszy w terespolskim kościele pw. Trójcy Świętej

Fot. Jacek Danieluk (FB)

Co pewien czas w różnych regionach spotykają się bractwa kurkowe, które są symbolicznymi następcami organizacji pochodzącej ze średniowiecznej Europy Zachodniej, gdy uczyły one mieszczan posługiwania się bronią na wypadek konieczności obrony murów.

W lutym 2022 roku opisywaliśmy, jak w Drohiczynie doszło do spotkania współczesnych templariuszy z bractwami kurkowymi. Burmistrz Jacek Danieluk poinformował, iż brał udział w nietypowych drohiczyńskich rekolekcjach i uroczystościach. Wzięli tam udział członkowie bractw strzelców kurkowych z Terespola, Gdańska, Zabrza, Toszka, Ciechanowca oraz przeor generalny Zakonu Rycerskiego Świątyni Jerozolimskiej wraz z małżonką. Podczas rekolekcji sekretarz miasta Terespol Józef Paderewski został odznaczony Komandorią Orderu św. Floriana – relacjonował burmistrz. Inni członkowie terespolskiego bractwa mieli przyjemność uhonorowania: Janusz Kopczyński złotym medalem za zasługi dla artylerii oraz awansowany do stopnia podlejtnanta, natomiast Radosław Sebastianiuk i Przemysław Wróblewski zostali odznaczeni srebrnymi medalami za zasługi dla artylerii.

Obecnie zapraszał terespolski Regiment Artylerii Książęcego Domu Radziwiłłów. W Książęcej i Rycerskiej Pielgrzymce Bractw Kurkowych i Rycerzy Templariuszy w czasie obchodzonego w terespolskiej parafii odpustu MB Różańcowej wzięli udział bracia kurkowi i templariusze z Broku, Terespola, Gdańska, Wrocławia, Zabrza, Gliwic, Rzeszowa, Białegostoku, Warszawy i Ciechanowca.

Burmistrz Jacek Danieluk brał udział w uroczystym wprowadzeniu poświęconego na Jasnej Górze obrazu „Matki – Hetmanki – Patronki Artylerii Bractw Kurkowych i Artylerii Wojska Polskiego" jak również w poświęceniu grawertonu przy relikwiach bł. Męczenników z Pratulina oraz uroczystym przekazaniu terespolskiej świątyni sztandaru „Bractwa Kurkowego Grodu Zabrzańskiego". Burmistrz został uroczyście przyjęty w poczet honorowych członków Regimentu Artylerii Książęcego Domu Radziwiłłów w Terespolu. Otrzymał akt nadania członkostwa zatwierdzony przez Krzysztofa Konstantego Radziwiłła, monarchistę używającego tytułu „książę". Mirosław Krupski – proboszcz w Parafii Trójcy Świętej w Terespolu, też wstąpił do Regimentu Artylerii Książęcego Domu Radziwiłłów, przyjmując rolę kapelana. W regimencie aktywną rolę gra też córka burmistrza Ewa Danieluk.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 0d9f174634